Album historyczny: Jak Henryk Strzelecki stał się Henri Lloydem, legendą żeglarstwa STR. 11

Czwartek 30.03.2017
Grudziądz, Świecie, Chełmno, Wąbrzeźno
Wydanie 6C5

cena **2,50** (w tym 8% VAT)

www.pomorska.pl
www.facebook.com/gazetapomorska

GAZETA pomorska

NAKŁAD 32.830 // ROK LXIX // NUMER 75 (20.858) // ISSN 0867-4965 // NR INDEKSU 350184

FOT. MARCIN OBARA

Tajemnice TU-154
Podkomisja ministra Macierewicza działa 1,5 roku i niczego nie wyjaśniła STR. 18

REKLAMA 007188237

Sport
Chmara o polskiej lekkoatletyce: - Sukcesów będzie coraz więcej STR. 23

Trzysta szkół zastrajkuje! Belfer chce pracy i podwyżki

Oświata

Ewa Abramczyk-Boguszewska
ewa.abramczyk@pomorska.pl

- Pracuję z małymi dziećmi i reforma bezpośrednio mnie nie dotyczy, ale mimo to biorę udział w strajku - mówi nauczycielka z Bydgoszczy. - Tak samo myśli większość osób zatrudnionych w moim miejscu pracy. Nasza placówka poparła ZNP.

W regionie takich szkół będzie około 300. W Bydgoszczy - 53. W Toruniu - 46. - Na razie nie podajemy informacji o tym, ilu nauczycieli będzie strajkować - mówi Ryszard Kowalik, prezes Kujawsko-Pomorskiego Okręgu ZNP w Bydgoszczy. - Nauczyciele nie chcą tego wcześniej deklarować, ponieważ boją się zwolnień. Wszystko będzie jasne jutro.

Związkowcy domagają się gwarancji, że do 2022 roku nie będzie zwolnień w oświacie. Walczą też o 10-proc. podwyżki płac. Ich obawy wynikają z wchodzącej w życie 1 września reformy oświaty likwidującej gimnazja.

Jutro strajkujący nauczyciele przyjdą do szkół, ale nie będą prowadzić zajęć ani wykonywać innych obowiązków. Według ZNP strajk powinien potrwać od godz. 7.30 do 15.30. Od kilku dni dyrektorzy szkół, w których odbędzie się protest, informują o nim rodziców. Proszą, aby w tym dniu dzieci nie przychodziły do szkoły. - Jeśli jednak rodzice nie mogą się nimi zająć, uczniowie będą mieli zapewnioną opiekę w szkole - mówi Kowalik. - Zajmą się nimi nauczyciele, którzy nie wezmą udziału w strajku. W regionie nie ma takiej placówki, w której do protestu przystępowaliby wszyscy pracownicy.

Jednak zdaniem Marka Gralika, kuratora kujawsko-pomorskiego, zorganizowanie strajku przerosło ZNP. - Dyrektorzy powinni dokładnie wiedzieć, ilu nauczycieli przystąpi do protestu - twierdzi. - Dowiedzą się tego dopiero w dniu strajku. Jak więc mają zorganizować opiekę uczniom, skoro nie wiedzą, kto będzie pracował? Ten strajk przede wszystkim uderzy w dzieci, spowoduje chaos. Ucierpi też wizerunek nauczycieli, którzy domagają się gwarancji, jakich nikt w Polsce nie ma. ● ©℗

Więcej o strajku w regionie STR. 3

8
GODZIN
tyle może potrwać piątkowy strajk czyli między godzinami 7.30 a 15.30

21
GIMNAZJÓW
działających samodzielnie w Kujawsko-Pomorskiem zostanie wygaszonych, czyli zlikwidowanych

Szpitale zdzierają z nas za TV, ale też za spanie, parking czy ochraniacze

STR. 4

Więzień woli do pracy niż do celi

Zatrudnienie. W naszym województwie pracuje blisko 2,5 tysiąca osadzonych, ale tylko 885 dostaje wynagrodzenie. Należą się im stawki minimalne. STR. 5

Reforma skarbowa wprowadza chaos. Aż 3,5 tysiąca osób z regionu nie wie do końca, na czym stoi

STR. 7

Grudziądz
Pożar kuchni. Senior w szpitalu

FOT. PIOTR BILSKI

▶ Ogień pojawił się wczoraj przed godziną 14 w budynku wielorodzinnym przy ulicy Bydgoskiej 15 w Grudziądzu. Trzy osoby zostały poszkodowane. Do szpitala trafił starszy mężczyzna. Był poparzony. Pomocy medyków nie wymagali seniorka oraz wnuk. Akcja gaśnicza trwała godzinę. Oprócz strażaków na miejscu byli też policjanci i załoga karetki pogotowia. Straty w mieszkaniu oszacowano na około 5 tys. zł

Region

Szpital i radni POd rękę z parabankiem

GRUDZIĄDZ. Większość radnych zgodziła się wczoraj na zastawienie szpitala. Jego budynki zabezpieczą kredyt konsolidacyjny. Zdaniem opozycji, to krok w stronę katastrofy. STR. 9

FOT. ALEKSANDRA PASIS

GRUDZIĄDZ. Włodzimierz Folmer ubolewa, bo w „szufladzie" utknął projekt budowy nowej siedziby klubów żeglarskich „Elektryk" i „Gryf". Niestety, na razie nie wiadomo, kiedy rozpoczną się prace. STR. 10

ŚWIECIE. Nauczanie indywidualne tylko pogłębia autyzm - uważają specjaliści. Mimo to szkoły zalecają właśnie takie zajęcia dla chorych dzieci. STR. 15

CHEŁMNO. Do naszego szpitala przyjechał nowy sprzęt z Fundacji WOŚP: aparat do EKG, pulsoksymetr oraz łóżko. STR. 16

Zbyt dużo ludzi ze znajomością języka i procedur, z bojowym doświadczeniem, odesłano w niebyt

Rozmowa
gen. Roman Polko STR. 2

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Druga strona

pomorska.pl w liczbach
115 365 unikatowych użytkowników
349 325 odsłon
ŹRÓDŁO: GEMIUS Z 29.03.2017

DZIŚ IMIENINY OBCHODZĄ: Amelia, Kwiryn
JUTRO: Gwidon, Beniamin

DZISIAJ MAX 12 MIN 8

Od redaktora

Karina Obara

Bezimienne półtora miliona

Prawie półtora miliona złotych! Na taką kwotę otrzymali nagrody pracownicy Kancelarii Prezydenta Dudy. Sieć obywatelska Watchdog Polska wysłała do kancelarii prośbę o udostępnienie informacji na temat „łącznej kwoty nagród przyznanych pracownikom Kancelarii Prezydenta w roku 2016”, ale też „imienia i nazwiska pracownika, któremu przyznano nagrodę wraz z kwotą oraz uzasadnieniem przyznania nagrody”. Wiadomość o nagrodach powinna być również dostępna na stronie internetowej kancelarii.

Niestety, kancelaria odpisała, informując o wysokości nagród, ale pominęła sprawę nazwisk, o internecie też się nie zająknęła. Oczywiście władza wie, jak wielkie oburzenie wywołałaby publikacja nazwisk nagrodzonych, dlatego milczy. Ocena poczynań prezydenckich urzędników byłaby miażdżąca. Tyle że milczeć - zgodnie z prawem - nie może. Każdy z nas ma prawo wiedzieć, na co idą nasze pieniądze. Mamy też prawo pytać, czy nagrodzeni urzędnicy wzbogacili się słusznie. A władza nie może się obrażać, że pytamy. Władza PiS jednak się dąsa. Po pierwsze za samo pytanie, które próbuje zbyć milczeniem, jakby chodziło o ciekawość dotyczącą szczegółów sypialni. Po drugie obraża się, że obywatele chcą sądzić nagrodzonych, a przecież to nie oni, lecz władza wie, jak wiele wysiłku urzędnicy włożyli w swoją pracę. Tak działał carat i jego arogancka aparatura, dławiąc w zarodku wszelkie skargi. Carat, bo nikt się nie ośmielił, nie musiał odpowiadać na takie pytania, jakie Watchdog zadała Kancelarii Prezydenta Dudy.
W Polsce jeszcze nie boimy się pytać, choć już kolejny raz (po konferencjach prasowych, podczas których władza nie odpowiada na pytania) dowiadujemy się, że odpowiedzi nie będzie.

Na szczęście Watchdog idzie do sądu. I znając ich wcześniejsze działania, wiem, że nie odpuszczą. I kolejny raz wygrają. ©℗

W piątek czytaj Magazyn Pomorskiej

FOT. ADAM WILLMA

ODEBRALI NAM LESZKA! DLACZEGO?!
Basia i Jarek ze wsi Litychowy kochają swojego syna tak, jak potrafią. Sąd uznał, że to za mało, i odebrał im Leszka. Wysłał 2-latka do ośrodka opiekuńczego. W Świętokrzyskiem.

MAESTRO JEST MUZYKĄ
Z Jerzym Maksymiukiem rozmawiamy o jego największej życiowej pasji.

JEDZONKO MOŻE SMAKOWAĆ
Płatki owsiane są wstrętne? Zaczynają smakować, kiedy zmielone zmienią się w gwiezdny pył! Jak przekonać chore dziecko do jadłospisu, który też leczy.

Dyżur

FOT. FILIP KOWALKOWSKI

DZIŚ
13.00-15.00
800-111-006

Kapitał emerytalny - do czego jest nam potrzebny?

Do podwyższenia kwoty emerytury - to odpowiedź na tytułowe pytanie. Ciągle wiele osób, które w październiku wybierają się na emeryturę, nie mają jeszcze go obliczonego. Na wszystkie pytania dotyczące wyliczenia kapitału początkowego odpowiadać będzie Jolanta Maciejewska, zastępca kierownika wydziału świadczeń emerytalno-rentowych w inspektoracie ZUS w Bydgoszczy. ● **(JZ)**

Rozmowa „Gazety Pomorskiej”

Za kształt sił zbrojnych powinni odpowiadać prezydent i premier, a nie prezes Kaczyński

z Romanem Polko, generałem dywizji, byłym dowódcą jednostki specjalnej GROM, o rezygnacji przez MON z udziału w Eurokorpusie.

FOT. ANATOL CHOMICZ

Ministerstwo Obrony zapowiada, że wprawdzie Polska nie wyjdzie z hukiem z Eurokorpusu, ale będzie się z niego stopniowo wycofywać. Pana zdaniem, warto w nim być?
Stanowczo warto, tym bardziej że dajemy tam nie mięso armatnie, ale wkład intelektualny - oficerów, przez co mamy większy wpływ na kształtowanie bezpieczeństwa w wymiarze międzynarodowym, zwłaszcza w naszym regionie Europy.
To dlaczego się wycofujemy?
Bo po takich czystkach kadrowych, jakie ostatnio miały miejsce, pewnie - jak 18 lat temu - brakuje oficerów ze znajomością angielskiego i procedur NATO, którzy są w stanie w międzynarodowym środowisku pracować. Zbyt dużo ludzi ze znajomością języka i procedur, z doświadczeniem bojowym z Iraku i Afganistanu przedwcześnie odesłano w niebyt. Bo trudno mówić nawet o rezerwie kadrowej. Jest luka pokoleniowa. Efekt jest taki, że w ciągu roku generał Wiśniewski zajmował cztery różne stanowiska. Już to ćwiczyliśmy. Ten sam 18 Batalion Desantowo-Szturmowy, gdy wstępowaliśmy w 1999 r. do NATO, był jednocześnie odwodem strategicznym do Bośni, częścią sił natychmiastowego reagowania i pełnił służbę w Szczecinie, bo brakowało jednostek z certyfikatem NATO.
Braki kadrowe tłumaczą praktycznie powody polskiej rezerwy wobec Eurokorpusu, ale nie wyjaśniają idei.
Tego nie da się w zgodzie z logiką zrozumieć. Polska jako członek Unii, a jednocześnie kraj średniej wielkości w trudnym położeniu geopolitycznym, powinna być zainteresowana funkcjonowaniem silnej struktury wojskowej, choćby z powodu zagrożeń ze strony Rosji. Możemy się bronić sami tylko w pierwszych dniach konfliktu. Potem liczymy na wsparcie naszych partnerów, przede wszystkim z Europy, nie tylko amerykańskich.
Mariusz Kamiński ma rację, gdy uważa, że minister Macierewicz psuje najbardziej istotne polskie interesy obronne i odpycha Polskę politycznie i militarnie od Zachodu?
Mam do pana Kamińskiego mało sympatii, ale w tym wypadku trudno się z nim nie zgodzić. Pierwsze zapowiedzi Macierewicza były świetne. Myślę o utrzymaniu szeregowych z doświadczeniem bojowym w armii czy o uproszczeniu systemu dowodzenia. To, co dzieje się od grudnia 2016 - jak choćby wymiana 90 procent składu Sztabu Generalnego czy promocja żandarmerii, a dyskredytowanie komandosów - jest dziwne. Premier i prezydent RP, zwierzchnik sił zbrojnych, powinni reagować stanowczo, a nie listem o sprawach drugorzędnych. Ośrodek władzy na Nowogrodzkiej nie powinien istnieć. Za kształt sił zbrojnych powinni odpowiadać ludzie, których będzie można za to rozliczyć. Jarosław Kaczyński taką osobą nie jest. ●

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF OGIOLDA

Facebook

Nauczyciele odejdą w piątek od tablic. Podejmą strajk w obronie miejsc pracy

● Akurat nauczyciele niech nie przesadzają. Jest dużo ludzi, którzy ukończyli dobre studia, a pracują za gorsze pieniądze i mają dużo więcej godzin. Niech wszyscy strajkują, bo tylko ciągle te same grupy walczą i dostają podwyżki.
Monika

● Popieram. I nie chodzi tylko o miejsca pracy oraz podwyżki. Walczą również o podstawę programową, która dotyczy naszych dzieci.
Anna

● Czekam, kiedy zaczną strajkować kasjerzy i sprzedawcy. Ale będzie jazda, jak rodzinki w ramach niedzielnego relaksu udadzą się do galerii lub supermarketu z wózkiem i długą „listą zakupów”, a tam nie będzie miał kto obsłużyć wielkiego państwa. Im też należy się większa kasa, a co! Niech walczą o swoje.
Agnieszka

● Niech zaczną strajkować również ci wszyscy, którzy zarabiają 1500 zł. Niech odejdą od stanowisk pracy chociaż na jeden dzień. Co na to pracodawcy?
Hanna

● Nauczyciele niech w końcu wezmą się uczciwie za naukę naszych dzieci!
Ryszard

● A ci nauczyciele, którzy pracują na kasie ? Niech w takim razie oni wyjdą strajkować, bo nie mają pracy w zawodzie wyuczonym.
Patrycja

ZEBR. (MM)

„Gazeta”, słucham: tel. 800 170 755

Ceny rosną, a emerytury wciąż są takie same

● Z zainteresowaniem przeczytałam artykuł pt. „Zając podskoczył z cenami. Tylko jaja będą nieco tańsze”, który wczoraj ukazał się w „Pomorskiej”. Zaczęłam już robić świąteczne zakupy i też zauważyłam, że żywność drożeje. Nie są to może duże podwyżki, bo czasami o kilkanaście czy kilkadziesiąt groszy, ale w sumie nie jest to mało. W miesiącu uzbiera się niezła sumka. Za to nasze emerytury nie rosną proporcjonalnie do wzrostu cen. Jak to się mówi, trudno związać koniec z końcem.
DANUTA Z TORUNIA

Lepiej nie zmieniać czasu, bo są to duże koszty

● Zgadzam się z panem Andrzejem z Włocławka, który twierdzi, że zmiana czasu nie jest nam do niczego potrzebna. Ten temat wraca co pół roku. Polska gospodarka na tym traci, a rząd jakby tego nie widział. Czas najwyższy to zmienić.
CZYTELNIK Z BARCINA

Hodowcy drobiu powinni przestrzegać przepisów

● Chcę się odnieść do artykułu dotyczącego ptasiej grypy pt. „Kury nie wyszły na wolność”. Okazuje się, że z powodu tej choroby drób musi być nadal przetrzymywany w zamkniętych obiektach. Nie podoba się to drobnym hodowcom. A według mnie, powinni zrozumieć, że nie jest to jakiś wymysł, tylko konieczność. Według mnie, hodowcy powinni bezwzględnie stosować się do tego zakazu w swoim dobrze pojętym interesie. Jeden chory ptak zaraża przecież kolejne. Rozumiem, że trzymanie drobiu w zamknięciu jest kłopotliwe, ale bez przesady.
JOANNA Z POWIATU WŁOCŁAWSKIEGO

Prezes Kaczyński rządzi naszym krajem

● Nie zgadzam się z osobami, które w tej rubryce wyrażają podziw dla premier Beaty Szydło. Mówią, że pani premier wie, co robi, a przez swoje postępowanie przywraca znaczenie naszemu krajowi. Według mnie, to absurd. Przecież wiadomo, że premier Beata Szydło wykonuje polecenia jaśnie panującego prezesa Kaczyńskiego. Ten człowiek wszystkim kieruje i ponosi odpowiedzialność za sytuację, w jakiej znalazł się nasz kraj. PiS chce opanować wszystko i mieć monopol na władzę w każdym miejscu. Moim zdaniem, jest to bardzo duże zagrożenie dla demokracji, ale i spokoju w naszym kraju.
STANISŁAW Z BYDGOSZCZY

To od właściciela zależy, jak zachowa się pies

● Przeczytałem wczoraj w internecie, że pod Opolem bulterier pogryzł trzyletnią dziewczynkę. Miał ją zaatakować, gdy bawiła się na podwórku. Pogryzł dotkliwie trzylatkę w twarz i szyję, na oczach rodziców i właścicieli psa. Dziecko znalazło się w szpitalu. Uważam, że winę za tę sytuację ponoszą właściciele psa. Moim zdaniem osoby, które decydują się na posiadanie zwierząt takich agresywnych ras, powinny być sprawdzane, czy będą w stanie odpowiednio ułożyć psy. To nie jest zabawa. A mam wrażenie, że ludzie nie zdają sobie z tego sprawy. Zwierzę nie zachowuje się agresywnie bez powodu. Musiała być jakaś przyczyna tego, że bulterier rzucił się na dziecko, nawet jeśli z pozoru było inaczej.
CZYTELNIK Z CHOJNIC

Seniorzy mają prawo do swojego życia

● Przeczytałam artykuł pt. „Seniorzy nie chcą skapcanieć w kapciach”. Uważam, że seniorzy mają prawo do własnego życia i realizowania swoich planów, marzeń na emeryturze. Nie muszą zajmować się wnukami. Wychowali już swoje dzieci i nie można od nich wymagać, żeby teraz znów spędzali czas tylko na opiekowaniu się maluchem. I nie ma to nic wspólnego z miłością do wnuków.
GRAŻYNA Z WŁOCŁAWKA

NOT. (EA)

Opinie Czytelników nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem redakcji

- Opuszczamy Unię Europejską, ale nie opuszczamy Europy - chcemy pozostać zaangażowanymi partnerami i sojusznikami dla naszych przyjaciół na kontynencie - napisała Theresa May, premier Wielkiej Brytanii, w liście, który został przekazany przewodniczącemu Rady Europejskiej Donaldowi Tuskowi. Brexit oficjalnie się rozpoczął.

Więcej informacji z kraju i świata na str. 8

Strajk ogarnie jutro szkoły

● Jutro w wielu szkołach regionu nauczyciele odejdą od tablicy. Walczą o pracę i podwyżki

● Dyrektorzy placówek zapewniają, że mimo to uczniowie będą mieli zapewnioną opiekę

Oświata

Ewa Abramczyk-Boguszewska
ewa.abramczyk@pomorska.pl

Pan Jarosław, którego córka chodzi do podstawówki w Zespole Szkół nr 24 w Toruniu, nie zamierza posłać jej jutro do szkoły. - Zgadzam się z protestującymi, bo sam mam dziecko, które w tym roku kończy szóstą klasę, i tak naprawdę nie wiem, co je czeka w przyszłych latach edukacji.

Jutro w Toruniu do strajku ZNP włączy się 46 placówek. Tak jak w całej Polsce o przystąpieniu do protestu zadecydowały referenda. W Toruniu przeprowadzono je w 70 placówkach. Liczyła się wola większości pracowników.

W Bydgoszczy referenda odbyły się w 108 placówkach. O przyłączeniu się do strajku zdecydowały 53. - Trudno natomiast przewidzieć konkretną liczbę strajkujących osób, ponieważ mogą być też takie, które w referendum nie opowiedziały się za protestem, a teraz zmienią zdanie - wyjaśnia Mirosława Kaczyńska, prezes bydgoskiego oddziału ZNP.

ZNP: - Nauczyciele są zastraszeni i boją się, że przystępując do strajku, stracą pracę

FOT. DARIUSZ BLOCH

▶ **Jutrzejszy strajk jest ukoronowaniem akcji protestacyjnej ZNP. W październiku ubiegłego roku związkowcy zebrali się pod urzędami wojewódzkimi w całej Polsce, także w Bydgoszczy (na zdjęciu)**

Nauczyciele, którzy zastrajkują, przyjdą jutro do szkoły i podpiszą się na liście. - Mamy nadzieję, że konieczność złożenia podpisu ich nie zniechęci - mówi Ryszard Kowalik, prezes Kujawsko-Pomorskiego Okręgu ZNP w Bydgoszczy. - Niestety, strach przed utratą pracy jest tak duży, że nauczyciele boją się ujawniać. Myślą, że przystępując do strajku, podpisują na siebie wyrok.

Szczegółów jutrzejszego protestu nie chce zdradzać Jacek Kempski, prezes oddziału ZNP w Inowrocławiu. - Mogę jedynie powiedzieć, że referendum strajkowe wykazało, iż w powiecie inowrocławskim do akcji chce przystąpić 10 szkół - dodaje. Pięć z nich to placówki z samego Inowrocławia. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, będą to prawdopodobnie gimnazja. Pozostała piątka to szkoły z innych miejscowości.

W Grudziądzu za strajkiem opowiedziało się około 70 proc. szkół, w których przeprowadzono referendum. W proteście będą uczestniczyć nie tylko gimnazja, ale również inne placówki, w tym przedszkola i szkoły ponadgimnazjalne. Dyrektorzy zgodnie zapewniają, że zapewnią w tym dniu opiekę dzieciom. - Ale trudno przewidzieć, jaka będzie frekwencja. To się okaże dopiero jutro - dodają.

Szefowie placówek, a także związkowcy, apelują do rodziców o zrozumienie. - Prosiliśmy rodziców, by się z nami solidaryzowali i w piątek nie posłali dzieci do przedszkola - mówi Elżbieta Siedlecka, zastępca dyrektora Przedszkola Lotnisko w Grudziądzu. - Większość nas rozumie i zapewnia tego dnia opiekę maluchom.

W Grudziądzu strajkować będą też nauczyciele i obsługa m.in. II LO i Zespołu Szkół Technicznych. Mimo to odbędą się normalne lekcje. Poprowadzi je kadra, która nie przystąpi do strajku.

Do protestu przyłącza się duża część placówek w gminach Żnin, Barcin i Łabiszyn. W pierwszej z nich z siedmiu placówek, prowadzonych przez gminę, do strajkujących nie przyłączą się jedynie Przedszkole nr 1 w Żninie oraz SP w Januszkowie.

- Spora część nauczycieli z placówek w gminie Barcin chce przyłączyć się do akcji protestacyjnej - mówi z kolei Lidia Kowal, zastępca burmistrz Barcina. - Są to wszystkie szkoły działające na terenie gminy.

W Barcinie pracować będą tylko przedszkola, z wyjątkiem Przedszkola nr 1. - Ale panie, które przyjdą do pracy, chcą solidaryzować się z protestującymi - dodaje Lidia Kowal.

Taka sama sytuacja będzie w gminie Łabiszyn. Do strajku przystępują wszystkie szkoły i przedszkola, łącznie z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych.

Natomiast we Włocławku protest będzie polegał na oflagowaniu wszystkich placówek oświatowych. - Nie przewidujemy innych form strajku. Ale, jeśli sytuacja się zmieni, być może protest zostanie zaostrzony - zastrzega Krzysztof Buszka, prezes włocławskiego oddziału ZNP.

Nieobecność uczniów na lekcjach tego dnia będzie usprawiedliwiona.

MEN wydało wczoraj komunikat, w którym informuje, że nie jest stroną w sporze wszczętym przez ZNP z dyrektorami placówek oświatowych, w związku z czym nie komentuje strajku. Przypomina też o obowiązku zapewnienia opieki dzieciom. ●

WSPÓŁPRACA (FI, PA, PAK, JM, JWN, ERKA)

Strajk kontra reforma

O to walczy ZNP

● **ZNP domaga się zagwarantowania, że do 31 sierpnia 2022 roku nie będzie zwolnień nauczycieli ani też innych niepedagogicznych pracowników szkół.** Związkowcy chcą mieć również pewność, że przez najbliższe 5 lat nie zmienią się warunki pracy nauczycieli. Wyznaczony termin nie jest przypadkowy - w roku 2022 ma zakończyć się wdrażanie reformy oświaty.

● **ZNP chce również podwyższenia o 10 proc. płac w szkołach od 1 stycznia tego roku.** Chodzi zarówno o pensje nauczycielskie, jak i innych pracowników. Związek argumentuje, że podwyżek nie było od 5 lat. MEN z kolei mówi, że nauczycielskie pensje wzrosną w tym roku o 1,3 proc. Zdaniem ZNP, to jedynie waloryzacja, która przełoży się na podwyżki wynoszące średnio 30 zł miesięcznie.

Termin mija jutro

● **Do 31 marca gminy mają czas na przyjęcie uchwał w sprawie nowej sieci szkół.** Projekty tych uchwał muszą być wcześniej zaopiniowane m.in. przez wojewodę i kuratora. Jak informuje Marek Gralik, kujawsko-pomorski kurator oświaty, w sumie z regionu wpłynęło 167 projektów. Opinię pozytywną uzyskało 10 uchwał powiatowych i 73 gminne, a pozytywną - warunkową odpowiednio 13 i 71 projektów uchwał.

Samorządność jest potrzebna i ważna, ale jakoś tak niewiele nas obchodzi

Ciechocinek

Komitet Obrony Demokracji zorganizował w uzdrowisku debatę w obronie zagrożonej samorządności. Niewielu ona zainteresowała.

Jadwiga Aleksandrowicz
jadwiga.aleksandrowicz@pomorska.pl

Debatę zorganizowała kujawsko-pomorska struktura KOD.

Mieli wziąć w niej udział parlamentarzyści i samorządowcy z regionu. Ostatecznie za stołem ustawionym na scenie Teatru Letniego w Ciechocinku zasiadł jedynie poseł Arkadiusz Myrcha (PO) i dwaj lokalni działacze Nowoczesnej i SLD. Garstka samorządowców z powiatu aleksandrowskiego zdecydowała, że lepiej im będzie w pierwszym rzędzie na widowni. Starosta Dariusz Wochna, Andrzej Nawrocki, b. burmistrz Nieszawy, a obecnie radny powiatu aleksandrowskiego, Wiesława Słowińska, wójt gminy Raciążek, i Aldona Nocna, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Ciechocinku sprawiali wrażenie, jakby byli zaskoczeni tym, że to oni mają wieść prym w dyskusji, którą animował Makary Wiskirski z KOD. Nieco spóźnił się i też zabrał głos Przemysław Jankowski, burmistrz Nieszawy.

Widownię wypełniło raptem kilkadziesiąt osób, za plecami widzów debacie przysłuchiwał się Andrzej Cieśla, burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego, a także przedstawiciele PiS.

Przypomniano, jak rodziła się samorządność i jakim jest ona dobrodziejstwem. Samorządowcy wskazywali, że od lat systematycznie jest ona ograniczana. Na samorządy spada coraz więcej zadań rządowych, za którymi ze stolicy przychodzi z roku na rok mniej pieniędzy na ich realizację. Krytykowano przymiarki do zmiany ordynacji wyborczej, upatrując w tym dążenie PiS do (ponownego) scentralizowania państwa.

- Jarosław Kaczyński ma wizję państwa, w której decyzje podejmuje się wyłącznie w Warszawie i mają one być realizowane w terenie dokładnie tak, jak chce centrala - dowodził poseł Myrcha. - Nie ma w tej wizji miejsca na oddolne inicjatywy i pomysły, na samodzielne dzielenie pieniędzy w gminach na zadania, jakich oczekują mieszkańcy małych ojczyzn.

Poseł nie wykluczył, że wybory samorządowe mogą być przez rządzących przyspieszone nawet o rok.

Krytyki pomysłów obecnego rządu nie brakowało. Także ze strony dyskutujących mieszkańców. I ostrych sformułowań, świadczących o braku zgody na poczynania głównej siły politycznej w Polsce. Nie oszczędzano też samorządowców. Jedna z dyskutantek zarzuciła nieobecnemu burmistrzowi Ciechocinka, że doprowadza miasto do upadku.

- Przestańcie krytykować Kaczyńskiego! Powiedzcie, co wy chcecie zrobić - dopytywał podenerwowany Konstanty Grzegórski, radny powiatu aleksandrowskiego. Także inni mieszkańcy mieli za złe, że reprezentujący różne partie goście nie mówią o swoich programach i kandydatach na przyszłych samorządowców.

- To nie jest kampania wyborcza, tylko debata o zagrożonej przyszłości samorządów terytorialnych - tłumaczono. Sala pustoszała. Po ponad dwóch godzinach apelami o udział w warszawskiej manifestacji, przewidzianej na 6 maja, zakończono spotkanie. ● ©℗

Szpitale zdzierają z nas za TV

● - To granda, żebyśmy za godzinę oglądania telewizji w szpitalu płacili dwa złote! - grzmieli Czytelnicy podczas wczorajszego dyżuru. Narzekali też na inne opłaty

Pieniądze

Małgorzata Wąsacz
malgorzata.wasacz@pomorska.pl

Wczoraj zapytaliśmy Czytelników o to, za co dodatkowo musieli zapłacić podczas pobytu albo odwiedzin w szpitalu. Najczęściej oburzali się Państwo na opłatę za oglądanie telewizji. - To żerowanie na ludzkim nieszczęściu! Przecież wiadomo, że telewizor jest główną rozrywką pacjentów w szpitalu. Nie zawsze trafiają się mili „współlokatorzy". Wzrok też już nie taki jak dawniej, więc z czytaniem książek czy gazet jest kłopot. Dlatego czas w szpitalu mija przede wszystkim na oglądaniu seriali. Godzina korzystania z telewizji kosztuje dwa złote. Powiem szczerze, że przez tydzień wydałem prawie 40 złotych - opowiada pan Marian z Białych Błot, który w jednym z bydgoskich szpitali spędził tydzień.

Pani Grażyna z Inowrocławia w listopadzie przeszła planowaną operację w „Bizielu" w Bydgoszczy. - Na sali leżałyśmy we cztery. Ponieważ każda była po operacji, nie miałyśmy ochoty na rozmowy. Umówiłyśmy się, że będziemy po kolei płacić za oglądanie telewizji. Opłata za godzinę wynosiła 2 zł, a od razu za cały dzień - 10 zł. Dlatego każda z nas wybierała tę drugą opcję i mogłyśmy do woli oglądać filmy. Dobrze, że byłyśmy we cztery, bo jakoś się te opłaty rozłożyły. Swoją drogą, to uważam, że telewizja w szpitalu powinna być bezpłatna - przekonuje Czytelniczka.

Pan Roman R. ze Żnina dodaje, że w tutejszym szpitalu spędził trzy dni. - Nie dość, że za godzinę oglądania telewizji trzeba było płacić dwa złote, to jeszcze trzeba było mieć drobne. Ile było zachodu, by znaleźć kogoś, kto rozmieni „piątaka" czy 10 złotych - słyszymy.

2
ZŁOTE
tyle kosztuje godzina oglądania telewizji w szpitalach w naszym regionie

FOT. ARCHIWUM

▶ **Wystarczy przekroczyć drzwi prowadzące na szpitalny oddział, a już trzeba będzie płacić**

Spóźnienie słono kosztuje

Pani Marta z Grudziądza kilka dni temu w szpitalu odwiedzała tatę. - Przy drzwiach wejściowych na oddział było urządzenie, w którym można było kupić specjalne ochraniacze na obuwie. Kosztowały dwa złote. Niby to nieduża kwota, ale zważywszy na to, że ochraniacze są jednorazowe, a ja u taty byłam cztery razy, wydałam 8 zł - opowiada Czytelniczka.

Inny Czytelnik skarży się na drogi prywatny parking przy ulicy Jurasza, tuż przy wejściu do szpitala.

- Pierwsze 15 minut korzystania z parkingu jest bezpłatne. Potem opłata wynosi cztery złote za godzinę. Uważam, że to bardzo dużo. Jednak zmroziło mnie, gdy na tabliczce informacyjnej przeczytałem, że opłata dodatkowa wynosi aż 95 zł. Zapytałem parkingowego, kiedy jest pobierana. Odpowiedział że jeśli spóźnię się choć 5 minut, to będę musiał zapłacić tę horrendalną sumę - mówi Czytelnik.

Chcesz spać przy dziecku? Zapłać za to

O informacje o dodatkowych opłatach w szpitalach poprosiliśmy także naszych internautów.

Na Facebooku pani Magdalena napisała: „Ciężkie warunki do spania dla rodzica są w szpitalu w Grudziądzu. Dostaje się do spania taki rozkładany leżak, tragedia. Ciągle się składał, człowiek w jakiejś nienaturalnej pozycji leżał. Nad ranem położyłam się u synka w nogach, nie dałam rady. I jeszcze się za to płaciło, chyba 8 złotych za noc, o ile dobrze pamiętam. Co innego w Toruniu, tam rodzic miał rozkładaną jednoosobówkę, można było spać jak człowiek. I za darmo, chyba że brało się od szpitala pościel, to wtedy coś tam się płaciło. Matka, która zostaje z dzieckiem w szpitalu, musi mieć naprawdę dużo siły. A skąd ją brać, jak jeszcze nie ma jak spać? Masakra".

Z kolei pani Beata podała przykład spoza naszego regionu: „Byłam w szpitalu w Koszalinie z córką. Tam za łóżko za dobę trzeba było zapłacić 12,01 zł, a telewizja też jest płatna. Byłyśmy trzy doby w tym szpitalu, więc tak dużo nie wyszło za łóżko. A gdyby się okazało, że mamy być dłużej? Pewnie bym spała na krześle".

Na jakie opłaty jeszcze narzekali internauci? Między innymi na to, że w szpitalu trzeba było zapłacić, gdy chcieli dokładkę obiadu. Pojawił się też głos, że lekarz kazał kupić leki dla dziecka, bo szpital ich nie miał. ● ©℗

Więcej na naszej stronie
Za co jeszcze szpitale skasowały pieniądze? Piszcie na **www.pomorska.pl/forum**

W skrócie

WŁOCŁAWEK

Urodziło się dziecko? Posadź drzewo

Ten pomysł zgłosił Sojusz Lewicy Demokratycznej. Ale zyskał akceptację prezydenta Włocławka Marka Wojtkowskiego (PO). Wszystko więc wskazuje na to, że na włocławskim osiedlu Południe zostanie zadrzewiony jeden z osiedlowych skwerów przez mieszkańców, którzy zostali rodzicami. Ma to być niezagospodarowany skwer pomiędzy ulicami: Kapitulną Planty II i Guzowską. - W polskiej tradycji dobrym zwyczajem jest zasadzenie drzewka po urodzeniu się dziecka - mówi Krzysztof Kukucki, przewodniczący Rady Miasta we Włocławku, związany z SLD. - Ale nie każdy rodzic ma gdzie posadzić drzewko. Stąd propozycja utworzenia tak zwanego Parku Młodego Włocławka. Plan SLD jest taki, żeby rodzice narodzonego lub adoptowanego dziecka otrzymywali sadzonkę od miasta. I tę sadzonkę wkopali na wskazanym skwerze. Jak przyznają politycy związani z SLD, ten pomysł ma też wymiar symboliczny. Sojusz chce bowiem zaprotestować w ten sposób przeciwko wycince drzew prowadzonej w całym kraju. Wśród gatunków drzew, jakie mają być zasadzone na Południu w Parku Młodego Włocławka, politycy SLD wymieniają między innymi klony oraz dęby.
(GOZ)

Jak głosujemy? Obserwatorzy OBWE mają uwagi. Do nas i przepisów

Prawo wyborcze

Głosujemy bez dbania o tajność - zauważyli obserwatorzy OBWE. Przygotowali raport - które z obowiązujących przepisów należałoby zmienić.

Jolanta Zielazna
jolanta.zielazna@pomorska.pl

OBWE już nieraz przyglądało się naszym wyborom, później rekomendowało wprowadzenie zmian, ale nie wszystkie uwagi zostały uwzględnione.

Ostatni raport Misji Oceny Wyborów dotyczy wyborów parlamentarnych w październiku 2015 r. Generalnie nie zostały ocenione źle, jednak są rekomendacje wprowadzenia zmian w kilku kwestiach.

Obserwatorzy Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE właśnie sprawę zachowania tajności głosowania wskazali jako jedną z priorytetowych. Niepokoi ich, że stoliki z długopisami stoją poza kabinami do głosowania, stawiamy X na karcie, w ogóle nie dbając o tajność, często odbywa się to w grupie. Członkowie komisji na to nie reagują, a zdaniem obserwatorów OBWE - powinni.

Za równie ważną sprawę do rozważenia uznano głosowanie przez pełnomocnika. Czy jest sens je utrzymywać, jeśli dla każdego dostępne jest głosowanie korespondencyjne?

Tylko w nielicznych kwestiach dotyczących rejestracji od decyzji PKW można odwołać się do SN. To rozwiązanie zostało uznane za niekonstytucyjne już w 2012 roku, ale Kodeks wyborczy w tej materii nie został zmieniony do dziś.

Zgłaszają też zastrzeżenia do funkcjonujących w Polsce przepisów, które przewidują odpowiedzialność karną za znieważenie i publiczne zniesławienie. Zmiana tej zasady przynajmniej w okresie wyborczym jest ważna dla zapewnienia wolności mediów i ochrony wolności słowa. Za niezwykle restrykcyjne uznali obserwatorzy warunki ważności głosu. Głosowanie oznacza - zgodnie z obowiązującymi przepisami - postawienie znaku X w kratce przy nazwisku wybranego kandydata. Przy czym linie muszą przeciąć się w obrębie kratki. Żadne inne znaki, czyli jedna kreska, V, zamalowanie kratki nie są uznawane za oddanie głosu.

Obserwatorzy OBWE uważają, że powinno to być traktowane bardziej liberalnie, jeśli intencja wyborcy jest jasna i niedwuznaczna. Proponują też byśmy rozważyli możliwość wydania drugiej karty do głosowania osobie, która omyłkowo źle ją wypełniła.

Misję zainteresowało także finansowanie wyborów przez partie. Dlatego zaleca, by raporty finansowe partii obejmowały wszystkie wydatki, także na działalność statutową, które nie są finansowane z budżetu i żeby były do nich dołączone dokumenty uzupełniające. Ale też deklaracje partii o darowiznach na cele wyborcze powinny być publikowane częściej.

FOT. KAROLINA MISZTAL

▶ **Obserwatorzy OBWE podkreślają, że nie przykładamy uwagi do tajności głosowania. Ale często nie ma do tego warunków**

Przedstawiciele PKW, KBW oraz Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka omówili teraz ten raport.

W kilku kwestiach PKW zgadza się z obserwacjami. Na pewno konieczne jest umocnienie zasady tajności głosowania. PKW jest też za ograniczeniem głosowania przez pełnomocnika na rzecz korespondencyjnego, a za wzmocnieniem tych mechanizmów, które sprzyjają jawności źródeł finansowania partii politycznych.

Nie zgadza się jednak, by obwodowe komisje miały większą swobodę oceny ważności głosu albo by wolno było wydać drugą kartę tym, którzy się pomylili. Bo może to prowadzić do oskarżeń o nadużycia. ● ©℗

Więzień woli iść do pracy niż siedzieć

Zatrudnienie

Osadzony nie może pracować za mniej niż najniższą krajową. Ta decyzja TK wywołała załamanie na rynku pracy więźniów. Sytuacja już się normuje.

Maciej Czerniak, PA
maciej.czerniak@pomorska.pl

FOT. JAN HUBRICH

▶ **Wciąż więcej więźniów w Polsce pracuje nieodpłatnie (choćby w więziennych stołówkach), niż za wynagrodzenie. Z raportu NIK wynika, że zakłady budżetowe mogą zatrudniać więcej osadzonych**

W województwie kujawsko-pomorskim pracuje 2449 osadzonych. Z tego 1664 osoby nie pobierają wynagrodzenia za wykonywane obowiązki - najczęściej na rzecz samego zakładu karnego albo samorządu (prace porządkowe, sprzątanie, umacnianie wałów przeciwpowodziowych itp.).

- 885 osób odbywających kary w zakładach okręgu bydgoskiego pobiera wynagrodzenie za pracę - mówi mjr Mariusz Budny, rzecznik prasowy Okręgu Inspektoratu Służby Więziennej w Bydgoszczy.

Z raportu Najwyższej Izby Kontroli wynika, że w całym kraju pracuje (odpłatnie i nieodpłatnie) około 25 tys. więźniów. W 2011 roku rynek pracy osadzonych przeszedł załamanie, kiedy Trybunał Konstytucyjny orzekł, że osoby pozbawione wolności powinny otrzymywać wypłatę co najmniej w wysokości najniższej płacy.

- Służbie Więziennej udało się m.in. przekształcić wiele prac wykonywanych do 2011 r. odpłatnie, w zajęcia nieodpłatne - podkreśla Krzysztof Kwiatkowski, prezes NIK. - W 2010 r. zatrudnionych nieodpłatnie pozostawało około 8 tysięcy osadzonych, zaś począwszy od roku 2011 liczba ta rosła, by w latach 2013-2016 osiągnąć poziom około 15 tysięcy.

> **Kalka: - Na rynku brakuje fachowców, a skazani uzupełniają lukę w zatrudnieniu**

Krzysztof Kwiatkowski jednocześnie punktuje instytucje gospodarki budżetowej (IGB). W ostatnim roku zatrudniały tylko 3 proc. spośród pracujących osób pozbawionych wolności (700-800). - Pomimo że dysponowały wieloma nieruchomościami, nie korzystały ze środków Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych. Ich infrastruktura pozostawała w części niezagospodarowana - dodaje prezes NIK.

Największym zapleczem „pracowniczym", również dla przedsiębiorstw prywatnych, jest w naszym regionie Zakład Karny w Potulicach. To jeden z tych, które na mapie polskiego więziennictwa można byłoby opisać hasłem „zagłębie pracowników". W więziennym zakładzie, fabryce mebli, pracuje obecnie około 90 osób. To o 40 więcej niż jeszcze przed rokiem. Nowi pracownicy składają meble w oddanej do użytku pod koniec 2016 r., wartej 3,5 mln zł, hali fabrycznej. Hala powstała w ramach rządowego programu pracy więźniów.

- Na rynku brakuje fachowców, a skazani uzupełniają lukę w zatrudnieniu - mówi dyrektor Genowefa Kalka z zarządu Państwowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Meblarskiego i Budownictwa w Potulicach. Zakład od 1975 r. działa na terenie więzienia, a jego historia produkcji mebli sięga 60 lat wstecz. - Osadzeni w większości starają się pracować jak najlepiej. Są w stanie nauczyć się wielu rzeczy, chłoną wiedzę i chcą pracować.

Dyrekcja firmy nie narzeka na liczbę zamówień. Tych ma być jeszcze więcej, bo w legislacji jest projekt rozporządzenia dający więziennym zakładom i fabrykom pierwszeństwo w przetargach dla instytucji publicznych.

Do zatrudniania osadzonych zachęca lokalne firmy m.in. Zakład Karny w Grudziądzu. - Nasza jednostka rozwija się. Budowany jest nowy pawilon, w którym przyjmiemy ponad 400 osadzonych - mówi ppłk Małgorzata Gajdus-Ciborowska, zast. dyr. ZK nr 1. Na spotkanie poświęcone temu tematowi do pośredniaka przyszli przedstawiciele około 20 firm. Są skłonni zatrudniać osadzonych za płacę minimalną. ● ©℗

W skrócie

POWIAT NAKIELSKI

Inspektorzy Fundacji Viva uratowali konie i psa, które były głodzone przez właścicielkę

Schorowane konie i owczarek niemiecki, żyjące w tragicznych warunkach w miejscowości Małe Rudy koło Szubina, zostały uratowane (przeniesione do klinik weterynaryjnych) w poniedziałek przez Fundację Viva. Lekarz weterynarii, który był na miejscu, ocenił stan trzech koni jako bardzo zły i wymagający natychmiastowego leczenia. Były niedożywione i cierpiały z bólu spowodowanego przerośnięciem kopyt. Zwierzęta stały na metrowej warstwie gnoju. Posesji pilnował owczarek, który miał krwawiący guz na ciele.
(HW)

INOWROCŁAW

Zatrzymano poszukiwanych

Policjanci z Inowrocławia przyczynili się do zatrzymania bądź sami zatrzymali kilka poszukiwanych osób. Wczoraj w ich ręce wpadł 35-letni mężczyzna, który był poszukiwany przez inowrocławski sąd od listopada ubiegłego roku. Miał on do odbycia karę półtora roku pozbawienia wolności. Kilka dni temu na terenie gminy Złotniki Kujawskie policjanci zatrzymali 31-letniego poszukiwanego, na którym ciążył blisko trzyletni wyrok skazujący. Policjanci również pomogli zatrzymać dwóch innych mężczyzn w wieku 34 i 31 lat. Jeden z nich był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania.
(HW)

POWIAT BYDGOSKI

Wypadek w okolicy Stryszka

Wczoraj po godzinie 15 na trasie Bydgoszcz - Inowrocław w okolicy Stryszka zderzyły się trzy samochody. W wyniku wypadku trzy osoby trafiły do szpitala na obserwację. Przez kilka godzin ruch był tam utrudniony.
(JPL)

GRUDZIĄDZ

Policyjny pies zaatakował kobietę

Funkcjonariusze prowadzą wewnętrzne postępowanie, aby wyjaśnić, jak doszło do ucieczki owczarka niemieckiego z terenu grudziądzkiej komendy. I do tego, że na pobliskim osiedlu zaatakował on idącą kobietę. Do zdarzenia doszło w poniedziałek około godziny 12. Według pierwszych ustaleń pies sam uwolnił się z kolczatki, którą był przywiązany do płotu w komendzie. - W jakiś sposób tak rozciągnął kolczatkę, że zdołał się z niej uwolnić. Wykorzystał nieobecność policjanta i uciekł - mówi podkom. Przemysław Słomski z biura rzecznika KWP. Kilkaset metrów od komendy, na ul. Bydgoskiej, pies pogryzł kobietę. Została przewieziona do szpitala. Na szczęście, nie musiała zostać w lecznicy. Policjanci zapewniają, że pies uciekinier nie jest agresywny. - Nie był szkolony do ataków, tylko jako zwierzę tropiące. Będziemy wyjaśniać, dlaczego zaatakował - dodaje Słomski.
Psa złapał jego przewodnik. Jeśli okaże się, że policjant nie zachował procedur opieki nad zwierzęciem, zostanie ukarany.
ŁUKASZ SZALKOWSKI

Śmierć dyrektora. Świadek koronny zeznawał za zamkniętymi drzwiami

Proces

Stanisław R. to jeden z dwóch świadków koronnych w sprawie dotyczącej zamachu na życie szefa PZU w 1999 roku. Zeznawał przez internet.

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@pomorska.pl

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wysłuchał wczoraj wyjaśnień Stanisława R. w drodze telekonferencji. Świadek przebywa obecnie w Zakładzie Karnym we Wronkach. W procesie dotyczącym zamachu, którego dokonano przed 18 laty, złożył zeznania obciążające Henryka L. „Lewatywę" (jednego z głównych oskarżonych)

Wczoraj zażądał, by na sali rozpraw, kiedy będzie odpowiadał na pytania sądu, nie było żadnych osób postronnych. Dziennikarze musieli opuścić salę.

Wcześniej do informacji, jakie przekazał organom ścigania R., odniósł się Sławomir G., inny świadek. R. twierdził, że G. pod koniec lat 90. przekazał mu samochód marki Peugeot oraz broń. Rzekomo na polecenie Henryka L. - To nieprawda. Nikomu nie przekazywałem żadnego samochodu ani broni - twierdzi Sławomir G. Dodaje, że wydaje mu się niewiarygodne, by Henryk L., przygotowując się do popełnienia jakiegoś przestępstwa, przekazywał broń „chłopcu na posyłki". Tymi słowami G. określił R.

Przypomnijmy, że sprawa dotyczy zabójstwa, którego dokonano 19 stycznia 1999 roku. Z gmachu ubezpieczalni przy ulicy Wojska Polskiego w Bydgoszczy wyszedł tamtego dnia Piotr Karpowicz, od kilku tygodni szef Centrum Likwidacji Szkód i Oceny Ryzyka PZU. Na parkingu podbiegł do niego mężczyzna i strzelił z bliska w twarz. Pocisk trafił w okolice oczodołu. Karpowicz upadł na beton, starał się wstać, próbował się ratować ucieczką. Zamachowiec jednak ponownie pociągnął za spust. Oddał strzał niemal z przyłożenia w tył głowy.

> **25**
> **LAT WIĘZIENIA**
> **takie wyroki usłyszeli w 2014 r. skazani w sprawie zamachu. Trwa proces z apelacji**

Proces rozpoczął się w 2004 roku. Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zasiadł Tomasz Gąsiorek, właściciel autoryzowanej stacji obsługi Mercedesa w Brzozie pod Bydgoszczą.

Razem z nim oskarżeni zostali: skazany za kierowanie grupą przestępczą Henryk M. (obecnie L.) i trzej jego ludzie: Adam S. „Smoła", Tomasz Z. i Krzysztof B.

Wczoraj zeznawać miał również inny świadek koronny, Dariusz S., „Szramka", człowiek „Lewatywy" z dawnych lat.

Przysłał oświadczenie, że nie stawi się w sądzie i zaświadczenie od lekarza. Wcześniej to właśnie on złożył obciążające zeznania: - Henio zawsze był apodyktyczny, nie znosił sprzeciwu. Kazał mi zabić dyrektora. Nie zgodziłem się. Po tej rozmowie odsunął mnie od siebie. Później w marcu miałem załatwić leasing mercedesa dla Henia. Pojechałem do Tomasza G. i zawiozłem mu 50 tysięcy. Miał dostać 100, ale stwierdził, że „resztę odliczy sobie z transzy za dyrektora". ● ©℗

W skrócie

TORUŃ

Podczas gali w Teatrze im. Horzycy wręczono nagrody osobom związanym z teatrem

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

▶ Ewelina Miąsik stworzyła kostiumy i scenografie m.in. do spektakli „Złoto i liście" oraz „Jutro będzie za późno"

Jedenaście osób zasłużonych dla teatru otrzymało wczoraj tegoroczne nagrody teatralne marszałka województwa. Są wśród nich aktorzy i aktorki, kostiumolożka i scenografka, akustyk, kierowniczka biura obsługi widzów i specjalistka do spraw kadrowych i teatralna archiwistka. Nagrody i wyróżnienia odebrali: Anna Katarzyna Chudek i Dominika Miękus z Teatru Baj Pomorski w Toruniu; Tomasz Jabłoński z Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu; Marzena Kowalewska z Teatru Impresaryjnego we Włocławku; Ewelina Miąsik z Kujawsko-Pomorskiego Impresaryjnego Teatru Muzycznego w Toruniu; Martyna Peszko i Sonia Roszczuk z Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Nagrodzono również cztery osoby z Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu: Matyldę Podfilipską, Mirosławę Sobik, Agnieszkę Warczachowską i Bartosza Woźnego. - Tradycyjnie w Dniu Teatru nagradzamy wybitne postaci naszych scen, a także tych, dzięki którym twórcy teatralni mogą realizować własne kreacje artystyczne. To dzięki nim teatr żyje, komentuje i tłumaczy świat, zabierając głos w najważniejszych kwestiach - mówi Piotr Całbecki, marszałek województwa.
(JM)

REGION

Organek ma szansę na Fryderyki

Tomasz Organek - muzyk związany z Toruniem - otrzymał nominacje do Fryderyków w trzech kategoriach: tytuł „autora utwór" za piosenkę „Mississippi w ogniu", za wideoklip do tego samego utworu oraz rockowej płyty roku za album „Czarna Madonna". W kategorii „utwór roku", piosenka Organka konkurować będzie z „Królową łez" Agnieszki Chylińskiej, „W głowie" Ani Dąbrowskiej, „Horses" Moniki Brodki oraz „Prędko, prędzej" zespołu Hey. - Otrzymałem nominacje do Fryderyków w trzech kategoriach, podobnie jak zespół Hey, który zawsze wszystko wygrywa - mówi Organek.

Laureatów tegorocznych, polskich nagród muzycznych poznamy 26 kwietnia w czasie uroczystej gali w Teatrze Polskim w Warszawie. Transmisja z gali w TVP2.
(PB, JM)

ROLNICTWO

Dostaną pomoc na restrukturyzację

Od dziś do 28 kwietnia br. ARiMR przyjmuje wnioski o pomoc na restrukturyzację małych gospodarstw (w ramach PROW 2014-2020). Premię w wysokości 60 tys. zł może otrzymać posiadacz gospodarstwa rolnego o wielkości ekonomicznej mniejszej niż 10 tys. euro. Szczegóły na **www.strefaagro.pomorska.pl**
(LT)

BYDGOSZCZ

„Serca bicie" zabrzmi w maju

Przed nami kolejna edycja festiwalu „Serca bicie" poświęconego twórczości Andrzeja Zauchy. W tym roku prócz części konkursowej czeka nas wyjątkowy spektakl „Zaucha. Welcome to the.prl", który zaplanowano na 16 maja w Operze Nova. Wystąpi 12 aktorów, usłyszymy 20 piosenek.
(JPL)

Coraz bardziej odstajemy od państw starej Unii

Rozmowa

z dr Joanną Modrzyńską, ekspertką stosunków międzynarodowych z UMK, o racjach Polski w Unii Europejskiej.

FOT. ARCHIWUM

▶ Dr Joanna Modrzyńska

Jednym z warunków wejścia do Unii jest przestrzeganie praworządności. W tej chwili rząd Beaty Szydło łamie tę zasadę, więc nie spełnia warunków unijnych. Za to premier mówi o zasadach, które ma Polska, ale Unia nas nie słucha. Jaki to sygnał dla społeczeństwa? Jak mamy to rozumieć?
Byłabym ostrożna w formułowaniu tezy, że „rząd Beaty Szydło nie przestrzega zasady praworządności". Takiego stanowczego stwierdzenia trudno szukać również wśród przedstawicieli instytucji unijnych. Niestety, wokół tego zagadnienia narosło w Polsce wiele mitów i nieporozumień. Tak naprawdę w styczniu 2016 roku Komisja Europejska zainicjowała procedurę kontroli praworządności (The Rule of Law Framework) wobec Polski, a to samo w sobie nie przesądza o jej wyniku.

Impulsem do wszczęcia procedury było zamieszanie wokół Trybunału Konstytucyjnego, wątpliwości związane ze sposobem powoływanie nowych sędziów i szybkie tempo dokonywania kolejnych poprawek w aktach prawnych dotyczących TK.
Polska jest pierwszym krajem Unii Europejskiej, wobec którego procedura sprawdzająca została wszczęta (wcześniej zagrożone nią były: Austria, Francja i Węgry). Tę możliwość daje przepis wprowadzony w 1999 r. do traktatu amsterdamskiego (aktualnie artykuł 7 traktatu o UE), w świetle którego rada może stwierdzić poważne i stałe naruszenie przez państwo członkowskie podstawowych zasad Unii Europejskiej, które są wymienione w art. 2 TUE - należą do nich m.in. demokracja, ochrona praw człowieka i zasada praworządności. Nie jest prawdą, że Unia nas nie słucha - procedura przewiduje prowadzenie „strukturalnego dialogu" z danym państwem. Dodatkowo komisja opiera się na analizie własnych materiałów oraz opiniach niezależnych instytucji (np. Komisji Weneckiej czy Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej), informacjach pochodzących od innych państw członkowskich i z innych dostępnych źródeł. Z powyższej możliwości (np. pojechania do Brukseli i wytłumaczenia swoich racji) pani premier skorzystała tylko raz, w pozostałych przypadkach Polskę reprezentowali urzędnicy niższego szczebla.

A czy jeśli chcemy należeć do krajów pierwszej prędkości w UE, powinniśmy niedługo przystąpić do krajów, które przyjęły euro?
Niewskazane jest mówienie o przyspieszaniu tego procesu. Gospodarkę można i trzeba stymulować, potrzebny jest jednak do tego jasno określony cel (w tym przypadku takim celem byłoby spełnienie tzw. kryteriów konwergencji, czyli wskaźników umożliwiających przystąpienie do wspólnej waluty). Zupełnie niepotrzebnie kryteria te są obecnie lekceważone. Przecież bez względu na to, kiedy przystąpimy do strefy euro, czymś wysoce pożądanym byłoby mieć stabilną walutę oraz minimalny lub brak deficytu budżetowego lub długu publicznego. Warto spełniać te kryteria jak najszybciej, ale jednocześnie przystąpić do strefy euro z silną i rozwiniętą gospodarką. Polska, jako nowy członek Unii, nie ma tak naprawdę wyboru - w traktacie akcesyjnym zobowiązaliśmy się do spełnienia kryteriów konwergencji i przystąpienia do unii gospodarczo-walutowej, stąd też dywagacje dotyczące tego, czy Polska to w ogóle zrobi, są po prostu bezprzedmiotowe. Polska powinna dążyć do przyjęcia wspólnej waluty, bo będąc poza strefą euro sami dobrowolnie rezygnujemy z bycia w elitarnym klubie. Ciągle korzyści płynących z przynależności do strefy euro jest zdecydowanie więcej niż strat.

Ale rząd polski nie chce silniejszej integracji, bo to oznacza wspólne wyzwania.
Tu już nawet nie chodzi o wspólne wyzwania, tylko brak zdolności Polski do osiągnięcia konsensusu i ustalenia, co jest wspólną wartością. Coraz bardziej odstajemy od reszty państw członkowskich, które - to oczywiste - mają różne, często sprzeczne, interesy, ale jednocześnie dysponują wolą osiągnięcia kompromisu i porozumienia. Polska ostatnio tylko głośno mówi o braku pozwolenia na Europę dwóch prędkości, a jednocześnie robi bardzo dużo, abyśmy się znaleźli na marginesie procesów integracyjnych.

Wspólnym wyzwaniem jest też bardzo wysoki poziom bezrobocia wśród młodych Europejczyków (we Włoszech sięga już 40 proc.).
Ponieważ nasz poziom rozwoju gospodarczego jest niższy niż tzw. starych państw UE, ciągle otrzymujemy więcej środków z Unii, niż dokonujemy wpłat do wspólnego budżetu. Jest to powód do zadowolenia, ale jednocześnie ogromne zobowiązanie do tego, aby aktywnie uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów, które mają inne państwa członkowskie. Do członkostwa w UE nie można podchodzić tylko roszczeniowo. Jako państwo członkowskie mamy obowiązek pomagać innym krajom Unii w rozwiązywaniu ich problemów. Oczywiście, na miarę naszych możliwości, ale mówienie, że Polska nic nie może, jest po prostu niewłaściwe.

Donald Tusk w swoim przemówieniu w Rzymie powiedział „Europa albo będzie zintegrowana, albo nie będzie jej wcale". Jak to rozumieć?
To jest właśnie to poczucie współodpowiedzialności za losy Unii. Razem powinniśmy korzystać z dobrodziejstwa wspólnej waluty, swobody przepływu osób, usług, kapitału i towarów, ale jednocześnie pomagać sobie, gdy sytuacja jest mniej sprzyjająca.

Wczoraj zaczął się formalny Brexit, czy Polexit jest możliwy?
Chciałabym powiedzieć z całą stanowczością, że jest to niemożliwe i że nie leży w interesie Polski. Niestety, ostatnie wydarzenia sprawiają, że różne scenariusze należy brać pod uwagę. ● ©℗

ROZMAWIAŁA KARINA OBARA

FOT. BEATA MAZUREK/TWITTER

▶ Beata Szydło po powrocie ze szczytu w Brukseli była witana jak bohaterka, która pokazała Unii siłę stanowiska polskiego rządu. Tyle że internauci raczej boleśnie zakpili z takiego stawiania sprawy

Więcej na naszej stronie
Jak oceniasz politykę polskiego rządu wobec Unii Europejskiej?
www.pomorska.pl/forum

Urzędnicy skarbówki pracują w zawieszeniu

KAS

Nie wiemy, na jakich zasadach, gdzie, za ile i czy w ogóle będziemy pracować - skarżą się urzędnicy z regionu, których objęła rewolucyjna reforma skarbowa.

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@pomorska.pl

1 marca Służba Celna, administracja podatkowa i kontrola skarbowa zostały scentralizowane i przekształcone w Krajową Administrację Skarbową.

„Zazdroszczę tym, którzy uciekli na emeryturę"

W skład KAS w naszym województwie wchodzą: Urząd Celno-Skarbowy w Toruniu, Izba Administracji Skarbowej w Bydgoszczy i lokalne urzędy skarbowe.

Reforma objęła 3,5 tys. regionalnych urzędników. Ponad 20 osobom udało się uniknąć zmian, ponieważ np. „uciekły" na emeryturę.

- Żyjemy w strachu i niepewności, bo jeszcze nie otrzymaliśmy nowych propozycji zatrudnienia. Nikt z nas nie ma pewności, czy będzie pracował i gdzie, może w Toruniu, a może w Bydgoszczy. W grę mogą wchodzić dojazdy, co też budzi nasz duży niepokój. W najlepszej sytuacji są zatrudnieni w lokalnych urzędach skarbowych, bo one zostały. Tak myślę, ale czy na pewno tak będzie? Nikt nie informuje nas o szczegółach - mówi bydgoski urzędnik.

FOT. PAWEŁ LACHETA

▶ W skład KAS w naszym województwie wchodzą: Urząd Celno-Skarbowy w Toruniu, Izba Administracji Skarbowej w Bydgoszczy oraz lokalne urzędy skarbowe. Reforma dotyczy 3,5 tys. pracowników

- Zazdroszczę tym, którzy wykorzystali sytuację i poszli na emeryturę - mówi urzędnik z Torunia. - Gdybym mógł, bez chwili zastanowienia również bym to zrobił. Nawet nie wiemy dokładnie, jakie urząd powierzy nam obowiązki i czy będzie ich więcej, bo przecież państwo potrzebuje pieniędzy. Po to stworzyło KAS.

O swoich obawach pracownicy piszą również na forum skarbowców:

„Bakterian": „U nas na razie cisza. Osoby, którym nie zostaną przedstawione propozycje pracy, nie będą o tym informowane. Pierwszemu urzędnikowi z taką ofertą stawiam wódkę" (i tu pojawia emotikon przechylający kieliszek).

„Escape": - „Jak dostanę umowę na papierze, to do dopiero w nią uwierzę".

Maciek: „ Czy ktoś dysponuje danymi, ile osób odeszło ze skarbowości? Bardzo mnie to ciekawi, kto najczęściej opuszcza ten tonący okręt".

„Obawa przed czymś nowym istnieje zawsze"

- Proces przedstawiania propozycji zatrudnienia w Krajowej Administracji Skarbowej rozpoczął się po 1 marca - informuje Bartosz Stróżyński, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy. - Określi ona nowe warunki pracy lub pełnienia służby i jednocześnie uwzględni posiadane kwalifikacje, przebieg dotychczasowego doświadczenia i miejsce zamieszkania. Każdy będzie miał 14 dni na odpowiedź, czy ją przyjmuje, czy odmawia. Ostateczny termin składania takich deklaracji został ustawowo ustalony na 31 maja tego roku.

Stróżyński twierdzi, że liczba urzędników zmienia się sukcesywnie, co nie wynika z działań związanych z utworzeniem KAS, ale z naturalnej rotacji kadr, m.in. decyzji o przejściu na emeryturę, czy wniosku o rozwiązanie umowy o pracę. Mówi, że z powyższych przyczyn do końca lutego z pracy odeszło 21 osób.

Podsumowuje: - Nie dysponujemy ostatecznym planem finansowym, który będzie determinował wysokość wynagrodzeń. Reforma nie przyczyniła się do zwiększenia obowiązków pracowników, gdyż w nowej strukturze realizują dotychczasowe zadania. Obawa przed zmianami i generalnie przed czymś, co jest nowe, istnieje zawsze. Jednak wprowadzanie reformy KAS w naszym województwie jest realizowane na tyle sprawnie i bez zakłóceń, że z tego punktu widzenia pracownicy nie powinni mieć jakichkolwiek obaw.

- Proces składania propozycji pracy lub pełnienia służby jest monitorowany przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej - odpowiada „Gazecie Pomorskiej" Ministerstwo Finansów. - Dyrektorzy izb skarbowych zostali zobligowani do zachowania transparentności tego procesu. Nie upłynął jeszcze termin jego zakończenia, więc nie można podać szczegółowych danych na ten temat. Szef KAS powołał zespoły, których nadrzędnym celem jest zapewnienie prawidłowego wdrożenia reformy, ale też dobro funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej oraz pracowników, którzy realizują zadania przewidziane w Krajowej Administracji Skarbowej.

Kilkanaście szkodliwych przepisów

Walka z oszustami podatkowymi, a w szczególności z wyłudzeniami VAT-u - to główne hasła przyświecające wprowadzeniu KAS.

- Rząd miał wybór: albo uprościć system podatkowy tak, by udało się prowadzić firmę bez obaw, że w każdej chwili może zmienić się interpretacja przepisów, albo utrzymać stary i jeszcze bardziej go skomplikować. Niestety, zdecydował się na to drugie wyjście - uważa Adam Sadowski, ekonomista z Centrum im. Adama Smitha. - W naszym kraju już jest kilkanaście tysięcy przepisów, które szkodzą gospodarce. ●

©℗

Z kontenerami na Wisłę. I do stolicy

Drogi wodne

Barka wypłynie z gdańskiego portu i w dziesięć dni ma dotrzeć do Warszawy. Załoga chce udowodnić, że takie rejsy są możliwe już teraz.

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@pomorska.pl

Aby wyprawa się powiodła, potrzebna jest płaskodenna 500-tonowa barka i pchacz, czyli specjalny statek, odmiana holownika. Inny tabor pływający nie wchodzi w grę, bo Wisła pełna jest zdradliwych mielizn i kamiennych raf. Jednostka o większym zanurzeniu utknęłaby sromotnie.

- To nie tak, jak mówią ekolodzy, że Wisła jest jedyną dziką wielką rzeką w Europie i taką trzeba zachować. Wisła była przystosowywana do żeglugi już od średniowiecza - uzmysławia prof. Zygmunt Babiński z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, nowo powołany przewodniczący Rady ds. Promocji Żeglugi Śródlądowej przy ministrze gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. - W drugiej połowie XIX wieku w zaborze pruskim rzekę uregulowano, zlikwidowano wyspy, pobudowano ostrogi. I dzięki temu, choć teraz szlak jest mocno zdegradowany, żegluga jest jako tako możliwa, choć ryzykowna.

10
DNI
ma potrwać rejs barki kontenerowej z Gdańska do Warszawy

20
KONTENERÓW
będzie na pokładzie barki. Ale jej możliwości są o wiele większe - do 100 kontenerów

Powyżej Płocka jest jeszcze gorzej, bo to odcinek dawnego zaboru rosyjskiego, który nie był regulowany. Tylko między Włocławkiem a Płockiem, dzięki zaporze włocławskiej, możliwa jest nieskrępowana żegluga.

- Rejs barki kontenerowej ma udowodnić, jak potrzebna jest rewitalizacja rzeki, najlepiej poprzez budowę kolejnych stopni wodnych - dodaje prof. Babiński. - Rzecz jest bardzo pilna, bo do portów Trójmiasta przypływa coraz więcej statków kontenerowych. Transport kontenerów koleją i tirami już nie wystarcza.

- Jednym z elementów rewitalizacji rzeki będzie port między Bydgoszczą a Solcem Kujawskim - mówi Stanisław Wroński, pełnomocnik marszałka województwa kujawsko-pomorskiego ds. dróg wodnych. - W urzędzie właśnie kończymy prace nad rozpisaniem przetargu na studium wykonalności tego portu.

Barka wypłynie z Gdańska w rejs promocyjny 19 kwietnia. W kolejne dni będzie się zatrzymywać m.in. w Grudziądzu, Bydgoszczy, Solcu Kujawskim, Toruniu i Włocławku. Wszędzie tam odbywać się będą konferencje prasowe oraz imprezy integracyjne z mieszkańcami. Na samym pokładzie zaś przewidziane są spotkania zespołów problemowych ds. międzynarodowych dróg wodnych E-40 i E-70. Dodatkowo w bydgoskim Brdyujściu odbędzie się pokazowy przeładunek kontenerów, a na przystani Bydgoszcz wystawa i panel dyskusyjny.

Organizatorami rejsu są Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Bydgoszcz.

Wydarzenie odbędzie się w ramach międzynarodowego projektu EMMA, który ma zwiększyć możliwości przewozu towarów i rozwinąć logistykę w państwach nadbałtyckich. Całkowity budżet tego projektu wynosi 4,5 mln euro. ● ©℗

REKLAMA 007288547

NITRO CHEM

2017 rok jest kolejnym, w którym Zakłady Chemiczne „Nitro-Chem" S.A. kontynuują inwestycje przynoszące znaczące, proekologiczne skutki. W planach są kolejne inwestycje oraz dywersyfikacja produkcji.

W perspektywie kolejnych lat i rozwoju zakładu ogromne znaczenie dla sytuacji przedsiębiorstwa będą miały poczynione w ostatnich latach inwestycje, w tym zakup i modernizacja sieci kanalizacyjnej i wodnej na terenie użytkowanym przez firmę oraz budowa zatężalni ścieków, która przyczyniła się do znaczącego ograniczenia ich ilości i jednocześnie do poprawy jakości ścieków odprowadzanych do oczyszczalni komunalnej aż o 90 procent. Teraz najważniejszym zadaniem stojącym przed NITRO-CHEM-em jest budowa własnej podczyszczalni – ta już się toczy, a obiekt oddany ma zostać do użytku we wrześniu tego roku. W 2017 r. „Nitro-Chem" planuje wydać na inwestycje 35 milionów złotych, niemal dwukrotnie więcej niż w roku 2016.

Uruchomienie podczyszczalni zakończy najważniejsze inwestycje związane z ochroną środowiska. Przyczyni się nie tylko do zmniejszenia tak zwanej uciążliwości ekologicznej zakładu, ale też przyniesie wymierne korzyści ekonomiczne, na przykład poprzez spadek zużycia wody dzięki zastosowaniu obiegów zamkniętych. Ma ono zmaleć z 2 tysięcy do 400 metrów sześciennych na dobę.

Konsekwencją ubiegłorocznej pracy jest też przeprowadzka biur NITRO-CHEM-u do nowoczesnego biurowca. Obecnie już cała firma skoncentrowana jest w jednym miejscu – na terenie przy ul. Theodora Wulffa 18.

W planach są też kolejne inwestycje w obiekty zakładu, zarówno w zaplecze biurowo-socjalne, ale przede wszystkim w instalacje, by nadążały za postępem technicznym i technologicznym.

„Nitro-Chem" rozważa możliwość wejścia w nowe kierunki działalności, tak jak kilka lat temu w produkcję folii tworzywowych, co zdywersyfikowało źródła dochodu firmy. Spółka dostarczająca wyroby dla przemysłu cywilnego oraz sił zbrojnych nadal poszukuje kolejnych kontrahentów, przede wszystkim działających działających w górnictwie i drogownictwie.

Kraj/Świat

Nocny atak na polski konsulat

Warszawa/Kijów

Ostrzelano polski konsulat w Łucku na Ukrainie. Strony polska i ukraińska mówią o prowokacji. Tropy prowadzą do Rosji?

Aleksandra Gersz
aleksandra.gersz@polskapress.pl

Do zdarzenia doszło w nocy z wtorku na środę około g. 23.30 (czasu polskiego), kiedy w siedzibie Konsulatu RP w Łucku znajdowała się tylko ochrona.

„Oględziny przeprowadzone przez służby ukraińskie wykazały, że wybuch spowodował pocisk z granatnika" - poinformowało woficjalnym oświadczeniu polskie MSZ. Pocisk uderzył w dach budynku oraz jego ostatnie piętro i zostawił tam 70-centymetrową dziurę. W ataku nikt nie ucierpiał.

Motyw i sprawcy nie są znani, trwa śledztwo. Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) poinformowały, że rozpatrywanych jest kilka wersji, „w tym także akt terrorystyczny". Incydent potępiły zarówno polskie, jak i ukraińskie władze, w tym prezydent Petro Poroszenko, który polecił organom porządkowym, żeby natychmiast użyły one wszelkich środków, aby wyjaśnić ten incydent i odnaleźć winnych.

MSZ w Warszawie wezwało ambasadora Ukrainy w Polsce Andrija Deszczycię, a polska placówka w Kijowie wystosowała notę protestacyjną. „Oczekujemy od służb ukraińskich zapewnienia skutecznej i wzmożonej ochrony placówek na Ukrainie oraz jak najszybszego wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, ustalenia i zatrzymania sprawców" - zaapelowała.

Obie strony mówią o prowokacji. „Jestem oburzony prowokacją. To podłość tych, którzy są przeciwko naszej przyjaźni z RP - napisał na Twitterze szef ukraińskiej dyplomacji Pawło Klimkin. O prowokacji mówił również szef BBN Paweł Soloch: „To bardzo niepokojąca sytuacja. Niewątpliwie to prowokacja. Tylko kto i w jakim celu? Znamy kontekst: agresję Rosji przeciwko Ukrainie".

Do podobnego ataku doszło we wrześniu 2014 r., kiedy prorosyjscy rebelianci zaatakowali polski konsulat w Doniecku. ●

FOT. ©VOLYN24.COM

▶ W ataku zniszczona została tylko elewacja budynku w Łucku

Kłócicie się o Tuska, a tu trwa wojna z Rosją

Rozmowa

z WALENTYM WAKOLUKIEM, redaktorem naczelnym „Monitora Wołyńskiego" wydawanego w Łucku, o polityce polsko-ukraińskiej

Co mówi się w Łucku o ostrzale polskiego konsulatu?
Tak zwana ulica komentuje rzecz krótko: to nieudolność ukraińskich i polskich władz, które nie potrafią przeciwstawić się rosyjskiej prowokacji. Wszystko zaczęło się od niszczenia pomników po obu stronach granicy. Były też jakieś incydenty z autobusami z pseudopolskimi działaczami, które zostały zatrzymane na granicy, a później polska strona nawet nie żądała, by to wszystko wyjaśnić. Oczekujemy współpracy polskich i ukraińskich służb w zakresie własnego bezpieczeństwa.

FOT. ARCHIWUM

▶ Redaktor Walenty Wakoluk przed łuckim pomnikiem poległych z Niebiańskiej Sotni

Zauważyłeś w ostatnim czasie wzrost antypolskich nastrojów w Łucku?
Żadnych! Wprost przeciwnie, od rana odbieram telefony od Ukraińców, którzy pytają, jak mogą nam pomóc? Interesują się, czy my, jako polska społeczność w Łucku, jesteśmy w jakiś sposób zagrożeni. A gdybyśmy się o czymś dowiedzieli, to Ukraińcy proszą, żeby od razu ich zawiadamiać. Nie wykluczamy prowokacji na niższym szczeblu.

Rosji jest na rękę skłócenie Polaków z Ukraińcami?
Jak najbardziej, to byłoby dla nich wygodne. Mechanizm jest prosty: wszystko, co nas dzieli, działa na ich korzyść. Rosja zawsze wykorzystuje każdy spór i maksymalnie chce nas podzielić. Jest problem, na ile my jesteśmy gotowi stawiać temu opór? Ukraińcy i koledzy z Polski pytają, co będzie dalej, czy Polska zapomniała o Ukrainie? Dziś polscy politycy kłócą się o Donalda Tuska i inne sprawy, a nie pamiętają, że na Ukrainie trwa wojna. Codziennie trwa wojna. Codziennie giną ludzie. Dwie, trzy młode osoby giną lub zostają ciężko ranne, a na dodatek wciąż obowiązuje terminologia, że to nie jest wojna, a operacja antyterrorystyczna. U nas trwa wojna z Ruskimi. Trzeba to zrozumieć. I to, co się stało, jest elementem tej wojny.

Niedawno rozmawiałem z Pawłem Kowalem, byłym wiceministrem spraw zagranicznych, który krytykował niewielkie zaangażowanie polskiej dyplomacji w sprawy ukraińskie.
Wśród zwykłych ludzi nie ma polityki antypolskiej czy antyukraińskiej, to moje zdanie. Ktoś próbuje żerować na naszych problemach. Zapytałeś, co mówi ulica? Ludzie pytają, kiedy w końcu zaczną współpracować polskie i ukraińskie służby, żeby tropić tych, którzy niszczą pomniki po obu stronach granicy, a teraz walą z granatnika w okna konsulatu. ● ©℗

ROZMAWIAŁ ROMAN LAUDAŃSKI

LONDYN

Theresa May: „Nie opuszczamy Europy"

Wczoraj o świcie brytyjska premier Theresa May podpisała list, który uruchomił art. 50 traktatu lizbońskiego i oficjalnie rozpoczął proces Brexitu. „Opuszczamy Unię Europejską, ale nie opuszczamy Europy - chcemy pozostać zaangażowanymi partnerami i sojusznikami dla naszych przyjaciół na kontynencie" - napisała premier w liście, którego dwie pierwsze strony ogłosiły brytyjskie media. Podpisany list został później przekazany przewodniczącemu Rady Europejskiej Donaldowi Tuskowi przez ambasadora Wlk. Brytanii przy UE Toma Barrowa. „Po dziewięciu miesiącach mamy zgodę Wielkiej Brytanii" - napisał na Twitterze Tusk po otrzymaniu dokumentu, a na profilu przewodniczącego pojawiło się zdjęcie, na którym Barrow wręcza mu w Brukseli kopertę. - Już tęsknimy za Wielką Brytanią - powiedział potem Tusk. Polskie MSZ wydało oficjalny komunikat, w którym zapewnia, że rozpoczęcie procesu Brexitu nie zmienia sytuacji Polaków mieszkających w Wlk. Brytanii, a kwestia praw polskich imigrantów będzie dla rządu w Warszawie priorytetem podczas unijno-brytyjskich negocjacji. Potrwają one dwa lata.

SZTOKHOLM

Bob Dylan w końcu przyjmie Nobla

Bob Dylan zgodził się przyjąć Nagrodę Nobla - poinformowała Akademia Szwedzka, która przyznaje literackiego Nobla. Amerykański muzyk, który nie odebrał nagrody od października, ma się spotkać z członkami Akademii w weekend w Sztokholmie. Jeśli do czerwca nie wygłosi obowiązkowej mowy, nie dostanie 900 tys. dol. nagrody.

WASZYNGTON

Trump przedłożył węgiel nad klimat

Prezydent USA Donald Trump podpisał dekret o „niezależności energetycznej". Dokument znosi ograniczenia dotyczące emisji gazów cieplarnianych w elektrowniach węgla, które wprowadziła administracja Baracka Obamy. Ponownie możliwe będzie również dzierżawienie pod wydobycie węgla nowych ziem należących do władz federalnych. - Mój rząd kończy wojnę z węglem - powiedział amerykański prezydent w obecności górników. Decyzja Trumpa oznacza, że rezygnuje z proekologicznej polityki Obamy, który chciał ograniczenia wydobycia węgla i emisji gazów cieplarnianych. Przyczyniają się one bowiem do pogłębiającego się na świecie globalnego ocieplenia. Aktywiści już zapowiedzieli ostrą walkę z dekretem.

BELFAST

Ludzkie odchody w puszkach Coca-Coli

Policja z Irlandii Północnej prowadzi dochodzenie w sprawie zanieczyszczenia puszek Coca-Coli. W popularnym napoju gazowanym w fabryce w miejscowości Lisburn znaleziono ludzkie odchody. Policja sprawdza, jaka jest skala zanieczyszczenia puszek oraz w jaki sposób fekalia dostały się do napoju. Przedsiębiorstwo podkreśla, że podejrzane partie produktów już wycofano ze sprzedaży i był to jednorazowy incydent. - Traktujemy tę kwestię bardzo poważnie. Prowadzimy śledztwo i współpracujemy z policją - powiedział rzecznik prasowy firmy. Irlandzki dziennik „The Independent" donosi, że zanieczyszczone puszki miały trafić do Irlandii Płn. Nie ma informacji o ewentualnym zanieczyszczeniu puszek napoju w Polsce. **(AIP)**

REKLAMA 007289865

Serdecznie zapraszamy do udziału w bezpłatnej konferencji **Flexi Form Day** poświęconej najnowszym trendom i rozwiązaniom wykorzystywanym w komunikacji marketingowej w internecie.

flexiform day

POLSKA PRESS BYDGOSZCZ

4 kwietnia 2017, 10:00 - 13:45
Wyższa Szkoła Bankowa ul. Fordońska 74 w Bydgoszczy
KONFERENCJA DLA SAMORZĄDÓW
Szczegółowy program oraz dodatkowe informacje znajdują się na stronie www.flexiformdays.pl/bydgoszcz-samorzady

5 kwietnia 2017, 10:00 - 13:45
Wyższa Szkoła Bankowa ul. Fordońska 74 w Bydgoszczy
KONFERENCJA DLA PRZEDSIĘBIORCÓW
Szczegółowy program oraz dodatkowe informacje znajdują się na stronie www.flexiformdays.pl/bydgoszcz

Liczba miejsc ograniczona - w konferencji weźmie udział 150 osób. Zgłoszenia prosimy wysyłać na adres **flexiformday@polskapress.pl.**
Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc udział w konferencji będzie możliwy tylko po potwierdzeniu zgłoszenia.

Świecie
Jutro w szpitalu psychiatrycznym odbędzie się konferencja na temat autyzmu. Specjaliści uczulą rodziców, że nauczanie indywidualne tylko pogłębia autyzm, a szkoły zalecają je, bo idą na łatwiznę. ● STR. 15

Chełmno
Do chełmińskiego szpitala systematycznie trafia sprzęt medyczny kupiony przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ostatnio lecznica otrzymała aparat do EKG, pulsoksymetr i łóżko. ● STR. 16

Powiat wąbrzeski
Część nauczycieli weźmie udział w jutrzejszym proteście przeciwko zmianom planowanym przez rząd w oświacie. Mimo strajku, dzieci mają mieć zapewnioną opiekę. ● STR. 17

Grudziądz
Chełmno/Świecie/Wąbrzeźno

Szpital i radni POd rękę z parabankiem

● Większość rajców zgodziła się na zastawienie części lecznicy

Samorząd

Przemysław Decker
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Dla prezydenta, szefa szpitala i rajców Platformy Obywatelskiej to konieczne rozwiązanie. Dla opozycji to kolejny krok w stronę „katastrofy".

Wczoraj po długiej dyskusji większość radnych dała zgodę na obciążenie hipoteką do kwoty ok. 270 mln zł miejskiej działki zabudowanej szpitalnymi budynkami: poradni specjalistycznych, diagnostyczno-laboratoryjnym oraz łącznikiem między nimi.

Na podstawie decyzji radnych, szpital skonsoliduje długi zaciągnięte u Magellana

Za zastawieniem tej części naszego szpitala zagłosowało 12 rajców: klubu PO i radny niezrzeszony Wojciech Chyła. Przeciw byli radni klubu PiS i niezrzeszeni: Maciej Glamowski, Łukasz Kowarowski i Szymon Gurbin. Radny Piotr Rohde wstrzymał się od głosu.

Deska ratunku czy pętla na szyi?

Hipoteka będzie jednym z zabezpieczeń pożyczki konsolidacyjnej, którą szpital zaciągnie w parabanku Magellan. Opiewa ona na kwotę ok. 121 mln zł i zastępuje 18 wcześniej zawartych umów finansowych z Magellanem . Kredyt konsolidacyjny jest niższej oprocentowany: w pierwszym okresie na 6 proc.

- Jeden lichwiarski kredyt zostaje zastąpiony innym - skomentował radny PiS Andrzej Wiśniewski.

Balon pełen milionów

Pożyczka ma zostać spłacona w ciągu 10 lat. Po upływie karencji, szpital będzie potrzebował kilkunastu milionów złotych rocznie na spłatę tego długu. Zdaniem Andrzeja Wiśniewskiego lecznica nie będzie w stanie regulować takiego zobowiązania, a Megallan będzie miał przecież w garści hipotekę.

- Wydamy wyrok na szpital i miasto - dodał radny Wiśniewski.

Inaczej ocenił to Michał Czepek, szef klubu PO, który wyliczył, że szpital rocznie będzie potrzebował 13 mln zł na regulowanie rat Magellanowi. - Gdyby nie ta uchwała (ws. hipoteki- red.) ta rata wynosiłaby 16 mln zł - podkreślił Michał Czepek.

Umowa pożyczkowa z firmą Magellan zakłada, że ostatnia rata będzie tzw. ratą balonową i ma jednorazowo wynieść ok. 60 mln zł. Dyrektor szpitala Marek Nowak przekonywał jednak radnych, że spłatę raty balonowej także będzie można rozłożyć w czasie.

„Laurka" dla lecznicy

Wczoraj większość radnych zatwierdziła także sprawozdanie finansowe szpitala za rok 2016.

Jeszcze przed sesją, pracownicy szpitala pochwalili się mediom, że „niezależni biegli" pozytywnie ocenili sprawozdanie finansowe lecznicy za ubiegły rok uznając je m.in. za jasne, rzetelne, zgodne z prawem i dlatego wystosowali list gratulacyjny do dyrekcji szpitala.

Radny PO Jakub Kopkowski: - Daje to mi obraz, że w szpitalu jest coraz lepiej i poprawi się jego sytuacja finansowa.

Rajca Łukasz Kowarowski (SLD): - Sprawozdanie musi być rzetelne i zgodne z prawem. To dla mnie oczywistość. Chwalenie kogoś za to, że nie łamie prawa, uważam za komiczne. ●

©℗

Za budynkiem UMK bezpłatnie nie zaparkujesz

Centrum

Od jutra koniec z bezpłatnym parkowaniem samochodów na postoju przy hali sportowej, w podwórzu dawnego budynku UMK.

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Parking za budynkiem UMK przy ul. Sienkiewicza nie jest objęty Strefą Płatnego Parkowania. - Samochody stawia tutaj wiele osób. Szczególnie w dni targowe. Zdarzają się iście dantejskie sceny. Musimy zrobić z tym porządek - mówi Izabela Piwowarska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Wypoczynku. To MORiW administruje halą sportową i częścią terenu w podwórzu dawnej siedziby UMK. Piwowarska wyjaśnia: - Z naszej hali przedpołudniami korzystają uczniowie okolicznych szkół. Popołudniami odbywają się w niej treningi młodzieżowej drużyny koszykówki. A kierowcy, którzy próbują na siłę zmieścić na parkingu swoje samochody, stwarzają dla młodzieży zagrożenie.

Dyrektor Piwowarska liczy, że konieczność płacenia za postój ograniczy liczbę parkujących tu samochodów.

Postojem MORiW-u będzie zarządzała firma City Parking Group. Ona też ustawiła tutaj parkomat. Opłaty będą pobierane codziennie - także w soboty i niedziele - po 2 zł za każdą rozpoczętą godzinę. Planowane są dwa rodzaje abonamentów miesięcznych: „dzienny" na parkowanie w g. 7-17 i „nocny „na g. 17-7. Pierwszy będzie kosztował 60, a drugi 40 zł.

Ul. Sienkiewicza to część „B" Strefy Płatnego Parkowania. Mieszkające tutaj osoby abonament miesięczny na parkowanie w SPP mogą kupić za 10 zł, więc korzystane z parkingu MORiW-u im się nie opłaci. Za to osoby przyjeżdżające do pracy w centrum, mogą zaoszczędzić, bo za abonament „dzienny" na nowym parkingu zapłacą o 40 zł miesięcznie mniej niż w SPP. ●

©℗

Inicjatorzy „Kwadrygi" namawiają: pokażcie swoje wiersze

▶ Grudziądzka Grupa Literacka „Kwadryga" to nowy pomysł na integrację osób, które twórczo zajmują się literaturą, oraz tych, którzy chcą ją poznawać. Inicjatorami powstania grupy są (na zdjęciu od lewej:) Rafał „Rahu" Mróz, Dariusz Dłużyński oraz Tomasz Jurek. - Jesteśmy grupą nieformalną. Nie ma tu prezesa, zarządu... Chcemy działać na rzecz rozwoju kultury każdego rodzaju. Liczymy na to, że dołączą do nas kolejne osoby np. te, które piszą dziś „do szuflady". Namawiamy, aby wyciągnęły swoje teksty, pokazały je światu - mówi Rafał Mróz. Właśnie jego poezji poświęcone było spotkanie oficjalnie inaugurujące działalność „Kwadrygi". Przyszło na nie około 50 osób! Miejscem spotkań grupy jest kawiarnia „Astoria" przy ul. Długiej 28.
(DD)
Więcej zdjęć zobacz na ●www.pomorska.pl/grudziadz

FOT. PIOTR BILSKI

W skrócie

EDUKACJA
Młodzież odwiedziła szkołę we Francji

Grupa gimnazjalistów z „siódemki" integrowała się ze swoimi rówieśnikami w Tuluzie. Uczniowie z Grudziądza pojechali do Francji w ramach unijnego projektu. Jego głównym celem jest poprawa komunikacji uczniów oraz nauka tolerancji w zróżnicowanej pod względem etnicznym Europy. Młodzież wraz ze swoimi kolegami z Tuluzy opracowała broszurę dotyczącą tolerancji narodowościowej oraz stworzyła stronę internetową promującą projekt. Grudziądzanie wzięli również udział w spotkaniu z przedstawicielami Ligi Obrony Praw Człowieka. Kolejny wyjazd w ramach projektu na początku kwietnia. Tym razem uczniowie odwiedzą Rumunię. **(PA)**

SPOTKANIE
Spłynął od źródeł do ujścia Wisłą

Blisko cztery tygodnie trwała wyprawa grudziądzanina Marka Mieczkowskiego. Najpierw wędrował z Grudziądza do Goczałkowic. Tam wsiadł do kajaka i spłynął nim od źródeł do ujścia Wisły. Po drodze wykonał wiele zdjęć, nakręcił masę filmów. Najlepsze z nich pokaże podczas otwartego spotkania „Klubu podróżników". Już w piątek o g. 18 w marinie. Wstęp wolny. Prelekcja ta rozpoczyna grudziądzkie obchody Roku Wisły 2017. **(DX)**

KULTURA
Danuta Styperek o sztuce ludowej

Spotkanie we wtorek w Gminnym Ośrodku Kultury w Małym Rudniku. Otwarta zostanie też wystawa prac dzieci z GOK-u i wystąpią uczniowie szkoły muzycznej. Początek o g. 18. Wstęp wolny. **(PA)**

Grudziądz

GM. GRUDZIĄDZ. Dziś w godz. 8.30 -13.15 na drzwi otwarte zaprasza Szkoła Podstawowa we wsi Sosnówka.

RADZYŃ CHEŁM. Zebranie wiejskie w poniedziałek dla wsi Radzyń Wybudowanie i Mazanki. Początek o g. 10 w OSP.

Dyżur reportera
Aleksandra Pasis
56 45 11 926 (w godz. 9-16)
facebook.pl/gazetapomroska

Budowa stanicy dla „Elektryka" utknęła

Inwestycje

- Projekt jest gotowy od dłuższego czasu. I... leży w „szufladzie"- ubolewa Włodzimierz Folmer, prezes sekcji żeglarskiej „Elektryk".

(PA)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Pogoda już sprzyja, by dzieci i nastolatki mogły ćwiczyć na wodzie. Niestety. Prezes Folmer nie chce ryzykować zdrowia młodych żeglarzy, którzy w obecnej, prowizorycznej bazie nie mają nawet porządnej szatni. - Pod chmurką przecież nie będą się przebierać! - mówi Włodzimierz Folmer. - Łazienki też nie ma!

Urzędnicy: - Pracujemy nad dokumentacją

Stanica „Elektryka", a raczej blaszane kontenery znajdują się przy „dzikiej" plaży gdzie dotychczas działało samodzielnie Towarzystwo Żeglarskie „Gryf". „Elektryk" został tutaj przeniesiony po tym, jak jego baza przy plaży miejskiej została sprzedana w prywatne ręce. Przeprowadzka odbyła się w listopadzie ub. roku.

Wówczas Robert Malinowski, prezydent Grudziądza zadeklarował, że będzie starał się szukać źródeł finansowania budowy nowej, wspólnej stanicy dla „Elektryka" i „Gryfa".

Projekt za przysłowiową „złotówkę" wykonał Michał Redmerski, projektant z firmy DCS i jednocześnie były zawodnik „Elektryka".

- Na początku lutego prezydent zaakceptował projekt - podkreśla Włodzimierz Folmer. - Minęły blisko dwa miesiące i nic się nie dzieje! Jeśli tak dalej będzie, stanica w tym roku nie powstanie! Nie ma żadnych decyzji ze strony miasta dotyczących finansowania budowy.

Z informacji przekazanych przez Magdalenę Jaworską - Nizioł, rzecznika prasowego ratusza wynika, że urzędnicy są na etapie przygotowywania dokumentacji technicznej przystani żeglarskiej.

- Będziemy zabiegali o pozyskanie na realizację tej inwestycji środków zewnętrznych - dodaje Magdalena Jaworska - Nizioł.- Rozpoczęliśmy rozmowy na ten temat między innymi z Fundacją Rozwoju Żeglarstwa.

Rozmowy dotyczące pomocy w finansowaniu budowy nowej stanicy toczą się także z Polskim Związkiem Żeglarstwa.

Kiedy ruszą prace? Za wcześnie o tym mówić

Zarówno prezes „Elektryka" jak i urzędnicy szacują, że wartość inwestycji wyniesie ok. 2 mln zł. - Na razie jest za wcześnie, by mówić o terminie rozpoczęcia prac - kwituje rzeczniczka prasowa Ratusza.

Nowy obiekt - zgodnie z projektem DCS - ma być piętrowy. Na parterze ma znajdować się część hangarowa zarówno „Elektryka" jak i „Gryfa". Ponadto: warsztat do remontu łodzi, magazyn na osprzęt do jachtów i środki ratunkowe.

- Na piętrze „Elektryk" będzie miał: żaglownię, pokoje trenerów i gościnne, salę wykładową, kuchnię, toaletę, szatnię, przebieralnię i sekretariat - wylicza prezes Folmer. - W osobnej części dla „Gryfa", ale na tym samym poziomie, zostaną przeznaczone pomieszczenia na sekretariat, szatnie i toaletę.

Jak szacuje prezes Folmer, obiekt można byłoby wybudować w ciągu 7 miesięcy. - Marzy się nam, by w tym roku postawić chociaż parter - dodaje.

Sprzęt i szkolenia w marinie

W okresie jesienno - zimowym, zajęcia teoretyczne dla młodych adeptów żeglarstwa odbywały się w marinie. Tutaj był składowano część sprzętu „Elektryka". ● ©℗

Wizualizację nowej przystani zobacz na naszym portalu
● **www.pomorska.pl/grudziadz**

Do źródła życia idziemy z krakowską Piwnicą

Patronat „Pomorskiej"

Maryla Rzeszut
maryla.rzeszut@pomorska.pl

Duchowość, głęboką treść, religijność - te wartości niesie czwarty spektakl Grudziądzkiej Wiosny Teatralnej. Może bardziej koncert niż spektakl, bowiem dużo w nim będzie dobrej muzyki.

Oczyszczająca moc wody jest nicią przewodnią widowiska poetycko-muzycznego „U źródła", które obejrzymy w sobotę (1 kwietnia) na scenie grudziądzkiego teatru.

Od Wojtyły do Tischnera

Festiwalowy spektakl idealnie wpisuje się w czas Wielkiego Postu. Z wody bierze początek życie. W przedstawieniu wykorzystane są fragmenty „Tryptyku Rzymskiego" Karola Wojtyły i jego wcześniejszych wierszy a także poezja Cypriana Kamila Norwida, ks. Józefa Tischnera, Bolesława Leśmiana, Edwarda Stachury.

Wystąpią artyści magicznej Piwnicy św. Norberta z Krakowa- muzycy, pieśniarze, aktorzy. Widowisko stworzyli Andrzej Róg (aktor i reżyser związany z teatrem STU w Krakowie) oraz Stefan Błaszczyński, twórca Piwnicy św. Norberta.

Jaką muzykę wykonują artyście tej grupy? Różnorodną: pop, jazz, etniczną, medytacyjną, klasyczną i poetycką. Oprócz artystów wystąpi kwartet smyczkowy.

Cena biletów: 35 i 25 zł. Początek o g. 19 w teatrze.

Możesz wygrać bilet

Dwuosobowe zaproszenie na spektakl „U źródeł" można dziś wygrać w konkursie „Pomorskiej". Należy tylko rozwinąć zdanie: „Tryptyk Rzymski to dla mnie ..."

SMS z odpowiedzią przesłać należy pod nr 71321 (koszt wiadomości do 160 znaków to 1,23 zł z VAT), w treści wpisując: teatr. odpowiedź.imię i nazwisko.

Konkurs trwa tylko dziś do g. 23.59. Autora najciekawszej odpowiedzi o wygranej poinformujemy w piątek. ● ©℗

REKLAMA 007281249

Burmistrz Miasta i Gminy Radzyń Chełmiński,

działając na podstawie art. 35 ust.1 i 2 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2016 r. poz. 2174),

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu M. i G. Radzyń Chełmiński wywieszony został w dniu 30.03.2017 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń „Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży".

Informację zamieszcza się na stronie internetowej urzędu: http://bip.radzynchelminski.pl

Ludzie mówią: 56 45 11 920

● **Niebezpiecznie jest na przejściu dla pieszych przy ul. Łęgi 7!**
To „zebra" na łuku ulicy. Chodnik jest zastawiony przez parkujące samochody i piesi nie widzą czy nadjeżdża auto. Tutaj dojdzie do wypadku!

● **Najwyższy czas na remont ulicy Sienkiewicza!**
To jedna z najważniejszych ulic w centrum Grudziądza, a jeździć po niej już się nie da. Kostka brukowa była wielokrotnie rozbierana i ponownie układana przez ekipy wykonujące prace przyłączeniowe do kamienic. Fragmenty ulicy pozapadały się pod ciężarem m.in. autobusów, które tędy kursują. I niszczą swoje zawieszenia.

● **Bardzo podobał mi się koncert grupy Podeszwa.**
Punkrockowy zespół z Trójmiasta wystąpił w sobotę w barze „U Magdy". Grali świetnie, a ich muzyka to nie tylko punk rock, ale także nawiązanie do tradycji Deep Purple i Black Sabbath. Mam nadzieję, że inne kluby też zechcą zaprosić Podeszwę na koncert. Łatwo ich znaleźć na Facebooku.

NOTOWAŁ: (DD)

REKLAMA 007292454

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY GRUDZIĄDZ

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 778 z późn. zm.) oraz uchwały nr XXIV/217/2016 Rady Gminy Grudziądz z dnia 30 czerwca 2016 r. **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w zachodniej części miejscowości Gać, obręb Węgrowo, przy granicy administracyjnej Gminy Grudziądz**, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach: **od 10 kwietnia 2017 r. do 12 maja 2017 r.**, w siedzibie Urzędu Gminy w Grudziądzu, ul. Wybickiego 38, w godzinach pracy urzędu.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 24 kwietnia 2017 r.**, w siedzibie Urzędu Gminy w Grudziądzu w sali konferencyjnej o godz. 12.00.
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi do projektu planu.
Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Grudziądz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 maja 2017 r.**
Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej, opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.
Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (SOOŚ), zgodnie z art. 39 ust. 1, art. 40, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 353 z późn. zm.), informuję, że z projektem dokumentu oraz prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w terminie i miejscu wyżej wyznaczonym.
Każdy ma prawo składania uwag i wniosków w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. dokumentu, które mogą być wnoszone:
pisemnie na adres: Urząd Gminy w Grudziądzu, ul. Wybickiego 38, 86-300 Grudziądz.,
ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy w Grudziądzu,
za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: *ug@grudziadz.ug.gov.pl* (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym) **do dnia 29 maja 2017 r.**
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Grudziądz.

REKLAMA 007288226

Energa operator

Rejon Dystrybucji w Grudziądzu
przerwy w dostawie energii elektrycznej

Dotyczy: przerw w dostawie energii elektrycznej dla mieszkańców zasilanych ze stacji transformatorowych:

4.04.2017 r. w godz. 8.00-16.00	Orzechówko 2
4.04.2017 r. w godz. 9.00-15.00	Nowa Wieś Chełmińska 1
4.04.2017 r. w godz. 10.00-18.00	Krusin 1
4.04.2017 r. w godz. 9.00-14.00	Małe Radowiska 1
5.04.2017 r. w godz. 9.00-15.00	Nowa Wieś Chełmińska 1 obw. 300
5.04.2017 r. w godz. 10.00-18.00	Krusin 1 obw. 200
6.04.2017 r. w godz. 9.00-10.00	Łopatki Polskie 1, 2, Łopatki 3, 5, 7, Zaskocz 1-7, Jaworze 1, 2, 3, 5, 6, 8, 9, Myśliwiec 3, 11 (obca)
7.04.2017 r. w godz. 8.00-14.00	Radzyń Chełmiński ul. Długosza 2-5, ul. Jana Pawła II 2, ul. Piłsudskiego 1-34, ul. Waryńskiego 1-5, ul. Towarzystwa Jaszczurczego 8-12
10.04.2017 r. w godz. 10.00-18.00	Kałdus 1

Za uciążliwości związane z wyłączeniem prądu przepraszamy.

ENERGA - OPERATOR SA Oddział w Toruniu Rejon Dystrybucji w Grudziądzu
ul. M. Curie-Skłodowskiej 6/7; 86-300 Grudziądz
Pogotowie Energetyczne tel. 991, www.torun.energa-operator.pl

Album Historyczny

Pierwszy autorski projekt sztormiaka Henryk Strzelecki naszkicował na kawałku papieru, który wpadł mu w ręce prawdopodobnie w hotelu w Tajlandii.

Jak polski żołnierz został odzieżowym potentatem

FOT. ARCHOWUM RODZINNE

▶ Brodniczanin enryk Strzelecki, współzałożyciel firmy Henri Lloyd, odznaczony Orderem Imperium Brytyjskiego przez Jej Wysokość Królową Elżbietę II.

Brodniczanin Henryk Strzelecki to legenda żeglarstwa. To on wymyślił nowoczesne ubrania dla żeglarzy sprawdzające się w najtrudniejszy ch warunkach.

(pak)

Henryk Strzelecki urodził się 4 października 1925 roku. Beztroskie, młodzieńcze życie przerwała mu wojna, która wybuchła w 1939 r. Strzelecki garnął się do walki, jednak ze względu na młody wiek nie miał szans na przyjęcie go do wojska. Dopiero po kilku latach udało mu się przedostać przez Niemcy do Włoch. Najpierw ukończył szkołę podoficerską w 1944 r., a później został artylerzystą w Armii Andersa. Brał udział w wielu krwawych walkach, jednak najbardziej zasłynął podczas bitwy pod Bolonią. Wtedy naszych żołnierzy zatrzymał potężny ostrzał artyleryjski jakieś 30 km od miasteczka. Okazało się, że na wieży kościoła w Castel Bolognese znajdował się obserwator, który kierował ogniem nieprzyjaciela. Strzelecki miał zaledwie 10 min. na ustawienie armaty, a później kilkanaście sekund na oddanie strzału.

- Wiedziałem, że jak ustawię działo choć 2 cm w niewłaściwym kierunku, to pocisk poleci 200 metrów w bok - wspominał po latach.

Mimo zasług na froncie, po wojnie zmierzył się, jak wielu polskich żołnierzy, z goryczą surowej i nieżyczliwej względem obcokrajowców polityki Anglików. W 1946 roku Henryk Strzelecki mając 21 lat wylądował w północnej Anglii w obozie przejściowym dla byłych żołnierzy. Pracę można było znaleźć wtedy jedynie w kopalniach lub kamieniołomach. Strzelecki nie zamierzał na to przystać. Znalazł posadę w Spencer Wire Factory. Później pracował w firmie produkującej ubrania robocze. Dzięki pomocy polskiego rządu w Londynie otrzymał niewielkie stypendium, skończył szkołę średnią, a następnie rozpoczął studia na kierunku handel, technika i moda na Uniwersytecie w Leeds.

Henryk Strzelecki od początku lat sześćdziesiątych śledził nowinki branży tekstylnej i interesował się pojawiającymi się na rynku materiałami. Na rynku dostępne były tylko staromodne płaszcze i sztywne impregnowane kurtki. Dzięki koledze Kenowi Dawsonowi poznał Angusa Lloyda. Mieli podobne poglądy i w 1963 r. w angielskim Manchester założyli firmę „Henri Lloyd" produkującą nieprzemakalną odzież dla robotników pracujących na budowach, rybaków oraz żeglarzy. Pierwsza fabryka została otwarta w Manchesterze w starej kaplicy, a pierwszy autorski projekt sztormiaka Henryk Strzelecki naszkicował na kawałku papieru, który wpadł mu w ręce prawdopodobnie w hotelu w Tajlandii. ● ©℗

FOT. ARCHOWUM RODZINNE

▶ Przystań turystyczna na Zakolu Drwęcy w Brodnicy otrzymała imię zasłużonego brodniczanina

FOT. ARCHOWUM RODZINNE

▶ W 2014 r. na Powązkach w Warszawie zawisła tablica z nazwiskiem Henryka Strzeleckiego

Tłumy na jarmarku na trójkątnym rynku w Brodnicy

FOT. ARCHIWUM

▶ Duży Rynek w Brodnicy, lata '20 ubiegłego wieku

(pak)

Mieszkańcy nadal tęsknią za brukowanym rynkiem, który kilka lat temu zniknął wskutek rewitalizacji, a nadawał uroku wyjątkowemu w skali Europy, trójkątnemu placowi. Zamiast klimatycznych kamieni, na głównym placu miasta pojawiły się płyty granitowe i fontanna z lampkami LED.

Niestety, współcześnie brodnicki rynek większością roku jest martwy. Nie odbywają się tam kiermasze, czy jarmarki. Incydentalnie są organizowane koncerty, głównie dlatego, że zlokalizowanie fontanny w największej części placu uniemożliwia rozstawienie większej sceny.

Nie zawsze tak było

Jednak nie zawsze tak było! Świadczy o tym tajemnicze zdjęcie z lat '20 ub. wieku. Widać na nim przede wszystkim tłum ludzi i kramy, które ciągną się północną pierzeją aż do obecnej ulicy Kopernika. Na zdjęciu uwieczniono również drewniane słupy elektryczne. I to one mówią najwięcej o samym zdjęciu.

Słupy przetopiono

- O zdjęciu wiadomo jest niewiele. Po wyglądzie słupów sieci elektrycznej uważam, że to początek lat 20, ponieważ pierwsze - żelazne Niemcy przetopili na potrzeby wojenne i dopiero pod koniec lat '20 Brodnica postawiła na rynku nowe, zastąpiły te drewniane widoczne na zdjęciu - mówi Piotr Grążawski, regionalista. - Musi to być jeden z tych jarmarków, których terminy były umieszczane w kalendarzach wojewódzkich. Te na samej płycie to nie mogą być żydowskie kramy, ponieważ rządząca miastem koalicja narodowa - głównie Narodowa Partia Robotników - pozwalała im na ustawianie kramów i stoisk z boku, najczęściej na placyku przy kościele ewangelickim.

Czy stragany jeszcze wrócą, na brodnicki rynek choćby okazjonalnie, W Brodnicy coraz większą popularnością cieszą się okolicznościowe jarmarki organizowane przez rękodzielników przed świętami. ● ©℗

Uliczkami Szpetala

Kontynuujemy wspomnienia Barbary Nowakowskiej o dawnym Szpetalu Dolnym. Miał tylko osiem ulic i mnóstwo różnych instytucji.

Opr. Jolanta Młodecka
jolanta.mlodecka@pomorska.pl

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

▶ **Barbara Nowakowska, Zasłużony Przewodnik**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

▶ **Zniknęła stara zabudowa z ulic Cysterskiej, Przesmyk, Mostowej, Suszyckiej... Zmieniło się Zawiśle i Szpetal**

We Włocławku, na prawym brzegu Wisły zbudowano przed wiekami klasztor cystersów, kościół pod wezwaniem św. Gotarda, szpital i zajazd. W miejscu, gdzie stał klasztor, znajdował się krzyż, który w 1939 r. usunęli Niemcy. Po latach i zmianach ustrojowych właścicielka posesji, nauczycielka Józefa Eluszkiewicz, ufundowała nowy krzyż.

Szpetal Dolny - niewielka enklawa - posiadał zaledwie osiem ulic. Były to ulice: Lipnowska, Cysterska, Obrońców Wisły 1920 r., Przesmyk, Chełmicka, Mostowa, Grodzka i Suszycka. Znajdowały się tu: urząd państwowy, obiekty przemysłowe, zakłady rzemieślnicze i kupieckie, dwie restauracje, cukiernia, stacja benzynowa, szkoła, a także obiekty służby zdrowia. Ze względu na znaczną liczbę ludności żydowskiej, zamieszkałej w Szpetalu Dolnym, była też bożnica.

Wspomniany urząd państwowy to Urząd Wodnej Komunikacji, który znajdował się przy ul. Cysterskiej 10. W budynku tym mieszkał kierownik tej instytucji Lewandowski. Do urzędu należały trzy budynki, w których mieszkali pracownicy zwani wodniakami. Wodniacy to: Maliccy, Lipińscy, Wilińscy, Zawidzcy, Leszczyńscy i Raniszewscy. Zadaniem wodniaków było oznaczanie tras komunikacyjnych dla barek i statków przewożących pasażerów i towary. Wodniacy badali głębokość Wisły, a na noc zapalali lampy na bakanach (bojach) oświetlające szlak wodny.

Przemysł - to był młyn w Suszycach i suszarnia cykorii przy zbiegu ulic Grodzkiej i Lipnowskiej. Kampania suszenia cykorii rozpoczynała się jesienią i trwała kilka miesięcy. Z okolic rolnicy zwozili cykorię, którą usypywano w hałdy. Spreparowaną dodawano do kawy zbożowej. Na Waleskim była wytwórnia kazeiny należąca do żydowskiej rodziny Wojdysławskich. Roznosił się stamtąd nieznośny odór na całą okolicę. ●

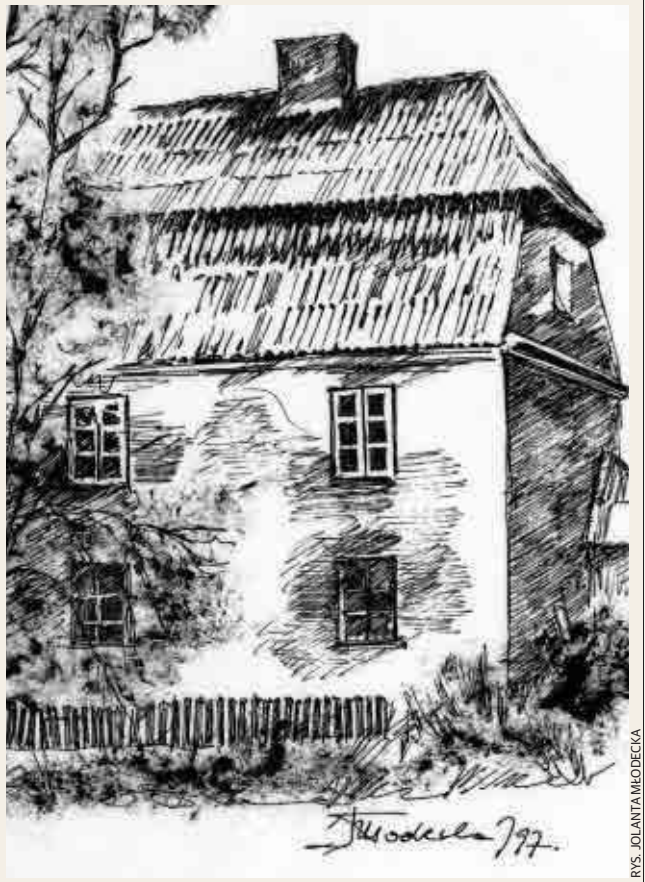

RYS. JOLANTA MŁODECKA

▶ **Szpetal Górny, tzw. lamus z XVIII w.**

Dziedzic Zieliński, wójt z Kościelnej Wsi

Jolanta Młodecka
jolanta.mlodecka@pomorska.pl

Tomasz Zieliński zmarł 12 marca 1869 r. w wieku 79. Był właścicielem dóbr: Kościelna Wieś, Konary, Ozdoba, Sęczkowo, Korytowo, Wróblewo i łąki nad Bachorzą oraz kolonii Wsi Zbłęg, którą od swojego nazwiska nazwał Zielińsk.

Służbie folwarcznej swojego majątku oprócz zwykłych zarobków i ordynarnii przyznał 4 proc. czystego zysku z dochodu całych dóbr.

W 1841 r. został wybrany na członka Dozoru Parafialnego w Osięcinach, a wkrótce także w Kościelnej Wsi. Wspólnie z kilkoma działaczami społecznymi w 1842 r. zorganizował Osięcińskie Towarzystwo Wstrzemięźliwości. Również z inicjatywy Tomasza Zielińskiego w 1843 r. rozpoczął działalność przy kościele parafialnym w Osięcinach Zakład Dobroczynności Opatrzności Bożej, przeznaczony dla starców, kalek i sierot.

Kiedy w 1852 r. przez Osięciny przeszła fala epidemii cholery, jedynej, w miarę skutecznej pomocy mieszkańcom Osięcin i okolicznych wiosek, udzielił Tomasz Zieliński. W 1855 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych mianowała Tomasza Zielińskiego wójtem gminy Kościelna Wieś, w skład której oprócz Kościelnej Wsi wchodził Pagaj, Korytowo, Wróblewo, Ozdoba, Zielińsk i Zbłęg.

W 1859 r. Tomasz Zieliński usynowił Antoniego Kocenta, dając mu również swoje nazwisko Zieliński.

Tomasz Zieliński został pochowany obok swoich rodziców, ojca Wawrzyńca i matki Katarzyny Moniki, z domu Kościńskiej, na cmentarzu w Osięcinach w okazałym sarkofagu wystawionym przez przybranego syna, Antoniego Kocenta Zielińskiego. Sarkofag przypomina pomnik ks. Józefa Poniatowskiego w Lipsku. Wierzch wieńczy ułański mundur z czakiem polskim. ●

FOT. JOLANTA MŁODECKA

▶ **Grób Tomasza Zielińskiego został odnowiony dzięki inicjatywie Stowarzyszenia Kulturalnego Gminy Osięciny**

Kalendarium włocławskie

Jolanta Młodecka
jolanta.mlodecka@pomorska.pl

● **1.03.1835 r.**
Po przejęciu od rosyjskich władz wojskowych lazaretu otwarty został Szpital Obwodu Kujawskiego - od 1845 r. znany jako Szpital Powiatowy św. Antoniego. Pierwszym lekarzem naczelnym szpitala we Włocławku został Michał Nowacki. Był on również pierwszym lekarzem naczelnym Szpitala Letniego w Ciechocinku.

● **19.03.1938 r.**
„Express Kujawski" donosi: Delegacja Pracowniczo-Robotnicza Zjednoczonych Polskich Związków Zawodowych z Okręgu Włocławskiego przyjęta została na audiencji u Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza. Podczas audiencji wręczone zostały Panu Marszałkowi upominki od robotników „Celulozy" i fajansu we Włocławku. Pracownicy „Celulozy" wykonali ozdobny album, a robotnicy fajansu wazon według projektu art. mal. p. Laszenki.

● **14.03.1989 r.**
Po trwającym osiem lat remoncie i adaptacji przy ul. Zamczej, w starym spichrzu, otwarte zostało kolejne włocławskie muzeum ze zbiorami sztuki.

● **21.03.1990r.**
Włocławska Chorągiew ZHP i Hufiec Miejski ZHP zrezygnowały z ich dotychczasowego patrona - Juliana Marchlewskiego. Włocławski hufiec nosił to imię od 25 października 1981 roku.

● **30.03.1992 r.**
Ukazał się we Włocławku numer zerowy dziennika „Nowe Wiadomości". Redaktorami i głównymi wydawcami są Zbigniew Ławrynkowicz i Zbig- niew Żbikowski.

● **16.03.2000 r.**
Stanisław Śliwka, wiceprezydent Włocławka, poinformował o rozstrzygniętym przetargu na zakup terenów między ulicami Okrzei i Kilińskiego. Wstępnie wiadomo, że powstanie tu centrum handlowe.

RYS. JOLANTA MŁODECKA

▶ **Włocławek, ul. 3 Maja**

Dziadek w mundurze

Za rok minie sto lat od zakończenia I wojny światowej. Ci żołnierze już nie żyją, ale ich potomkowie być może nawet nie wiedzą, że można zobaczyć takie zdjęcia

Anna Klaman
anna.klaman@pomorska.pl

FOT. ARCHIWUM

Lazaret wojskowy w czasie I wojny światowej. Niestety, nie jest ustalona dokładna data. Jednym z pacjentów był pan Cisewski. Żołnierze zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie z jedną z pielęgniarek

Czerszczanie służyli po obu stronach frontu - w wojsku polskim i niemieckim. Takie były koleje losu wielu mieszkańców Pomorza. Zarówno w I, jak i II wojnie światowej zdarzało się, że młodzi mężczyźni byli wcielani do niemieckiej armii. Nie mieli wyboru, mieli rodziny.

Dziś w tych domach, w których dba się o pamięć historyczną, są rozmowy o tym, jak to było, że dziadek, pradziadek, a może już i prapradziadek założyli niemiecki mundur. Młodym trudno jest zrozumieć, gdy słyszą, że dziadek czy wujek służył najpierw w niemieckiej (został tam nawet ranny), a potem uciekł do naszych - polskiego wojska. A więc warto rozmawiać. ● ©℗

FOT. ARCHIWUM

1917 r. Obóz wojskowy w nieustalonym miejscu w czasie I wojny światowej

FOT. ARCHIWUM

Antoni Rydzkowski. Polak w mundurze żołnierza armii niemieckiej, służył w III kompanii

Odmówił Hitlerowi. Teraz jest w gronie błogosławionych

Maria Eichler
maria.eichler@pomorska.pl

Bł. Josef Mayr-Nusser, ojciec rodziny, który odmówił przysięgi na wierność Hitlerowi i zmarł wieziony do obozu koncentracyjnego, został wyniesiony do chwały ołtarzy w Bolzano na północy Włoch. W tamtejszej katedrze beatyfikacji męczennika przewodniczył w imieniu papieża prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. Angelo Amato. Niewielu chojniczan wie, że historia życiowa Mayra-Nussera ma związek z Chojnicami.

Bł. Josef Mayr-Nusser urodził się 27 grudnia 1910 r. w Bolzano. Pracował jako kasjer. Był bardzo religijny, codziennie uczestniczył w mszy, czytał Pismo Święte i inne dzieła religijne, został przewodniczącym Akcji Katolickiej w niemieckojęzycznej części archidiecezji trydenckiej i uczestniczył w działalności charytatywnej Konferencji św. Wincentego a Paulo.

W 1942 r. ożenił się, a rok później urodził mu się syn. Pod koniec wojny wcielono go przymusowo do niemieckiego wojska. Znalazł się w obozie szkoleniowym SS w Chojnicach, gdzie odmówił przysięgi na wierność Hitlerowi, uważając, że jego jedyny führer, czyli wódz, to Chrystus. Tak opowiada o tym postulator jego sprawy beatyfikacyjnej, ks. Josef Innerhofer.

- Tylko on podniósł rękę i powiedział, że nie złoży przysięgi. Zdziwiony oficer pytał go: ty nie jesteś stuprocentowym nazistą? Na to Josef odpowiedział: nie jestem i nie kieruję się wytycznymi tej partii.Jeden z jego kolegów mówił mu: - Przecież i ja jestem praktykującym chrześcijaninem, ale nie uważam, żeby Pan Bóg wymagał od nas nieskładania tej przysięgi. I co to da? Zabiją cię, twoja żona nie będzie już miała męża ani dziecko ojca, a wojny i tak nie zatrzymasz.

Na to Josef odrzekł: że jeżeli nikt nie będzie miał odwagi wstać i powiedzieć, że to nie jest słuszne, nigdy nie będzie można niczego zmienić. Kiedy zmarł, znaleziono przy nim różaniec, mszalik i Nowy Testament.

Za odmowę przysięgi Josef Mayr-Nusser został skazany na wywiezienie do obozu w Dachau. Nie dojechał tam jednak, bo 24 lutego 1945 r. zmarł w Erlangen w Bawarii. Miał wtedy 34 lata.

Korzystałam z materiałów Konferencji Episkopatu. Za inspirację dziękuję ks. proboszczowi Jackowi Dawidowskiemu. ● ©℗

Wielka historia największego niegdyś zakładu pracy Chojnicach. Nie zapominajmy o ludziach, którzy go budowali

(Red)
redakcja.chojnice@pomorska.pl

Przyjechali do Chojnic z wielu regionów Polski, aby zbudować kolejną - może nie wielką, ale na pewno dużą tak zwaną „budowę socjalizmu". Był rok 1973. Miasto liczyło wtedy około 26 tysięcy mieszkańców. Ale nowi ciągle przybywali z różnych zakątków kraju: najwięcej z Częstochowy, Bydgoszczy, Płocka czy Włocławka. Powstający Mostostal potrzebował fachowej siły roboczej. Na miejscu nie było jej zbyt wiele, bo nie było tu tradycji przemysłu metalowego, ciężkiego. Istniał za to drzewny i przetwórczy. Zachętą do podjęcia pracy w Mostostalu były też mieszkania, można je było dostać szybciej, niż w wielkich miastach. Jednym z pierwszych bloków zasiedlonych przez pracowników firmy był ten przy ul. Budowlanych.

Uroczyste otwarcie Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal" nastąpiło 17 lipca 1973 roku. Data trochę nietypowa. Dlaczego? Ówczesne święto narodowe obchodzone było 22 lipca, wiele wydarzeń było planowane tak, aby wypadły właśnie w ten dzień. W tym przypadku stało się inaczej. Może któryś z naszych czytelników wie, dlaczego nie poczekano tych kilku dni na uroczyste przecięcie wstęgi? Trzeba było się spieszyć, żeby zakład jak najlepiej się prezentował na otwarcie. Postanowiono, że przy wjeździe do zakładu stanie symboliczna statua przedstawiająca robotnika. Ktoś ją szybko zaprojektował. Teraz trzeba było szybko zrobić. Do tego zadania wyznaczono brygadę Stanisława Marciszka. Z pracą uwinęli się szybko, ale nie całkiem dokładnie. W pośpiechu zapomnieli dospawać kawałka szyi... Poza tym statua miała stać równo, a nie pochylona... Na przeróbki nie było czasu, terminy były napięte, a pracowników za mało. - Najważniejsze w tym czasie było to, aby to konstrukcje były dobrze zrobione, a nie jakiś tam „ludzik". - Kiedy koło niego przejeżdżam - wspominam ojca, który nie żyje od lat. A jest to dla mnie realna pamiątka po nim - mówi Arkadiusz Marciszek.

FOT. JANINA WASZCZUK

Mostostal w latach 70. był największym pracodawcą w okolicy. Pracowali w nim ludzie z wielu stron Polski. Konstrukcje z tej wytwórni powędrowały nie tylko do kraju, ale i za granicę

Historię WKS zakończyło ogłoszenie upadłości 1 stycznia 2014. Teraz jest oddziałem firmy Zamet.

Zapraszamy do kontaktu wszystkie osoby, które znają historię tej firmy, mają ciekawe dokumenty, zdjęcia. Redakcyjny telefon to 52 3966 930. ● ©℗

Jak dawniej poszczono na ziemi mogileńskiej

Wielki Post wymaga od wiernych modlitwy i skupienia oraz ograniczeń w spożywaniu pokarmów. Przypomnijmy, jak poszczono niegdyś.

Edmund Kozłowski
redakcja.inowroclaw@pomorska.pl

Środa popielcowa, nazywana też „wstępną środą", już od IX w. rozpoczyna trwający czterdzieści dni post, zwieńczony świętami wielkanocnymi. Ten czas, w którym łączyły się ceremonie kościelne i rozmaite zwyczaje ludowe, często zabarwione elementami magicznymi wymagał niegdyś od wiernych, tak jak i obecnie, nie tylko skupienia i modlitwy, ale i zaniechania czy ograniczenia jedzenia. Trwały suche dni, kiedy spożywano charakterystyczne dla regionu potrawy.

Post, po łacinie znaczy - „po"; „post factum", a więc po dokonaniu czynu, był pokutą za grzechy popełnione przez wiernych. Miał na celu umartwianie ducha i ciała człowieka. Ponieważ jedzenie zarówno w życiu, jak i w kulturze rozumiane jest, jako dbałość o ciało, zakaz jedzenia czy jego ograniczenie było odwróceniem myśli człowieka od życia doczesnego i zwrócenie się ku Bogu.

Droga dla ducha

W każdy piątek w czasie Wielkiego Postu mogilnianie tak jak obecnie uczestniczyli w drodze krzyżowej, a w niedzielę w gorzkich żalach. Zarówno mogileńska fara - kościół pod wezwaniem św. Jakuba, jak i świątynia klasztorna pod wezwaniem św. Jana stwarzały odpowiednią atmosferę przeżycia, żalu i skruchy za grzechy. Zaś symboliczne przejście ostatniej drogi Chrystusa, sprzyjało modlitwie i rozważaniom medytacyjnym.

W okres Wielkiego Postu zostały wpisane również rekolekcje dla dorosłych z naukami stanowymi dla narzeczonych, małżeństw, rodziców, dla ludzi samotnych - panien, kawalerów, wdów, wdowców, oraz rekolekcje szkolne. Okres przygotowania kończy spowiedź wielkanocna.

Nie tylko kluski na oleju

We wszystkie dni postu, od środy popielcowej do wielkiej soboty, obowiązywała zasada, że tylko raz na dzień można się było najeść do syta. Jednak na mocy przywileju papieskiego, biskupi pozwalali spożywać mięso w dowolnej ilości w niedzielę, jak również raz na dzień w południe w poniedziałki, wtorki i czwartki.

W pierwszym i ostatnim tygodniu, poszczono najsurowiej. Stare przysłowie mówi, - „Mości dobrodzieju, dobre kluski na oleju". Olejem kraszono barszcz i przysłowiowe kluski. Starszym ludziom, znane były z dawnych czasów grzanki z chleba smarowane oliwą, obsypywane kminkiem z cukrem lub z solą, rumienione na rożnie. Przyrządzano także „mnichy", wywodzące się z kuchni klasztornej. Były to obwarzanki pokrajane w kostkę, sparzone wrzątkiem na sitku, i polane na półmisku masłem z cebulą.

Muska i ślepy śledź

Na ziemi mogileńskiej, podobnie jak na Kujawach, głównym daniem, na czas postu stawał się chudy żur kraszony olejem lub śmietaną. Jedzono też zupę z mąki, czyli „muskę", „gzik" z ziemniakami gotowanymi w łupinach. Jednak podstawę postnego pożywienia stanowiły ryby lub śledzie. Kogo nie stać było na ich zakup lub nie potrafił złowić, jadł „ślepego śledzia". Była to znaczna ilość drobno posiekanej cebuli zalanej olejem lnianym, spożywanej z ziemniakami ugotowanymi w łupinach.

Starsi mieszkańcy pamiętają do dziś niepowtarzalny smak tego postnego pożywienia, który przydawał potrawie olej z nasion lnu, od kilku lat ponownie powracający na nasze stoły. Najlepszy był olej świeżo tłoczony z Parowej Olejarni Mogileńskiej przy placu Wolności, której właścicielem był Żyd Izydor London, a po wojnie niejaki Maturski.

Pomocne książki kucharskie

W wielu domach, gospodynie w poszukiwaniu postnych potraw sięgały do kucharskich książek. Autorkami tych pozycji, przechowywanych w niektórych domach do dzisiaj były: Maria Śleżańska, która w końcu XIX i na początku XX w. napisała „Kucharza Wielkopolskiego" oraz „Co dziś na obiad", Florentyna Niewiarowska i Wanda Malecka, autorki „Kucharki Polskiej" z 1900 r. czy Maria Monatowa i jej „Uniwersalna książka kucharska" z 1926 r. W dawnych książkach znaleźć można takie perełki jak „zupa postna z suszonej rybki", „zupa postna kwaśna ze stynki", czy „zupa na suchy post". ● ©℗

FOT. EDMUND KOZŁOWSKI

Jedną z popularniejszych postnych potraw był ślepy śledź - cebula okraszona olejem lnianym z ziemniakami

REKLAMA 007200481

MOMERT 3001
Lampa lecznicza sollux podczerwień PHILIPS 150 W
~~159.00 zł~~
77,45 zł

MOMERT 5871
Waga łazienkowa z analizą składu ciała 7w1
99,00 zł

VISIOMED THERMODOO
Poduszka elektryczna rozgrzewająca

~~155.00 zł~~
109,00 zł

EMED AIR+ PA-500
Oczyszczacz i jonizator powietrza z generatorem plazmy

227,00 zł

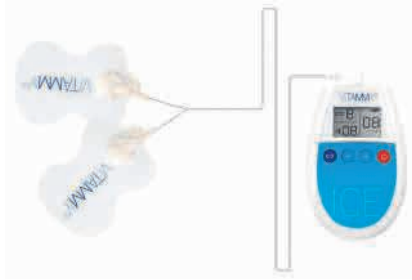

~~95.00 zł~~
57,55 zł

VITAMMY ICE EMS/TENS
Stymulator mięśni

~~139.00 zł~~
57,75 zł

VITAMMY LIGHT
Waga kuchenna, dietetyczna

CITYMASK Z WĘGLEM AKTYWNYM
Ochronna maska antysmogowa - 3 szt.

37,90 zł

VISIOMED PROSONIC MICRO2
Szczoteczka soniczna

39,00 zł

Zamówienia można składać na stronie internetowej lub telefonicznie pod numerem 887 110 322

Ceny produktów podane na dzień 27.02.2017 r.
Informacje zawarte w reklamie nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 k.c.

Dyżur reportera
Agnieszka Romanowicz
52 33 15 376 (w godz. 11-14)
facebook.pl/gazetapomorska

LASY PRYWATNE. Pracownicy firmy Taxus będą w kwietniu pracować na planami urządzania lasu w gminie Świecie.

OSIE. Firma Marbruk zbuduje z kostki betonowej ulicę Jodłową w Osiu. Pojawią się trzy nowe latarnie.

Szkoły idą na łatwiznę i szkodzą uczniom

Dzieci z autyzmem powinny rozwijać się wśród rówieśników

Zdrowie

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@pomorska.pl

Jutro o godz. 10 w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu rozpocznie się konferencja pt. „Wspólnie tworzymy lepszy świat dla dzieci ze spektrum autyzmu".

Jednym z tematów będzie „Nauczanie indywidualne - plaga naszych czasów".

- To naprawdę poważny problem, bardzo szkodliwy dla dzieci ze spektrum autyzmu (ASD) - podkreśla Hanna Jurek, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Świeciu. - Jeżeli dziecko nie jest opóźnione intelektualnie, nie wolno go izolować od rówieśników, bo to pogłębia autyzm. Dzieci z ASD wykazują często wyjątkowe zdolności w określonej dziedzinie. Szkoły powinny szczególnie je wspierać, a nie marnować ich potencjał.

Niestety, nie brakuje szkół, które - wbrew radom specjalistów - idą na łatwiznę zachęcając rodziców dzieci autystycznych do wnioskowania o nauczanie indywidualne.

FOT. MACIEJ CIEMNY/ARCHIWUM

▶ **Elementem uświadamiania o autyzmie są happeningi, które stowarzyszenie „Niebieski Klucz" organizuje w Świeciu**

- Idą na łatwiznę, bo praca z dzieckiem autystycznym jest trudniejsza. Może ono wykazywać niechęć do współpracy, przerywać lekcję, wymaga większej uwagi - tłumaczy Jurek.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej, które weszło w życie 1 stycznia 2016 r., szkoły muszą zapewnić dzieciom ze spektrum autyzmu konkretną pomoc.

- W klasach 1 - 3 i przedszkolu nauczycielowi powinien towarzyszyć asystent, który wspomaga ucznia, np. pomaga mu skoncentrować się na temacie lekcji - objaśnia Hanna Jurek.

Jutrzejszą konferencję w Świeciu organizuje m. in. lokalne stowarzyszenie „Niebieski Klucz". Będzie to już trzecie tego typu wydarzenie w Świeciu. Okazją jest co rok Światowy Dzień Świadomości Autyzmu, który przypada 2 kwietnia.

- Dzięki tym wydarzeniom świadomość o autyzmie wśród mieszkańców powiatu świeckiego rośnie - uważa Hanna Jurek. - Też mamy w tym swój udział, szkoląc nauczycieli, dyrektorów, pedagogów. Ich rola w odkrywaniu dzieci z ASD jest coraz większa. Niestety, nie obejmie dzieci, które nie chodzą do przedszkola.

Tymczasem wczesna diagnoza ma wpływ na skuteczną pomoc. - Mamy pod opieką już pięciomiesięczne dzieci. Przy właściwej terapii mogą skończyć studia, być niezależne - podkreśla Hanna Jurek i zwraca się do rodziców: - Jeśli dziecko się nie przytula, nie okazuje uczuć, nie chce głaskać po brzuszku, gdy się najadło, itp., przyjdźcie do poradni. Gwarantuję pomoc najlepszych specjalistów.●©℗

Więcej na naszej stronie
Które szkoły zachęciły rodziców dzieci z ASD do nauczania indywidualnego?
www.pomorska.pl/swiecie

Budują dojazd do baru szybkiej obsługi. W Morsku ma być KFC

▶ **Informacja o tym, że nowo powstały zjazd z drogi powiatowej na wysokości Morska prowadzić będzie do restauracji KFC jest póki co nieoficjalna. - Wszelkie prace w obszarze, o którym mowa prowadzi we własnym zakresie inwestor, który planuje otworzyć tam bar szybkiej obsługi - mówi Tomasz Okoński, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - My służymy tylko pomocą w organizacji ruchu - wyjaśnia Okoński. Było to konieczne, gdyż przy okazji budowy dojazdu został także wymieniony około dwustumetrowy odcinek asfaltu. W tym czasie ruch musiał odbywać się wahadłowo. Dowiedzieliśmy się ponadto, że w pobliżu restauracji ma stanąć także stacja benzynowa. Przypomnijmy, że w Morsku powstanie węzeł trasy ekspresowej S5.**
●©℗

FOT. JAKUB KELLER

Świecie

FOT. TOMASZ PASIEK

▶ **Można też wziąć udział w ogólnopolskim konkursie fotograficznym „Od strony rzeki, czyli Wisła w obiektywie". Termin mija 19 maja**

Rajdy, plenery, spływy... Wszystko wokół Wisły

Turystyka

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@pomorska.pl

- Chciałbym wiedzieć o wszystkich inicjatywach organizowanych w naszym powiecie z okazji Roku Rzeki Wisły, chętnie bym się w nie zaangażował - mówi Zbysław Budzyński z PTTK w Świeciu. - Ale nie mamy koordynatora, który dysponowałby zbiorczymi informacjami na temat lokalnych imprez z Wisłą w tle. Warto byłoby kogoś takiego wyznaczyć.

Zespół opracował plan

Koordynatorem jest Iwona Karolewska, sekretarz powiatu świeckiego.

- Już w ubiegłym roku jeździłam na spotkania z Robertem Jankowskim, prezesem fundacji Rok Rzeki Wisły. Przekazałam mu plan naszych wydarzeń - informuje pani sekretarz. - Plan został wypracowany przez zespół w składzie: Zbigniew Iwański z OKSiR, Katarzyna Lipowiec z Lokalnej Grupy Działania Gminy Powiatu Świeckiego, Zbigniew Lorkowski z gminy Nowe, Jarosław Pająkowski z Zespołu Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego, Jakub Stelągowski z Izby Regionalnej Ziemi Świeckiej, Mirosław Sejkowski i Tomasz Pasiek z Towarzystwa Miłośników Ziemi Świeckiej, Adam Bejger odpowiedzialny za spływy kajakowe oraz Marta Suchomska i ja z ramienia starostwa.

Poza ustalonymi wspólnie działaniami nasz powiat szykuje się do udziału w Festiwalu Wisły w Toruniu (12 - 15 sierpnia).

- W tych dniach na Bulwarze Filadelfijskim odbędzie się prezentacja produktów regionalnych, więc chcemy zabrać ze sobą lokalnych producentów - uzupełnia Karolewska. - Ponadto w czerwcu planowane są regaty wiślane z Ciechocinka do Gdańska, z przystankiem w Świeciu i z tej okazji też coś się tutaj wydarzy.

Można wypełnić paszport

A oto kilka wydarzeń zaplanowanych: we wrześniu w Białej Karczmie w Michalu będzie konferencja popularnonaukowa „Wisła: przyroda - kultura - tradycja - innowacja", poprzedzona badaniem potencjału turystycznego Doliny Dolnej Wisły i zakończona wydaniem publikacji. W kwietniu ma być rajd rowerowy nad Wisłą, a we wrześniu rajd motocyklowy. Również we wrześniu zaplanowano półmaraton „Łączy nas Wisła" z Chełmna do Świecia, a w sierpniu międzynarodowy plener fotograficzny „Wisła w obiektywie". Tegoroczny konkurs poetycki im. Jana Jakubika również bierze na warsztat Wisłę. Odtworzone mają być tablice wysokiej wody na Wiśle (umieszczane na budynkach), które przyrodnicy z ZPCHiN namierzyli w kilku lokalizacjach.

- Każdy uczestnik imprez związanych z obchodami Roku Rzeki Wisły w powiecie świeckim będzie mógł zbierać pamiątkowe pieczątki w specjalnym paszporcie, wydanym przez nasze starostwo - uzupełnia Karolewska. - Za zebranie całej kolekcji będziemy wręczać nagrody.

Każdego, kto wpadnie na spontaniczną akcję organizowaną w ramach Roku Rzeki Wisły prosimy o zgłaszanie tego koordynatorce Iwonie Karolewskiej. Kontakt: sekretarz@csw.pl i telefon: 52 56 83 105.

„Gazeta Pomorska" pomoże w promocji każdego wydarzenia.●©℗

Chełmno

LISEWO. We wsi jest paczkomat. Znajduje się za ośrodkiem zdrowia. Można nadawać i odbierać przesyłki 24 godziny/dobę.

UNISŁAW. Dziś o godz. 11 w GOK-u odbędzie się spotkanie Klubu Amazonek. Temat przewodni to zdrowy styl życia.

Dyżur reportera

Monika Smól
697 770 268 (od godz. 8 do15)
facebook.pl/gazetapomorska

Mieszkańcy oddali życiodajny płyn. Dla druhny Klaudii

FOT. NADESŁANE/BARTOSZ WAJDA

▶ W ambulansie RCKiK pojawiło się kilkadziesiąt osób. Życiodajnym płynem, po lekarskim badaniu, mogło podzielić się 36

FOT. NADESŁANE/BARTOSZ WAJDA

▶ Osoby, które oddawały krew po raz pierwszy, dostały pamiątkowe dyplomy

FOT. NADESŁANE BARTOSZ WAJDA

▶ Wystarczyło kilkanaście minut, aby zrobić dobry uczynek. W sumie udało się zebrać ponad 16 litrów leku, jakim jest krew

Gmina Papowo Biskupie

Kolejna akcja zorganizowana przez Zarząd OSP w Papowie Biskupim ma na celu wsparcie druhny z Płutowa. Klaudia jest poważnie chora.

Monika Smól
monika.smol@pomorska.pl

16,08 litra krwi udało się zebrać podczas czterogodzinnej akcji. Zarząd OSP w Papowie Biskupim zorganizował ją po raz drugi. Frekwencja ponownie dopisała.

Przez cztery godziny krew pobierano w specjalnym autobusie ustawionym na parkingu przy papowskim GOK-u.

- Zgłosiło się 44 chętnych, aby podzielić się tym życiodajnym płynem - mówi Bartosz Wajda, sekretarz OSP Papowo Biskupie - organizator akcji. - Ostatecznie uczyniło to 36 osób. Wśród nich było aż dziesięcioro dawców pierwszorazowych, którzy otrzymali pamiątkowe dyplomy. Dziękujemy osobom, które poświęciły czas i przyszły oddać krew. Nie mniej cieszy to, że dużą część stanowiły osoby, które zrobiły to po raz pierwszy. ● ©℗

W skrócie

CHEŁMNO

Ciężarna wjechała w latarnię

Kierująca osobową hondą kobieta w ciąży uderzył w latarnię przy ul. Ogrodowej. Kobieta została przewieziona do szpitala. Straty oszacowano na 5 tys. złotych.
(MONA)

POWIAT

W kwietniu zrób piękną wydmuszkę

LGD Vistula Terra Culmensis zachęca do udziału w siódmej edycji konkursu „Pisanka wielkanocna w tradycji Kujaw i Pomorza". Mogą wziąć udział mieszkańcy z gmin wchodzących w skład LGD, czyli: Gruta, Chełmno, Grudziądz (z wyłączeniem miast), Lisewo, Łasin, Radzyń Chełmiński, Płużnica, Rogóźno, Stolno i Świecie nad Osą. Każdy uczestnik może zgłosić jedną wydmuszkę - od 3 do 5 kwietnia, do godz. 15 u koordynatorów gminnych. Preferowane będą te wykonane techniką tradycyjną, np. rytowniczą, batnikową, trawienia w kwasie, barwione naturalnymi wywarami, z wykorzystaniem wzorów haftu kujawskiego. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi 11 kwietnia o godz. 13 w świetlicy w Wabczu.
(MONA)

CHEŁMNO

Wyczuli gaz i interweniowali

Strażacy wezwani zostali do mieszkania przy ul. Dominikańskiej, w którym wyczuwalny był zapach gazu. Sprawdzili je detektorem wielogazowym, który wykazał poziom 20 ppm. Wygasili paleniska w piecach kaflowych. Następnie zeszli do mieszkania na niższej kondygnacji i też dokonali pomiarów, które wykazały 40 ppm. I tam wygaszono paleniska. Po przewietrzeniu odczyty z detektora były w normie. Zalecono zrobienie przeglądu kominiarskiego.
(MONA)

CHEŁMNO

Przedstawcie oferty pracy i edukacji

Na 20 kwietnia, w Zespole Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza zaplanowano Targi Pracy i Edukacji. Powiatowy Urząd Pracy w Chełmnie zachęca do udziału pracodawców poszukujących pracowników. Mile widziani są przedstawiciele szkół i jednostek szkoleniowych, którzy przedstawią swoją ofertę. Targi rozpoczną się o godz. 10, zakończą - o godz. 13. Aby wziąć udział należy do 10 kwietnia odesłać wypełniony formularz zgłoszeniowy.
(MONA)

Do naszego szpitala dotarł sprzęt z WOŚP

Chełmno

Do lecznicy w Chełmnie docierają systematycznie urządzenia, o które wnioskowała dyrektor. Jest to przede wszystkim sprzęt dla dzieci.

Monika Smól
imonika.smol@pomorska.pl

Wnioski z prośbą o wsparcie sprzętem kupowanym za pieniądze ze zbiórek podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z chełmińskiego szpitala do Fundacji WOŚP wysłano już od dawna.

Długo nie mogli doczekać się odpowiedzi, jednak wszyscy cierpliwie czekali na jakiś odzew.

Najmłodsi pacjenci już korzystają

I w końcu się doczekali. Nie tylko odpowiedzi, ale również sprzętu. Z pierwszej partii korzystają już najmłodsi pacjenci.

FOT. NADESŁANE/JOANNA PODKOŚCIELNA

▶ Kamil Szrubka, student pielęgniarstwa Powiślańskiej Szkoły Wyższej w Kwidzynie, przy pulsoksymetrze i aparacie EKG od WOŚP

- Panie złożyły wniosek na zaopatrzenie szpitala między innymi w aparat służący do wykonania elektrokardiogramu, tzw. EKG. Jest to urządzenie uniwersalne, można nim badać zarówno dorosłych jak też dzieci, a wystarczy wymienić końcówki - informuje Mariola Burc, dyrektor chełmińskiego szpitala. - Już do nas dotarł i wzbogacił oddział pediatryczny. Sukcesywnie dostarczany jest również inny „zamówiony" sprzęt.

Na oddziale dziecięcym są już także pulsoksymetr i łóżko elektryczne z szafką przyłóżkową.

- Łóżko jest bardziej młodzieżowe niż dziecięce, ale znajduje się również na tym oddziale - dodaje dyrektor Burc. - Poza tym, dostarczone zostanie jeszcze pięć łóżek młodzieżowych oraz jeden kardiomonitor. Czekamy na zrealizowanie naszej prośby przez firmę, która wygrała przetarg na dostarczanie sprzętu. Pismo potwierdzające to, że otrzymamy cały sprzęt z zapotrzebowania, dostaliśmy w listopadzie. Cieszę się, że dostajemy to, o co prosiliśmy.

W świetlicy oglądają za darmo

Czy mali pacjenci oddziału pediatrycznego mogą za darmo oglądać telewizję?

- W świetlicy, dzieci mogą bezpłatnie oglądać telewizję - zapewnia Mariola Burc. - Natomiast w pokojach, z czego raczej korzystają dorośli, już oglądanie jest płatne. ● ©℗

Nietypowy plac zabaw

Gmina Lisewo

Wiele drobnych inwestycji zostanie zrealizowanych w gminie Lisewo poza planowanymi wielkimi zadaniami. Mieszkańcy są ciekawi zmian.

Monika Smól
monika.smol@pomorska.pl

- Słyszałem, że w naszej gminie powstanie teren rekreacyjny na działce, która została podarowana z agencji nieruchomości. Czy to prawda? - pyta Czytelnik. - I jakie plany co do zagospodarowania i wykorzystania tej działki mają w urzędzie gminy?

Wójt gminy Lisewo potwierdza, że gmina pozyskała działkę od Agencji Nieruchomości Rolnych.

- Pod koniec 2016 roku aktem notarialnym od Agencji Nieruchomości Rolnych nieodpłatnie otrzymaliśmy działkę w Pniewitem wielkości 30 arów - potwierdza Jakub Kochowicz, wójt gminy Lisewo. - Ma zostać wykorzystana na cele społeczne. Planujemy stworzyć tam teren rekreacyjny, aby mogły w tym miejscu swój wolny czas spędzać dzieci.

W tym roku na ten cel zabezpieczono w gminnym budżecie 15 tys. złotych. Drugie tyle zostanie wydane na to zadanie również w przyszłym roku.

- Rozmawiałem z mieszkańcami i chcieliby, aby zbudować tam nietypowy plac harców dla najmłodszych - tak zwany małpi gaj - podkreśla Jakub Kochowicz. - Chodzi o to, aby to nie było miejsce piękne, ale takie, w którym dziecko się zmęczy, wybrudzi, zatem nieco inny niż większość.

Pierwszy w gminie zaznacza, że wszystko będą konsultować z mieszkańcami.

- To ma być atut tego terenu - mówi wójt. - Teraz jest zaniedbany, zakrzaczony. Docelowo chcielibyśmy też tam stworzyć mały park linowy. ● ©℗

Nauczyciele będą protestowali, ale dzieci nie zostaną bez opieki

Powiat wąbrzeski

(AKA)
alicja.kalinowska@pomorska.pl

Na jutro Związek Nauczycielstwa Polskiego zapowiedział protest przeciwko reformie oświaty przygotowanej przez rząd. Zdaniem związkowców reforma wprowadzi chaos. W piątek nauczyciele mają odejść od tablic. Będą walczyć o zwiększenie wynagrodzenia i swoje miejsca pracy.

Sprawdziliśmy jak sytuacja będzie wyglądała w powiecie wąbrzeskim.

W akcję włączyli się nauczyciele przedszkola

Do protestu przyłączyło się Przedszkole Miejskie „Bajka". Jednak rodzice nie muszą się obawiać, że w piątek ich dzieci zostaną bez opieki. - Zapewnimy ją dzieciom, które przyjdą do przedszkola. Rodzice zostali poinformowani, że część kadry przyłączy się do protestu - mówi Marzena Wilkosz, dyrektorka przedszkola w Wąbrzeźnie.

Nauczyciele obawiają się, że po reformie oświaty stracą pracę

Protestu nie będzie w Szkole Podstawowej nr 3. - U nas lekcje i wszystkie zajęcia będą odbywały się bez zakłóceń - zapewnia Małgorzata Tyczyńska, dyrektorka wąbrzeskiej „Trójki".

Do protestu przyłączą się pedagodzy z Książek.- Dzieciom z przedszkola zapewnimy opiekę. Natomiast nasi uczniowie biorą udział w rekolekcjach, które akurat u nas trwają - mówi Ewa Jędrzejewska-Głowacka, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Książkach.

Do protestu przyłączyli się również pedagodzy z Myśliwca. - Uczniom zapewnimy opiekę podczas zajęć opiekuńczo - wychowawczych. Informowaliśmy rodziców, o tym, że nauczyciele zdecydowali się na protest - mówi Marzena Prusakowska, dyrektorka Zespołu Szkół w Myśliwcu.

Liczbę protestujących poznamy w piątek

Również w Szkole Podstawowej w Płużnicy rodzice otrzymali wstępną informację, o tym, że pedagodzy będą protestowali. Jednak i tu dzieci, które przyjdą do szkoły będą miały zapewnioną opiekę. - Ilu nauczycieli dołączy do protestu będzie wiadomo dopiero w piątek - mówi Elżbieta Małek, dyrektorka szkoły w Płużnicy.

W gminie Dębowa Łąka żadna ze szkół nie przyłączyła się do akcji. Protestować również nie będą pedagodzy z Zespołu Szkół w Zieleniu. ●

©℗

Zapraszamy do dyskusji
A Państwo jak zapewnicie opiekę swojemu dziecku?
www.pomorska.pl/grudziadz

Co, gdzie, kiedy

Telefony alarmowe

Grudziądz

POGOTOWIA: energetyczne - 991, gazowe - 992, ciepłownicze - 993, wodno - kanalizacyjne - 994, policyjne - 997, straż pożarna - 998, ratunkowe - 999, straż miejska - 986, pomoc drogowa - 981.
Niebieska linia: Pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie - tel. 801-12-00-02.
TELEFON zaufania dla osób z problemami alkoholowymi i ich rodzin: 52/331-26-16, czynny pn., wt. i czw. w godz. 16.00-18.00.
OPIEKUN dziecka - ofiary przestępstwa, Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego, Grudziądz, Mikołaja z Ryńska 8, dyżury w czw., 15-18, 56/642-56-80

Grudziądz

STRAŻ MIEJSKA - dyżurny tel. 56/45-10-360
POLICJA - centrala tel. 56/45-13-222
STRAŻ POŻARNA - dyżurny tel. 56/45-06-631

Chełmno

POLICJA - tel. 56/677-42-21.
STRAŻ POŻARNA - tel. 56/686-44-64.
STRAŻ MIEJSKA - tel. 56/677 17 57

Świecie

TELEFON zaufania Komendy Powiatowej Policji w Świeciu - 52/33-10-810.
POGOTOWIE Ratunkowe - tel. 52/33-34-509, 52/33-34-522;
POLICJA - tel. 52/331-13-41,
STRAŻ Pożarna - tel. 52/331-14-44,
STRAŻ Miejska - tel. 52/331-09-50.

Łasin

POGOTOWIA: gazowe 56/ 466-50-22; energetyczne 56/ 466-42-16; policja 56/45-13-335; straż pożarna (do g. 15) 56/ 466-47-77.

Nowe

POLICJA - tel. 997, komisariat, tel. 52/332-85-25;
GAZOWE - tel. 992,
STRAŻ POŻARNA - tel. 998, 52/332-72-18.

Informacja

Grudziądz

ARRIVA PCC - dla telefonów stacjonarnych - tel. 801-081-515, dla telefonów komórkowych - tel. 22/481-39-48
INFORMACJA turystyczna w Grudziądzu, ul. Rynek 3-5, tel. 56/ 46-123-18, e-mail: it@gdz.pl, www.it.gdz.pl
MZK - tel. 56/46-592-88, www.mzk.grudziadz.pl,
PKS - tel. 703-403-312,
PKP - dla abonentów TP SA: tel. 19-757, dla abonentów innych operatorów tel. 22/19-436
URZĄD miejski: tel. 56/45-10-200
URZĄD gminy: tel. 56/45-111-11
URZĄD marszałkowski, przedstawicielstwo: tel. 56/462-45-15,
STAROSTWO powiatowe: tel. 56/45-14-400

Chełmno

Informacja Turystyczna - tel. 56/686-21-04
URZĄD Miasta: tel. 56/677-17-32
URZĄD Gminy: tel. 56/686-14-42
STAROSTWO Powiatowe: tel. 56/677-24-10.

Świecie

INFORMACJA turystyczna, ul. Wojska Polskiego 139, tel. 52/ 56-27-371,
STAROSTWO Powiatowe: tel. 52/56-83-100,
URZĄD miejski: tel. 52/333-23-10,

Wąbrzeźno

MIEJSKI Punkt informacji: tel. 535 540 521
URZĄD Miasta: tel. 56 688-45-00
STAROSTWO Powiatowe: tel. 56/688-24-51 do 57

Szpitale, poradnie

Grudziądz

SZPITAL Regionalny im. dra Władysława Biegańskiego, ul. Rydygiera 15/17, tel. 56/641-44-44, www.bieganski.org

Świecie

SZPITAL Nowy: ul. Wojska Polskiego 126, informacja tel. 41/240-15-08
SZPITAL Wojewódzki dla nerwowo i psychicznie chorych: ul. Sądowa 18, tel. 52/331-10-31.

Chełmno

SZPITAL Rejonowy: pl. Rydygiera, tel. 56/677-26-07
Wąbrzeźno
SZPITAL Nowy, ul. Wolności 27, tel. 56/689-17-35

Łasin

SZPITAL, ul. Radzyńska 4, tel. 56/466-42-03

Apteki

Grudziądz

APTEKI DYŻURNE : Rydygiera 15/17, tel. 56/641-35-60, Legionów 37, tel. 56/463-34-99

Wąbrzeźno

APTEKA DYŻURNA: Wolności 38, tel. 56/688-17-76

Wystawy, przedstawienia

Grudziądz

Muzeum

(ul. Wodna 3/5), tel. 56/46-590-63, www.muzeum.grudziadz.pl. Wystawy stałe i czasowe: wtorki (bezpłatnie) i pt.: 10-18, środy, czwartki: 10-16, soboty, niedziele, święta: 10-15, poniedziałki: nieczynne.

Izba Pamięci Narodowej

Gimnazjum nr 7, ul. Mikołaja z Ryńska 6
Czynna w pon. 8-8.45 i 11.30- 12.15, piątki 13.30-14.15, w inny dzień po uzgodnieniu, tel. 56/46-226-57

Biblioteka Miejska im. W. Kulerskiego

ul. Legionów 28, tel. 56/46-202-01, www.biblioteka.grudziadz.pl Biblioteka główna: pn., wt., śr., pt. w g. 9-19, czw. i sob. 9-14, filie osiedlowe: pn., wt., śr., pt. w godz. 10-18, czw. i pierwsza sob. miesiąca: 9-14. Filia w szpitalu: pn.-pt.: 8-15

Ognisko pracy Pozaszkolnej

(ul. Chełmińska 104), tel. 56/46-585-46, www.oppgrudziadz.hg.pl
Wakcyjne zajęcia dla dzieci i młodzieży.

Centrum Kultury Teatr

(ul. Focha 19), tel. 56/46-242-23, www.teatr.grudziadz.pl

Chełmno

Chełmiński Dom Kultury

(ul. Dworcowa), tel. 56/686-48-08, www.chdk.pl
Biblioteka Publiczna
(al. 3 Maja 2), tel. 56/676-14-54, www.mbpchelmno.net

Muzeum Ziemi Chełmińskiej

Ratusz, Rynek, tel. 56/686-16-41, www.muzeumchelmno.pl

Świecie

Biblioteka Miejska

(ul. Wojska Polskiego 141), tel. 52/331-12-02, www.bibliotekaswiecie.pl
Czynna w pon. g. 10-15, od wt.-pt. w g 10-19 i sob. 9-14,

Biblioteka Pedagogiczna

(ul. Sądowa 5), tel. 52/331-19-67, www.bpswiecie.pl

Izba Regionalna Ziemi Świeckiej

(ul. Kopernika 2), tel. 52/33-01-351, czynna wt.- sob. w godz. 9.30-16.30

Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji

(ul. Wojska Polskiego 139), 52/562-73-71

Zamek Krzyżacki

(ul. Zamkowa), tel. 505-272-085 - przewodnik

Wąbrzeźno

Wąbrzeski dom kultury, Muzeum

(ul. Wolności 47), tel./fax. 56/68817-27, www.wdkwabrzezno.pl , wystawy pn.-pt. w godz. 8-18

Radzyń Chełmiński

Biblioteka Publiczna

(Plac Tow. Jaszczurczego 9), tel. 56/688-60-79, www.bibliotekaradzyn.pl , pn, śr., pt 7.15-15.15

Łasin

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

(ul. Curie-Skłodowskiej 1), tel. 56/466-42-00, www.dk-lasin.pl, zajęcia dla dzieci i młodzieży

Kina

Grudziądz

Helios (CH Alfa)

Amok (Polska/15): 14.15, 20.30, Azyl (USA/12) - dubbing: 13, napisy: 19.30, Baba Jaga (Wielka Brytania/15): 17.15, 22.15, Chata (USA/12): 11, Kong: Wyspa czaszki (USA/15) - 2D/napisy: 21.45, 3D/napisy: 17, Life (USA/15): 11.45, 16.45, 21.15, Maria Skłodowska-Curie (Belgia/Francja/Niemcy/Polska/13): 11, Piękna i bestia (USA/7) - wersja 2D/dubbing: 13, 15.45, 18.30, wersja 3D/dubbing: 10.15, Porady na zdrady (Polska/15): 19.30, Power Rangers (USA/Kanada) - dubbing: 12, 14, napisy: 19, Zając Max ratuje Wielkanoc (Niemcy/b.o.): 10, 16, Wszystkie nieprzespane noce (cykl „Kultura dostępna"Polska/Wlk. Brytania/15): 18, Wszystko albo nic (Słowacja/Czechy/15): 14.45, 21.45,

Świecie

WRZOS

Ozzy - 15, Piękna i bestia - 16.40, Milczenie - 19 (DKF), Wyklęty - 21.45

Informator

USŁUGI

Grudziądz

Stacja demontażu pojazdów
przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88
000320

Świecie

LEW ul. Sportowa 11,
druki, stemple, ksero wielkoformatowe, oprawy, nadruki na materiałach, długopisach, plotery drukujące, 52/331-09-05
000156

USŁUGI POGRZEBOWE

Grudziądz

A. Witkowski „ELWAN",
ul. Piłsudskiego 55,
Dom Pogrzebowy.
Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie,
Kaplica, Chłodnia bezpłatnie,
tel. 56/64-267-08, 24h
000018

Animus
Dom Pogrzebowy,
ul. Wybickiego 44, czynny 24 h,
własna sala restauracyjna-stypy,
chłodnia, sala pożegnań,
56/ 4684153,
www.animus-grudziadz.pl
000837

„Eden",
Sikorskiego 20, całodobowo,
kwiaty, demontaż nagrobka gratis,
56/46-114-10
000051

„CHARON",
Sikorskiego 30, 56/462-63-13.
Dom pogrzebowy Chopina 24,
kaplica, chłodnia

Feniks,
Chełmińska 77, tel. 56/ 46-216-14, 24h.
Dom Pogrzebowy, ul. Chopina 5,
sala pożegnań, chłodnia.
000056

Hades,
ul. Wybickiego 36 (naprzeciw ZUS-u)) 564657473
natychmiastowa wypłata zasiłku pogrzebowego,
odzież dla osoby zmarłej - GRATIS
www.hadesgrudziadz.pl
01450

Punkty przyjmowania ogłoszeń i reklam do „Gazety Pomorskiej"

GRUDZIĄDZ
Biuro Reklamy i Ogłoszeń,
Wybickiego 38, tel. 56/45-11-930,
fax. 56/46 13 509,
czynne 8-16, sob. nieczynne.

CHEŁMNO „MM",
ul. Grudziądzka 18 (I piętro),
tel. 56/686-27-35,
fax. 56/676-13-64, czynne 9-17 sob. 9-12.

ŚWIECIE
Biuro Reklamy i Ogłoszeń,
ul. Wojska Polskiego 91, tel./fax. 52/331-43-50,
czynne poniedziałek-środa 9.00-13.00,
czwartek-piątek 9.00-12.00,
sobota - nieczynne.

RADZYŃ CHEŁM.
„Kwiaciarnia Grażyna Łagowska",
Plac Towarzystwa Jaszczurczego 3,
tel. 56/6886-388,
czynny 8.30-17.30, sob. 8.30-16.00.

ŁASIN
Firma Turystyczno-Handlowo-Usługowa
Rybińska, Kościuszki 8, tel. 56/466-43-75,
pon.-sob. 8.00-22.00

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
REDAKTOR WYDANIA
Wojciech Potocki, Adam Szczęśniak, Beata Busz
REDAKCJA ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100, fax 52 32 21 031
gp.redakcja@pomorska.pl
Redaktor naczelny Wojciech Potocki, wojciech.potocki@pomorska.pl, tel. 52 32 63 164
Zastępca redaktora naczelnego Alicja Polewska, alicja.polewska@pomorska.pl, tel. 52 32 63 168

Wydawcy Beata Busz, tel. 52 32 63 172, beata.busz@pomorska.pl; Alicja Domachowska, tel. 52 32 63 172, alicja.domachowska@pomorska.pl, Adam Szczęśniak, tel. 52 32 63 172, adam.szczesniak@pomorska.pl
Dział dodatków Lucyna Talaśka-Klich, tel. 52 32 63 132, lucyna.talaska@pomorska.pl
Interwencje Małgorzata Wąsacz, tel. 52 32 63 215 małgorzata.wasacz@pomorska.pl
Dział Magazyn Alicja Polewska, alicja.polewska@pomorska.pl, tel. 52 32 63 168
Sport Magdalena Zimna, tel./fax 52 326 32 00, magdalena.zimna@pomorska.pl
Online: www.pomorska.pl Jakub Stykowski, tel. 52 32 63 187 jakub.stykowski@pomorska.pl
BYDGOSZCZ, Zamoyskiego 2 Maciej Myga, tel. 52 32 63 151 maciej.myga@pomorska.pl

BRODNICA, ul. Przykop 49 Katarzyna Pomianowska, tel. 56 49 84 877, katarzyna.pomianowska@pomorska.pl
CHEŁMNO Monika Smól, tel. 697 770 268, monika.smol@pomorska.pl
CHOJNICE, ul. Cechowa 3 Arkadiusz Marciszek, tel. 52 39 66 930, arkadiusz.marciszek@pomorska.pl
CIECHOCINEK Jadwiga Aleksandrowicz , , tel. 697 779 836, jadwiga.aleksandrowicz@pomorska.pl
GRUDZIĄDZ, ul. Wybickiego 38 Daniel Dreyer, tel. 56 45 119 20, daniel.dreyer@pomorska.pl,
INOWROCŁAW, ul. Roosvelta 15 Zbigniew Politowski, tel. 52 35 72 233, zbigniew.politowski@pomorska.pl
TORUŃ, ul. Podmurna 31 Joanna Maciejewska, tel. 519 503 590, fax 56 475 42 45, joanna.maciejewska@pomorska.pl
WŁOCŁAWEK, ul. Żabia 29 Karol Poliński, tel. 54 23 22 222, karol.polinski@pomorska.pl,

ŚWIECIE, ul. Mickiewicza 14
Agnieszka Romanowicz, tel. 52 33 14 350, agnieszka.romanowicz@pomorska.pl
ŻNIN, ul. 700-lecia 34 Iwona Woźniak, tel. 52 30 31 215, iwona.wozniak@pomorska.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i ma prawo do ich skracania lub przeredagowywania.
©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.
WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.
Ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Tel.: 22 201 41 00, faks: 22 201 44 10

Prezes oddziału w Bydgoszczy
Marek Ciesielski
tel. 52 32 63 113 marek.ciesielski@pomorska.pl
Marketing tel. 52 326 32 35
Dział handlowy ogłoszenia 52 32 63 282, reklama 52 32 63 281
Dział dystrybucji prenumerata 52 32 63 295. Prenumeratę przyjmują oddziały RUCH SA, urzędy pocztowe i listonosze.
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
PBC Polskie | Badania | Czytelnictwa
Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
tel.: 22 201 44 00,
faks: 22 201 44 10
Prezes Zarządu
Dorota Stanek
Wiceprezes Zarządu
Dariusz Świąder
Członek Zarządu
Paweł Fąfara
Członek Zarządu
Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor Zarządzający Biura Reklamy
Paweł Kossek, 22 201 44 36
Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński, 22 201 42 00
Marketing
Sławomir Nowak, 22 201 44 00
Kolportaż
Olga Czyżewska-Tochowicz, 22 201 41 00
Produkcja
Dorota Czerko, 22 201 41 00
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio, 22 201 44 38
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

WKRÓTCE SIÓDMA ROCZNICA KATASTROFY W SMOLEŃSKU. TERAZ PRAWNIK Z ARGENTYNY MA WSPIERAĆ ZESPÓŁ MACIEREWICZA

Co wyjaśniła podkomisja? Nic!

Polityka

Podkomisja, która miała wyjaśnić przyczyny katastrofy TU-154 M, działa już półtora roku. Teraz ma jej pomóc... prokurator z Argentyny.

Dorota Kowalska
d.kowalska@polskatimes.pl

FOT. MARCIN OBARA

▶ W katastrofie prezydenckiego tupolewa zginęło 96 osób. Przed siedmiu laty ofiary żegnała cała Polska. Dziś sprawa smoleńska wykorzystywana jest w grze politycznej

Polski rząd postanowił działać, przynajmniej w sprawie wraku, który wciąż pozostaje na terytorium naszego wschodniego sąsiada. MSZ zapowiada wniesienie skargi przeciwko Rosji do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Teraz trwają analizy prawne i polityczne. Od momentu powołania rządu PiS-u kwestia zwrotu wraku była omawiana podczas wszystkich spotkań przedstawicieli MSZ-etu ze stroną rosyjską - informuje resort.

Oprócz tego, jak pisał „Dziennik Gazeta Prawna", Antoni Macierewicz poprosił byłego głównego prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze Luisa Moreno-Ocampo, aby pomógł sprowadzić do Polski

szczątki prezydenckiego tupolewa do kraju

- Zostałem poproszony, by w oparciu o prawo międzynarodowe i moje doświadczenie w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych wziąć udział w procesie zmierzającym do odzyskania wraku polskiego samolotu z Rosji - wyjaśnia Luis Moreno-Ocampo w rozmowie z Magdaleną Rigamonti i zaznacza, że „najważniejsza jest prawda", a jego rola w sprawie odzyskania wraku ma być ekspercka.

Pierwszą rzeczą, jaką ma zrobić Argentyńczyk, jest odsłuchanie ostatniej godziny rozmów z kokpitu tupolewa. - O ile wiem, to istnieją i funkcjonują różne wersje rozmów z kabiny pilotów rządowego samolotu, który rozbił się w Smoleńsku. Trzeba przeprowadzić analizę naukową nagrania, ustalić, do czego faktycznie doszło, kto co mówił, czy rzeczywiście ktoś wchodził, czy nie - tłumaczy.

Tymczasem szef MON uderza w Donalda Tuska za niewyegzekwowanie zwrotu wraku TU-154M i brak gwarancji udziału polskich przedstawicieli we wszystkich czynnościach na miejscu katastrofy. To zaniechania, jakie podnosi Antoni Macierewicz w zawiadomieniu do prokuratury na Tuska. Były premier nie komentuje sprawy, a politycy opozycji mówią o zamieście i zasłonie dymnej. - To mogą być dwie rzeczy: albo jest to działanie na zamówienie Jarosława Kaczyńskiego, albo Antoni Macierewicz próbuje przykryć fakt, że przez półtora roku jego komisja nie potrafi udowodnić tezy o zamachu, o której mówił przez siedem lat, więc siłą rzeczy sypie mu się narracja - uważa Michał Kamiński z Europejskich Demokratów.

Eksperci nie mają wątpliwości - Antoni Macierewicz rzeczywiście ma problem. Budował swoją pozycję i swoją politykę na katastrofie smoleńskiej, wielokrotnie mówił o zamachu, w który uwierzyła spora część Polaków, dzisiaj nie ma im nic do powiedzenia, a przecież jest szefem potężnego resortu.

- Piłka musi być cały czas w grze. Antoni Macierewicz to człowiek niesłychanie inteligentny - doskonale wie, że wszystko zostało już powiedziane, że nie udowodni żadnego zamachu. Wiedzą to członkowie jego podkomisji, którzy czują się głupio i dzisiaj uciekają przed dziennikarzami. Prace tej komisji zabrnęły w ślepą uliczkę, nie mają już żadnego pola manewru, więc postawa Rosji jest im na rękę - tłumaczy prof. Kazimierz Kik, politolog.

Bo, zdaniem profesora, wrak w rękach Rosji, to ostatni argument Macierewicza. Szef MON zawsze będzie mógł podnosić, że prawdziwej przyczyny katastrofy, patrz zamachu, nie udało się udowodnić, bo w kraju nie ma szczątków tupolewa.

- Macierewicz zrobił metodologiczny błąd: postawił tezę, zanim zebrał dowody. Nie potrafi przyznać się do błędu i brnie w tym wszystkim dalej - dodaje prof. Kik.

> **Wrak w rękach Rosji to ostatni argument Macierewicza. I ta sytuacja jest mu na rękę**

Wiesław Gałązka, konsultant i doradca polityczny, nie ma wątpliwości: Antoni Macierewicz ma kłopot sam ze sobą, a Prawo i Sprawiedliwość ma dzisiaj problem z Antonim Macierewiczem.

Gałązka przywołuje pojęcie nekromarketingu politycznego i wyborczego, jak tłumaczy to część działań mających na celu zdobycie lub utrzymanie władzy, w której komunikacja z wyborcami (w tym medialna), przeciwnikami i koalicjantami oparta jest na symbolice śmierci i związanymi z nią tradycjami oraz obyczajami. Jego głównym celem jest zarządzanie zbiorowym żalem i współczuciem wobec wybranych ofiar, wskazywanie winnych i nawoływanie do ich surowego karania. Wykorzystuje się w nim martyrologię oraz doraźne przypadki zgonów - naturalnych i będących wynikiem katastrof, kataklizmów, zamachów, epidemii i wojen.

Stosowane metody zależą od pozycji w systemie władzy. W retoryce dominuje patos, w sztuce i muzyce dominuje powaga, podniosłość i żałoba. Zamierzonymi efektami mają być: poczucie wspólnoty w obliczu zagrożenia życia, smutku po zmarłych i poświęcenie w niebezpiecznej walce o sprawiedliwość.

Przeciwnicy polityczni zawsze są byłymi,

aktualnymi lub potencjalnymi oprawcami i zbrodniarzami lub są z takimi powiązani.

Czy właśnie Antoni Macierewicz uprawia nekromarketing polityczny? Jeśli tak, to z powodzeniem, głównie z powodu błędów poprzedniej ekipy rządzącej: złej polityki informacyjnej, zaniedbań, krycia swoich ludzi, bo przecież winni bałaganu, łamania procedur - powinni zostać ukarani.

W tym kontekście do myślenia dają słowa generała Piotra Pytla, byłego szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

Gen. Pytel w „Kropce nad i" opisał między innymi okoliczności swojego odejścia ze służby, kiedy miał wprost usłyszeć, że PiS wykorzystuje Smoleńsk do rozgrywki politycznej. - Panie generale, pan jest inteligentnym człowiekiem. Wie pan przecież, że

zamach smoleński to tylko narzędzie

polityczne - miał mu powiedzieć Antoni Macierewicz.

Wydaje się, że podkomisja, która ma zbadać przyczyny katastrofy, wielkim wsparciem dla szefa MON nie będzie. Większość naukowców, którzy w niej zasiadają współpracowała już z zespołem parlamentarnym, któremu przewodził Macierewicz i który pracując w Sejmie próbował rozwikłać przyczyny rozbicia się prezydenckiego tupolewa na lotnisku Siewiernyj. Rzecz jasna, nie zgadzając się z wnioskami, do jakich doszła komisja Jerzego Millera.

Przypomnijmy - komisja Millera ustaliła, że prezydencki samolot w ogóle nie powinien wystartować z Warszawy, przy panujących warunkach atmosferycznych nie powinien też podchodzić do lądowania. W wielkim skrócie eksperci tejże komisji wskazali, że przyczyną wypadku było „zejście poniżej minimalnej wysokości zniżania przy nadmiernej prędkości opadania, w warunkach atmosferycznych uniemożliwiających wzrokowy kontakt z ziemią i spóźnione rozpoczęcie procedury odejścia na drugi krąg. Doprowadziło to do zderzenia z przeszkodą terenową, oderwania fragmentu lewego skrzydła wraz z lotką, a w konsekwencji do utraty sterowności samolotu i zderzenia z ziemią".

Zupełnie inne powody katastrofy wskazywał raport zespołu parlamentarnego, który powołał Antoni Macierewicz - zdaniem jego członków, prawdopodobną przyczyną katastrofy była seria wybuchów, m.in. na lewym skrzydle, w kadłubie i prezydenckiej salonce.

Podkomisja powołana półtora roku temu przez szefa MON będzie pewnie próbowała udowodnić tę tezę. Jej szefem został dr inż. Wacław Berczyński.

Berczyński ukończył studia na Politechnice Łódzkiej. Brał już udział w organizowanych przez zespół parlamentarny konferencjach poświęconych katastrofie. W październiku 2012 r., kiedy inni naukowcy związani z zespołem mówili, że eksplozja jest jedynym logicznym wytłumaczeniem katastrofy smoleńskiej, Berczyński powiedział, że zniszczenia nastąpiły w kadłubie, a tylna część samolotu została odrzucona pod ciśnieniem, zaś skrzydło zostało zniszczone w wyniku ogromnego ciśnienia w jego wnętrzu. Z kolei w lutym 2013 r. zwracał uwagę na zerwane nity, co, jego zdaniem, świadczyło o dużym ciśnieniu wewnątrz samolotu. Najbliższymi współpracownikami Berczyńskiego są prof. Kazimierz Nowaczyk i dr inż. Bogdan Gajewski.

Prof. Nowaczyk od września 2010 r. współpracował, jako ekspert z zespołem parlamentarnym ds. zbadania przyczyn katastrofy smoleńskiej. Dr inż. Bogdan Gajewski z Kanady, to z kolei fachowiec od agrolotnictwa. On też współpracował z zespołem parlamentarnym kierowanym przez Macierewicza. Gajewski jest działaczem polonijnym i przewodniczącym ottawskiego oddziału Stowarzyszenia Inżynierów Polskich w Kanadzie, należy do międzynarodowej organizacji badającej katastrofy lotnicze. Z Polski wyemigrował w latach 80. Objawił się polskiej opinii publicznej już w 2013 roku, kiedy to z Sejmem łączył się za pośrednictwem telemostu. Stwierdził podczas tego łączenia, że „utrata kawałka skrzydła niekoniecznie musi oznaczać utratę sterowności samolotu". I że „samolot, nawet lądując do góry nogami, nie miałby kadłuba tak rozbitego jak polski tupolew."

W składzie komisji znaleźli się także: Wiesław Binienda, Janusz Bujnowski, Wiesław Chrzanowski, Szczepan Cierniak, Marek Dąbrowski, Bogdan Gajewski (sekretarz), Zdzisław Gosiewski, Kazimierz Grono, Ewa Anna Gruszczyńska-Ziółkowska, Marcin Gugulski, Jacek Kołota, Beata Majczyna, Bogdan Nienałtowski, Kazimierz Nowaczyk (zastępca przewodniczącego), Jan Obrębski, Piotr Stepnowski, Grzegorz Szuladziński, Janusz Więckowski, Krystyna Zieniuk i Andrzej Ziółkowski. W zespole są akustycy, prawnicy, inżynierowie, piloci, chemicy. Jest czterech zagranicznych doradców. Pytanie, czy to liczne grono naukowców i ekspertów będzie w stanie udowodnić tezę o zamachu. Na razie komisja milczy. Zorganizowała prasowe

konferencje, z których nic nie wynikało.

Zresztą decyzja ministra Macierewicza o powrocie do sprawy smoleńskiej, od razu wzbudziła dyskusję. Część rodzin smoleńskich zupełnie się z nią nie zgadzała i oskarżała szefa MON o rozdrapywanie ran i celowe granie na ludzkich emocjach.

„Dziwię się, że nie ma międzynarodowej komisji, której Jarosław Kaczyński i Macierewicz domagali się od lat. Nie wykluczam, że boją się, iż mogłaby ujawnić fakty dla obu niekorzystne, np. rozmowę telefoniczną braci Kaczyńskich tuż przed katastrofą. Taka komisja międzynarodowych ekspertów mogłaby nie podważyć wyników prac komisji Jerzego Millera i nie potwierdzić hipotez zespołu Macierewicza" - stwierdził w wywiadzie dla „GW" Paweł Deresz.

Warto dodać, że działalność komisji kosztuje miliony złotych. A kolejne wydatki już są zaplanowane... ● ©℗

REKLAMA 007292673

przerwy w dostawie energii elektrycznej — Energa operator

REJON DYSTRYBUCJI TORUŃ PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

W związku z prowadzonymi pracami przy urządzeniach elektrycznych zostaną pozbawieni napięcia niżej podani odbiorcy

Data	Godz.	Adres
3.04.2017	8.00-11.00	Stacja Krobia 13 ul. Jaśminowa, Długa, Owocowa
	7.30-11.30	Stacja Mierzynek 10, działki 50/7-8
	11.00-16.00	Stacja Wielka Nieszawka 7, działki nr 557/2,4 557/6
	12.00-13.00	Stacja Antczaka obwód kierunek Antczaka 21-23
	8.00-11.00	Stacja Zębowo 4
	11.00-14.00	Stacja Zębowo 1
	13.00-16.00	Stacja Zębowo 5
	10.00-11.00	Stacja Bogusławki 1 Bogusławki, Warszewice ulica Sąsiedzka
	13.00-14.00	Stacja Bogusławki 2
	8.30-11.30	Stacja Szychowo 3 Szychowo, Kowalewo Pomorskie ulica Toruńska
	11.30-14.30	Stacja Kowalewo Nowa ulice Konopnickiej, Toruńska
	11.00-16.00	Stacja Mała Nieszawka 7 ulice Wodociągowa, Wiosenna, Piaskowa, Dębowa, Kwiatowa, Jesienna, Letnia, Słoneczna
4.04.2017	8.00-13.00	Stacja Głuchowo 3
	8.00-12.00	Stacja Lulkowo 10
	8.00-10.00	Stacja Zębowo 3 Kolonia
	10.00-12.00	Stacja Zębowo 2 Kolonia
	12.00-13.00	Stacja Zębowo 5 Kolonia
	13.00-16.00	Stacja Mierzynek 6
	7.30-12.00	Stacja Cierpice 1 ul. Spokojna, Parkowa, Cicha
	7.30-11.00	Stacja Gostkowo 2 obwód kierunek Morczyny działka nr 139/2
	10.00-11.00	Stacja Frydrychowo 2
	13.00-14.00	Stacja Frydrychowo 3
	8.30-14.30	Stacje Bielsk 3 i 4
5.04.2017	8.00-11.00	Stacja Zębowo Kolonia 1
	11.00-15.00	Stacja Zębowo 2
	7.30-11.30	Stacja PKZ obw. Podmurna 54-56
	10.00-11.00	Stacja Kiełpiny 1
	13.00-14.00	Stacja Kiełpiny 2
	8.30-14.30	Stacje Lipienica 1 i Chełmonie 6
	9.00-17.00	Stacja Zamek Bierzgłowski 4 ulice Piastowska, Mieszka I, Przemysława, Chabrowa, B. Chrobrego, W. Łokietka
6.04.2017	7.30-11.30	Stacja Kaszczorek 7 ul. Kogucia nr 1-10, Dożynkowa 8 b-c
	8.00-11.00	Stacje Kowalewo 1 Maja 2, 3, Kowalewo Ogrodnictwo, Szosa Brodnicka, MAL-PAK Zapluskowęsy, Kowalewo Pomorskie ulice Kilińskiego, 1 Maja, Kościuszki
	7.30-11.30	Stacja Legnicka ul. Tarnowska, Sanocka, Legnicka i przyległe
	8.00-15.00	Stacja Grzywna 13
	8.00-11.30	Stacja Willowa ul. Bluszczowa, Willowa, Baśniowa, Piękna, Ptasia, Norwida, Kuncewiczowa, Wierzyńskiego
	10.00-11.00	Stacja Nawra 2
	13.00-14.00	Stacja Nawra 3
	8.00-14.30	Stacje Gapa 1, Chełmoniec 1
7.04.2017	7.30-11.30	Stacja Rubinkowo 42 obwód kierunek ORLIK
	9.00-13.00	Stacja Silno 12 działka nr 173/5
	7.00-12.00	Stacja Łysomice 8 obw. Ogrodnik
	8.30-14.30	Stacje Chełmonie 3, Elgiszewo 7 Frankształyn
	10.00-11.00	Stacja Głogowo 2 Brzozówka, Głogowo ulice Osikowa, Baśniowa, Osiedlowa, Młodzieżowa, Szembekowo ulica Osiedlowa
	13.00-14.00	Stacja Głogowo 4 Głogowo ulice Warszawska, Długa, Górsk ulica Długa
8.04.2017	8.00-12.00	Stacja Biuro Projektów kierunek Szosa Chełmińska 26

PRZEPRASZAMY ZA UTRUDNIENIA SPOWODOWANE KONIECZNOŚCIĄ WYKONYWANIA PRAC EKSPLOATACYJNYCH PRZY URZĄDZENIACH ENERGETYCZNYCH

ENERGIA - OPERATOR SAOddział w Toruniu
Rejon Dystrybucji w Toruniu PL F. Skarbka 7/9, 87-100 Toruń
Tel. pogotowie energetyczne 991,
http://www.torun.energia-operator.pl

oszczędzaj środowisko

wyłączanie ładowarek telefonów komórkowych po naładowaniu telefonu zmniejsza zużycie prądu

REKLAMA 007292241

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA - SPRZEDAM

S.M. „Zazamcze" sprzeda w drodze przetargu pisemnego 2-pok. mieszkanie 37,30m². Cena wywoławcza 85.483zł. Oferty można składać do 03.04.2017r. na adres: ul. Hutnicza 20, 87-800 Włocławek. Pierwszeństwo mają osoby oczekujące na ustanowienie prawa do lokalu. Spółdzielnia zastrzega prawo odstąpienia od przetargu lub jego zamknięcia bez rozstrzygnięcia

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę ogrodową w Kołobrzegu o pow. 4 arów. Altanka, prąd, woda. Cena 29 tys. Kontakt 609 499 555.

GARAŻE

A GARAŻE blaszane wzmocnione 509-058-388, 54-233-81-41, 52-384-30-41 www.estal-garaze.pl

Garaże blaszane, konstruk. profil, kojce dla psów, partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329

HANDLOWE

MATERIAŁY BUDOWLANE

!TANIE konstrukcje z demontażu kratownica 6m ocynk 160 zł. 726909070

TARTAK tarcica iglasta, liściasta, elewacyjna sucha, więźby dachowe, Śliwice, 52/334-00-93

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO opałowe - tanio! Suchatówka koło Gniewkowa, tel. 530-248-882.

WĘGIEL workowy w kopalni Ekogroszek Skarbek oraz tradycyjny ORZECH!, tel.52/3548557.

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory skupujemy w dobrej cenie. Możliwy odbiór od klienta. Firma GOMB-ZŁOM, Krusza Zamkowa 4, Inowrocław, 602 726 894.

MOTORYZACJA

OSOBOWE SPRZEDAM

VW Polo, 2001, 1,4, 603050343

ROLNICZE KUPIĘ

KUPIĘ minikoparkę lub koparko-ładowarkę, tel. 609 499 555

ZABYTKOWE KUPIĘ

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE KUPIĘ

SKUP Aut Ciężarowych, 722 912 343

PRZYCZEPY, NACZEPY SPRZEDAM

PRZYCZEPA kempingowa 6-osobowa, dł. 4,40, przedsionek całoroczny, ogrzewanie, gaz, lodówka. Gąsawa koło Żnina. 668-416-081

USŁUGI

AUTOKASACJA, płacimy! 605-424-609.

KASACJA pojazdów, skup złomu, olejów przepracowanych zużytych akumulatorów tel. 52/3187351 www.pol-zlom.pl

ZŁOMOWANIE - Autokasacja. OSOBOWE -DOSTAWCZE -CIĘŻAROWE Zaświadczenie do wyrejestrowania PŁACIMY!!! ODBIÓR GRATIS! 510-503-510

INNE

AUTA kupię w każdym stanie, 722912343

AUTOKASACJA - złomowanie pojazdów, skup, dojazd do klienta tel. 509-788-844.

FINANSE BIZNES

KREDYTY, POŻYCZKI

!10 - 200 tys. Pożyczki bez BIK i zaświadczeń pod nieruchomości i z komornikiem, 570-747-200

532-410-410 Nakło Dąbrowskiego 27 Pożyczki Szybko Tanio! Dyskretnie!

883-084-084 Żnin 700-lecia 25 Pożyczki Szybko Tanio! Dyskretnie!

AA Pożyczka bezpieczna! Ratalna. Masz dość chwilówek? Dzwoń: 600-500-404

AAA Pożyczka na prostych zasadach Dyskretna i solidna, Inowrocław, św. Ducha 27, 52/515-30-70

AAA POŻYCZKA Pilna potrzeba. DZWOŃ! 662-662-992.

AAA Pożyczki do 5000 zł, system ratalny, z komornikiem, bez sprawdzania BIK. Toruń, Piekary 31, dzwoń 532-652-652

ELASTYCZNA pożyczka na 18 miesięcy. Zadzwoń 666-565-585

GOTÓWKA! Dworzec PKS tel. 572 400 100

REKLAMA 007292778

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

ogłasza przetarg na dzierżawę nieruchomości położonej na terenie Wyspy Młyńskiej w Bydgoszczy w celu prowadzenia letniego ogródka gastronomicznego w 2017 r.

1. **Lokalizacja, oznaczenie i wielkość powierzchni nieruchomości (załącznik – mapa sytuacyjno-wysokościowa):**
   – nieruchomość położona na Wyspie Młyńskiej w Bydgoszczy, przy amfiteatrze od strony rzeki Brdy w okolicy Młynów Rothera (obręb 97, cz. dz. nr 95/23, KW – BY1B/00071807/2).
2. **Powierzchnia letniego ogródka gastronomicznego na wyżej wymienionej lokalizacji – maksymalnie do 200 m².**
3. **Maksymalny okres obowiązywania umowy dzierżawy:**
   od dnia 28.04.2017 r. do 30.09.2017 r. (156 dni kalendarzowych).
4. **Minimalna stawka czynszu dzierżawnego za 1 m2 gruntu (opłata dzienna) wynosi** – 0,65 zł netto plus 23% podatku VAT.
5. **Miejsce odbioru dokumentów przetargowych:**
   Siedziba Wydziału Gospodarki Komunalnej – Bydgoszcz ul. Jezuicka 4a, I piętro, pokój nr 9.
6. **Miejsce i ostateczny termin składania ofert:**
   Siedziba Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Bydgoszczy – Bydgoszcz ul. Jezuicka 4a, I piętro, pokój nr 9, do dnia 6.04.2017 r., do godz. 13.00.
7. **Miejsce i czas przetargu:**
   Siedziba Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Bydgoszczy – Bydgoszcz ul. Jezuicka 4a, I piętro, pokój nr 9, dnia 6.04.2017 r. o godz. 14.30.
8. **Organizatorowi przysługuje prawo:**
   – zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert,
   – odwołania przetargu z ważnych przyczyn.
9. **Wyłonienie przedsiębiorcy, w celu podpisania umowy na prowadzenie letniego ogródka gastronomicznego, nastąpi na zasadach określonych w dokumentach przetargowych, o których mowa w pkt. 5.**

REKLAMA 007292754

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

ogłasza przetarg na dzierżawę nieruchomości położonej na placu Teatralnym w Bydgoszczy w celu prowadzenia letniego ogródka gastronomicznego w 2017 r.

1. **Lokalizacja, oznaczenie i wielkość powierzchni nieruchomości (załącznik – mapa sytuacyjno-wysokościowa):**
   – nieruchomość położona na placu Teatralnym w Bydgoszczy (obręb 109, cz. dz. nr 5, KW – BY1B/00204093/5).
2. **Powierzchnia letniego ogródka gastronomicznego na wyżej wymienionej lokalizacji – maksymalnie do 100 m².**
3. **Maksymalny okres obowiązywania umowy dzierżawy:**
   od dnia 28.04.2017 r. do 30.09.2017 r. (156 dni kalendarzowych).
4. **Minimalna stawka czynszu dzierżawnego za 1 m2 gruntu (opłata dzienna) wynosi** – 0,65 zł netto plus 23% podatku VAT.
5. **Miejsce odbioru dokumentów przetargowych:**
   siedziba Wydziału Gospodarki Komunalnej – Bydgoszcz, ul. Jezuicka 4a, I piętro, pokój nr 9.
6. **Miejsce i ostateczny termin składania ofert:**
   siedziba Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Bydgoszczy – Bydgoszcz, ul. Jezuicka 4a, I piętro, pokój nr 9 – do dnia 6.04.2017 r., do godz. 13.00.
7. **Miejsce i czas przetargu:**
   siedziba Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Bydgoszczy – Bydgoszcz, ul. Jezuicka 4a, I piętro, pokój nr 9 – dnia 6.04.2017 r. o godz. 14.00.
8. **Organizatorowi przysługuje prawo:**
   – zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert,
   – odwołania przetargu z ważnych przyczyn.
9. **Wyłonienie przedsiębiorcy w celu podpisania umowy na prowadzenie letniego ogródka gastronomicznego nastąpi na zasadach określonych w dokumentach przetargowych, o których mowa w pkt. 5.**

REKLAMA 007291549

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„Południe"

we Włocławku, ul. Wł. Broniewskiego 7

ogłasza
przetarg ofertowy nieograniczony na:

- **wymianę posadzek balkonów i loggii oraz naprawę tynków mineralnych wraz z malowaniem na powierzchniach pionowych i poziomych;**
- **podwyższenie balustrad balkonów w budynku przy ul. Dziewińskiej 34.**

Materiały przetargowe do odbioru w Dziale Organizacyjno-Prawnym, pok. nr 22.

Termin składania ofert upływa dnia **13.04.2017 r. o godz. 12.00.**

REKLAMA 007288693

OBWIESZCZENIE

Sędzia-komisarz w postępowaniu upadłościowym PUPH „GRUD-INŻ" Sp. z o.o. w Grudziądzu – sygn. akt V GUp 24/15 – informuje, że do akt postępowania został złożony częściowy plan podziału, który można przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego w Toruniu, V Wydział Gospodarczy, ul. Mickiewicza 10/16, i w terminie dwóch tygodni od dnia obwieszczenia wnosić zarzuty.

www.dawro.eu

REKLAMA 007292808

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

jako starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul Jezuickiej 1 (budynek Ratusza) oraz Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej: http://bip.um.bydgoszcz.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, tj. udziału Skarbu Państwa w nieruchomości zabudowanej, położonej w Bydgoszczy przy ul. Rycerskiej 1 (dz. nr 58, obręb 113), przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego. Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 31 marca 2017 r. do dnia 21 kwietnia 2017 r.

KREDYT 50 000 zł rata 549 zł 730-900-907, 730-809-809

KREDYT gotówkowy 50 tys. rata 549 zł BEZ BIK. Tel. 730 809 809

POMOC FINANSOWA DLA ZADŁUŻONYCH I Z KOMORNIKIEM - DZWOŃ, tel. 729-(112)-(112).

POTRZEBUJESZ pieniędzy, wejdź: www.daiglob.pl

POŻYCZKI 5000 na 90 dni. Raty. Dzwoń! 532-484-484

POŻYCZKI dyskretnie, tanio, tel. 532-484-484

Pożyczki na alimenty, ratalne, itp, tel. 660-33-13-13.

Pożyczki na raty, spłacaj raty kiedy chcesz! Toruń, Piekary 31, dzwoń 532-652-652

Pożyczki! Nie chwilówki! Raty, z komornikiem, Inowrocław, Laubitza 2, 532-428-428

Pożyczki! Pszczółka. Raty! z komornikiem, do 5000 zł, bez sprawdzania BIK! Bydgoszcz, Śniadeckich 11, 532-324-324, 52/381-82-85

Szybka pożyczka. Rzetelna firma. Z komornikiem, bez sprawdzenia BIK! 666-303-390.

PRACA

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYKA, elektronika, instalatora-elektromontera, pracownika biurowego tel. 730 010 555,668 678 999

KIEROWCA C+E - kraj, pracownik na punkt handlowy z prawem jazdy kat. B, okolice Gniewkowo - Gąski, tel. 502-580-289.

KIEROWCE c+e platforma międzynarodówka 667950885 663617137

KIEROWCĘ kat. C+E Firma Ol-Trans zatrudni, tel. 52/324-81-45, 501-559-229

KIEROWCÓW C+E oraz Pracowników do Lunaparku w Polsce zatrudnimy Kontakt 600600382

OPIEKUNKI do Niemiec nowe oferty, 737 499 812 lub www.ambercare24.pl

POZNAŃ. Gospodarstwo rolno-ogrodnicze zatrudni kobiety i mężczyzn tel. 602 749 102

PRACA dla opiekunki seniorów w Niemczech. Szybkie wyjazdy. Transport i wyżywienie zapewnione. Teraz bonus do 500Euro. Zadzwoń 505 337 777 - Promedica24

Praca jako przedstawiciel finansowy tel: 511932274

PRACA w Anglii - opiekunka osób starszych. Atrakcyjne zrobki, sprawdzone kontakty, szybkie wyjazdy. Zadzwoń 505338888, Promedica24.

RESTAURACJA w Ciechocinku zatrudni kucharzy, pomoc kuchenną, kelnerów, barmana.e-mail: biuro@willa-nowa.pl

SOLIDNA i uczciwa firma zatrudni fachowców budowlanych.Zapewniamy atrkacyjne i korzystne warunki pracy (znajomość języków obcych nie jest wymagana) tel 606112701, 606112190

ŚLUSARZ-SPAWACZ 693-333-759 biuro@adrem.torun.pl

ZATRUDNIĘ od zaraz odpowiedzialnego pracownika do poocy przy obrządku zwierząt. Możliwość zakwaterowania i wyżywienia. 696-068-493

ZDROWIE

GINEKOLOGIA

515-417-467 Ginekolog -farmakologia

GINEKOLOG. Lekarz. pełny zakres. GWARANCJA, tel.606-929-911.

USŁUGI

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie parkietów, lakierowanie, renowacja podłóg, bejcowanie i inne 608325151

STYROPIAN, producent, dostawa, tel. 52/331-62-48

TYNKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-WAPIENNE. 512-350-152.

INNE

! ! ! Gazowanie zboża, bielenie wapnem budynków, mycie hal i obiektów, tel. 600-137-410.

TURYSTYKA

KRAJ - MORZE

USTKA - wczasy, pokoje 59/81-44-789

OBOZY I KOLONIE

ORGANIZUJESZ kolonie - obóz sportowy. Kołobrzeg "Bosman" - tel. 512 092 317, www.bosman.net.pl

ZWIERZĘTA

USŁUGI

BYDŁO wybrakowane kupię 570233626

Bydło wybrakowane, knury, maciory,, 731-751-429

BYDŁO wybrakowane, gotówka, tel., 505-405-459

- - BYDŁO wybrakowane 789478714

F.H.U. kupi knury, maciory, bydło, auto z wagą, faktura, 721-040-072

SKUP BYDŁA, Krowy, Bydło chude, faktura, wyrejestrowanie, gotówka, 515-690-385

RÓŻNE

KUPIĘ powieści obrazkowe z Dziennika Wieczornego, tel. 502 012 537

ROLNICZE

MASZYNY ROLNICZE

KOMBAJN Anna sprzedam, 603050343

ROZRZUTNIK Tandem 6ton, 725731582

SPRZEDAM cyklop UNHZ, 603050343.

SPRZEDAM traktor Fassey Ferguson, moc 80 KMz przednim napędem, 6400 m/g z Niemiec, tel. 514808470

PŁODY ROLNE

JĘCZMIEŃ czyszczony gruby sprzedam, tel. 531-921-360.

KUPIĘ pszenicę zboża 602-114-212

NASIONA C/1: pszenica Arabella, Mandaryna; groch Akord; peluszka Milwa; łubin Tango; bobik Albus. Inowrocław, tel. 504-433-316, 502-580-249.

NASIONA pszenica MandarynaJęczmień Kucyk Penguin Jacewo 509036576

OBNIŻKA cen na materiał siewny kwalifikowanych zbóż, Firma Rolmag, gm. Dobre, 606364778, 54/2850073

SIANO, żyto, saradela 606924368

SKUP - zboża paszowe, pszenica, pszenżyto. Ferma Drobiu w Paulinach, gm. Dobrcz. 500-191-955.

SPRZEDAM owies czysty, 692411362

SPRZEDAM sianokiszonkę bale 140 cm ok Brodnicy, tel 694-156-183

ZIEMNIAKI sadzeniaki, 603-050-343

ZWIERZĘTA HODOWLANE

!CIELĘTA mięsne, Skulsk, 726-909-060.

CIELAKI sprzedam, 660-331-212

SPRZEDAM 4 jałówki, waga 350 kg oraz przyczepę sztywną, tel. 721-622-110.

SPRZEDAM cielęta, tel. 695-210-351, 725-213-081.

WPOZH WAGANIEC prowadzi skup trzody chlewnej, oraz bydła rzeźnego, konkurencyjne ceny, szybkie płatności 54/2830083, 601841047, 607038549, oraz sprzedaż cieląt krzyżówek ras mięsnych w wadze do 80kg/szt, tel. 784052582, www.wpozh.pl

INNE

KOŁA wąskie do każego ciągnika i opryskiwacza, wybór, dowóz, 603396098

NASIONA zbóż, grochu, kukurydzy, warzyw. Nawozy, wapna nawozowe. Agromis Byczyna, 54 2850912.

TOWARZYSKIE

792-535-664 Ania Włocławek.

ANITKA 52 3221515 Bydgoszcz

KATIA, Inowrocław, 517-542-167.

AUTOPROMOCJA 006578821

Oddaj lub sprzedaj co tylko chcesz

Aby to uczynić należy wysłać SMS w treści wpisując prefiks dotyczący danej rubryki (np. POM.01) odstęp i dalej treść ogłoszenia (do 100 znaków) pod nr **71321**.

Koszt wysłania SMS-a wynosi 1,23 zł brutto

Ogłoszenia przyjmujemy do wtorku poprzedzającego dane wydanie magazynowe. O ukazaniu się ogłoszenia w najbliższym wydaniu decyduje kolejność zgłoszeń, w związku z tym zastrzegamy sobie możliwość zamieszczenia ogłoszenia w kolejnym tygodniu wydawniczym.

Dostępne rubryki:
Za darmo - prefiks POM.01
(treść ogłoszenia, telefon oraz miejscowość lub powiat)
Sprzedam (łączna wartość sprzedawanych produktów w jednym ogłoszeniu nie może przekroczyć 300 zł) - prefiks POM.02
(treść ogłoszenia, telefon oraz miejscowość lub powiat)

Przykładowe ogłoszenie
„POM.01 Oddam gruz za darmo. Tel. 600 123 456 - Brodnica" lub „POM.02 Sprzedam rower górski. Cena 180 zł. Tel. 502 000 001 - nakielski"

Uwaga! 1) Ogłoszenia do „Kramiku" nie mogą zawierać treści dotyczących działalności gospodarczej i mogą być zlecane jedynie przez osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej. 2) Maksymalna długość ogłoszenia to 100 znaków. 3) Numer kontaktowy podany w treści ogłoszenia musi się zgadzać z numerem, z którego ogłoszenie zostało nadane. W przypadku braku zgodności numerów ogłoszenie nie zostanie opublikowane. 4) Ogłoszenia muszą zawierać w treści cenę oraz miejscowość lub powiat (w przypadku braku tych danych ogłoszenie nie ukaże się) 5) Jeden SMS z ogłoszeniem może dotyczyć wyłącznie jednego przedmiotu (w przypadku sprzedaży większej ilości przedmiotów należy wysłać odpowiednio większą liczbę SMS-ów z ogłoszeniem)

GAZETA pomorska www.pomorska.pl

007291485

Panu

Markowi Dembowy

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego
AFFABRE Spółka z o.o.
w Bydgoszczy

007291564

„Nie umiera ten, Kto pozostaje w naszej pamięci..."

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 2017 r., zmarł nasz kochany Tatuś, Dziadek i Pradziadek

ś†p

Bronisław Sobociński

lat 88
mistrz ślusarski długoletni pracownik
Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie dnia 31 marca 2017 r. o godz. 11.00 w kościele św. Mikołaja (Fara) ul. Kościelna w Grudziądzu.
Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu na cmentarzu Komunalnym - Kobylanka.

Pogrążone w smutku *Dzieci, Wnuki i Prawnuki*

006578691

Wszystkie nekrologi z ostatniego tygodnia znajdziesz na naszej stronie internetowej.

Uczcij pamięć bliskiej osoby zapalając świeczkę na

www.pomorska.pl/nekrologi

007293418

**„Nie umiera Ten,
Kto trwa w pamięci i sercach żywych”**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 2017 r.
odszedł od nas mój kochany Syn

ś†p

Wojciech Kuchczyński

lat 50

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w sobotę 1 kwietnia 2017 r. o godz. 11.00 w kościele
św. Maksymiliana Kolbe (Strzemięcin).
Następnie Zmarły zostanie pochowany na cmentarzu
Farnym przy ul. Cmentarnej w Grudziądzu
(od strony Lotniska).

Pogrążona w smutku
Mama

007293424

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 29 marca 2017 roku zmarła
kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ŚP

Danuta Królak

lat 75

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 31 marca 2017 r. o godz. 10.00
w kościele parafii pw. Św. Ducha.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00
na cmentarzu parafii Św. Józefa
przy ul. Libelta w Inowrocławiu.

Pogrążony w smutku
Syn z Rodziną

007288281

Panu Doktorowi

Tadeuszowi Heidrich

głębokie wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Matki

składają

współpracownicy

z Oddziału Chirurgii Ogólnej

Nowy Szpital Świecie

007293426

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 28 marca 2017 roku, zmarła
kochana Żona, Mama, Teściowa i Babcia

ŚP

Maria Lewandowska

lat 61

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia
31 marca 2017 roku o godz. 10.00
w kościele parafii pw. Imienia NMP.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00 na
cmentarzu parafii pw. Zwiastowania NMP
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążeni w smutku
Mąż i Dzieci z Rodzinami

007292796

„Nie umiera ten, kto pozostaje w pamięci żywych...”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 28 marca 2017 r. zmarła
nasza kochana Mamusia, Teściowa,
Babcia i Prababcia

ś†p

Stefania Talaśka

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
dnia 31 marca 2017 r. o godz. 9.00 w kościele św. Krzyża,
ul. Bydgoska w Grudziądzu. Pogrzeb odbędzie się
po mszy św. na cmentarzu Farnym ul. Cmentarna.

Pogrążona w smutku
Rodzina

007288942

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 26 marca 2017 roku zmarła
Moja najdroższa Żona, nasza ukochana Mama,
Teściowa i Babcia

ŚP

Gertruda Grzelak

lat 81

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 1 kwietnia 2017 r. o godz. 11.00 w kościele
pw. św. Bonawentury w Pakości.
Po mszy św. odbędzie się ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym w Pakości.

W smutku pogrążeni
Mąż i Synowie z Rodzinami

007293091

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 2017 r.
zmarła nasza kochana Mama, Teściowa i Babcia

ŚP

Anna Kujawa

z domu Kosińska
lat 65

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 31 marca 2017 r. o godz. 13.00 w kościele parafii
pw. św. Królowej Jadwigi.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00
na cmentarzu parafii
pw. św. Józefa przy ul. Libelta w Inowrocławiu.

Pogrążeni w smutku
Syn i Córka z Rodziną

007292956

Piotrowi Wiśniewskiemu

Dyrektorowi Zespołu Szkół Nr 1 im. Anny Wazówny
w Golubiu-Dobrzyniu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

nauczyciele, pracownicy, rodzice i uczniowie

007290372

Panu

Piotrowi Wiśniewskiemu

Dyrektorowi Zespołu Szkół Nr 1 im. Anny Wazówny
w Golubiu-Dobrzyniu

wyrazy głębokiego współczucia
oraz serdeczne słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

ŚP

Matki

składają

Rada Powiatu,
Zarząd Powiatu,
Starosta Golubsko-Dobrzyński
oraz
pracownicy Starostwa Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu

AUTOPROMOCJA
016578383

GAZETA pomorska

Dział Reklamy
ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz
52 326 32 82

52 326 32 82

nekrologi,
życzenia,
ogłoszenia modułowe

ogłoszenia drobne

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Chojnice, ul. Cechowa 3, tel. 52 396 69 40, fax 52 396 69 49
Inowrocław, ul. Roosevelta 15, tel. 52 357 76 14, fax 52 357 32 36
Toruń, ul. Podmurna 31, tel. kom. 510-026-936
Grudziądz, ul. Wybickiego 38, tel. 56 451 19 30, fax 56 461 35 09
Świecie, ul. Mickiewicza 14, tel./fax 52 331 43 50
Włocławek, ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31, fax 54 231 50 05

Trzej jadą do Hongkongu

Kolarstwo

Krzysztof Maksel, Mateusz Rudyk i Rafał Sarnecki - sprinterzy torowi Stali Grudziądz - są w reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w Hongkongu.

Maryla Rzeszut
maryla.rzeszut@pomorska.pl

Biało-czerwoni odlecą na mistrzostwa świata 3 kwietnia.

Reprezentacja Polski liczy 16 zawodników i zawodniczek. Wśród nich są trzej sprinterzy torowi Stali Grudziądz: olimpijczycy z Rio - Krzysztof Maksel i Rafał Sarnecki oraz młody, rewelacyjny Mateusz Rudyk.

Zgodnie z oczekiwaniami, w mistrzostwach świata wystartuje triumfator Pucharu Świata w wyścigu na 1 km - Krzysztof Maksel. Nastawia się on na ostrą walkę o najwyższe cele: - Te mistrzostwa powinny być dla nas przełomowe - mówi. -Polscy kolarze torowi coraz bardziej liczą się w świecie, są coraz mocniejsi. Wypracowaliśmy już swoją markę w cyklu Pucharu Świata. Pora pójść dalej i wykazać się na tej największej arenie. Stać nas na to.

FOT. MARYLA RZESZUT

▶ Krzysztof Maksel (z lewej) i Rafał Sarnecki, kolarze Stali Grudziądz powalczą w mistrzostwach świata. Mateusz Rudyk też

Reprezentacja Polski jest odmłodzona (do młodszych należy m.in. Mateusz Rudyk ze Stali Grudziądz), ale – jak spodziewa się Andrzej Piątek, dyrektor sportowy Polskiego Związku Kolarskiego - wyniki nie powinny być gorsze niż w ubiegłorocznych MŚ, kiedy to zdobyliśmy 2 medale: złoty i srebrny.

Mają potencjał i moc

Andriej Tołomanow, trener kadry Polski sprinterów torowych uważa, że jego podopieczni mają jeszcze niewykorzystany potencjał: - Oni wciąż się rozwijają a młody wiek tylko działa na ich korzyść. Wierzę, że mogą jeszcze poprawić i tak wyśrubowane maksymalnie czasy, jakie osiągają - powiedział „Pomorskiej".

Nasi zawodnicy przed mistrzostwami świata trenowali na torze w Pruszkowie. Nowym elementem przygotowań były codzienne zabiegi krioterapii (terapia zimnem) w specjalnej kapsule, która została wypożyczona na potrzeby torowej kadry Polski.

W Wielkanoc na torze

Tak się składa, że polscy kolarze torowi będą walczyć w mistrzostwach świata w czasie Świąt Wielkanocnych. Rywalizacja na torze w Hongkongu potrwa bowiem od 12 do 16 kwietnia.

Kadra Polski poleci do Azji 3 kwietnia, by mieć czas na aklimatyzację i trening na torze w Hongkongu. Wraz z trójką grudziądzkich kolarzy w MŚ weźmie także udział były zawodnik Stali - olimpijczyk Adrian Tekliński, obecnie startujący w barwach SKC TUFO Prostejov.

Tor w Hongkongu jest nieco inny niż ten w Pruszkowie. Jest nieco wolniejszy, bardziej techniczny, ale wielu polskich torowców już na nim startowało.

Krzysztof Maksel w MŚ wystartuje w sprincie drużynowym i wyścigu indywidualnym na 1 km. Rafał Sarnecki w sprincie drużynowym i indywidualnym a Mateusz Rudyk w sprincie drużynowym i jest rezerwowym w indywidualnym. ● ©℗

Więcej na naszej stronie
Więcej informacji ze sportowych aren w regionie w serwisie specjalnym na **www.pomorska.pl/sport**

Ruszyła 3 edycja ŚALK

Koszykówka

W pierwszej kolejce Świeckiej Amatorskiej Ligi Koszykówki Kar-Bet wygrał szczęśliwie z Sylą. Igliński uratował wynik MSI w meczu z ekipą BUD-PAP

Jakub Keller
jakub.keller@polskapress.pl

W świeckiej hali widowiskowo-sportowej rozegrano pierwszą kolejkę Świeckiej Amatorskiej Ligi Koszykówki. Najciekawiej było w meczu Syli z Kar-Betem. Wynik na kilka sekund przed końcem, rzutem za 3 punkty rozstrzygnął Jakub Bednarski. Sensacją pachniało także w meczu MSI z drużyną BUD-PAP/Roplast Team. Beniaminek chciał pokusić się o niespodziankę, lecz fenomenalna postawa Dariusza Iglińskiego uchroniła MSI porażki na inaugurację. Przegranej nie uniknął Rasz Basket Team, który srogo uległ Akademii Koszykówki. ● ©℗

Wyniki 1. kolejki:

MSI Telekom - BUD-PAP/Roplast Team 59:53 (20:7, 11:11, 17:19, 11:16)

MSI: Igliński 31 (1), Mazur 8, Kułakowski 6, Kempiński 6, Poćwiardowski 6, Jurek 2, Kowalski, Poraj.

Bud-PAP/Roplast: Baumgart 18, Mikołajczak 11 (1), Chojnacki 10, Galiński 9 (1), Pszczoliński 3 (1), Koziel 2, Jurkiewicz, Duliński.

Syla - Kar-Bet Team 50:53 (9:10, 14:15, 13:16, 14:12)

Syla: Rydwelski 17 (3), Włodarczyk 15 (3), Karolczak 9 (1), Ratowski 6, Lemański 3 (1), Rychlicki.

Kar-Bet: Miloch 15 (2), Bednarski 13 (4), Karnowski 10 (2), Mostowski 9, K. Modrakowski 6, Wołowicz, J. Modrakowski, Redliński.

Nowe Basket Team - Lucky Team 57:66 (11:20, 12:18, 18:10, 16:18)

Nowe: Górski 17 (1), Gocek 15, Sambor 10, Stanek 8 (2), Gościński 4, Kwiatkowski 3 (1), Jszkowski, Szczygieł.

Lucky: Materek 19 (1), Sikorski 15 (1), Kitkiewicz 13, Stempień 11 (1), Zamczała 3, Kądziela 3 (1), Młynarz 2, Balewski.

Celcom Olimp Jeżewo - Milver 51:46 (17:11, 12:12, 14:16, 8:7)

Celcom: Trochowski 23, Borucki 9, Czajka 9, Janicki 7, Bocian 3 (1), Ciesielski, Dolewski, Erward, Połomski, Sakowski.

Milver: Drzewiecki 17 (5), Ma. Bzdawka 13, F. Michalski 5 (1), Makurat 4, Klein 4, Bartnik 3 (1), B. Michalski, Bartniczak, Pająkowski, Mi. Bzdawka.

Rasz Basket Team - Akademia Koszykówki Świecie 21:68 (2:16, 11:15, 5:18, 3:19)

Rasz: Kaźmierkiewicz 10 (3), Keller 5 (1), Ziuziakowski 3, T. Pawlicki Jr 2, Łobocki 1, Glaziński, Zawadzki, Kulpiński, Chojnacki, T. Pawlicki, Aleksandrowicz.

Akademia: Pa. Okomski 25 (3), Pi. Okomski 21 (1), P. Ratkowski 16, W. Ratkowski 4, Papkiewicz 2.

„Dwudziestka" wystartuje w Sprawnym Misiu

Sprawny MIŚ

- To wyzwanie. Chcemy wygrać, trenujemy. Będzie to także dobra, sportowa zabawa - mówi Wioleta Bramborska, nauczycielka w-f w SP 20.

Maryla Rzeszut
maryla.rzeszut@pomorska.pl

Pięć drużyn z SP 20 w Grudziądzu rywalizować będzie w Sprawnym Misiu - akcji „Gazety Pomorskiej". Obejmuje ona miasta prezydenckie naszego województwa, także Bydgoszcz, Toruń, Inowrocław i Włocławek.

Grudziądz reprezentują uczniowie z „dwudziestki". W każdej grupie (z klas I, II, III, IV i V) jest po 10 zawodników plus 4 rezerwowych.

- Uczniowie regularnie trenują konkurencje przewidziane w zawodach - informuje Wioleta Bramborska, nauczycielka wychowania fizycznego w SP 20. - Są to lubiane przez dzieci wyścigi rzędów. Nasi uczniowie dobrze czują się w sportowej rywalizacji. Wcześniej dobrze spisywali się w akcji „Jestem sprawny", systematycznie startują w zawodach, także ogólnopolskich. Pewnie dlatego reprezentujemy Grudziądz w regionalnym, Sprawnym Misiu.

FOT. MARYLA RZESZUT

▶ Uczniowie SP nr 20 w Grudziądzu są wysportowani i na pewno nie zawiodą w Sprawnym Misiu

- Jeśli stajemy do sportowej rywalizacji, to ostro walczymy.

Zawsze chcemy wygrać

Wioleta Bramborska nie kryje ambicji. - Jeśli jednak najlepsza okaże się inna szkoła z naszego regionu, przyjmiemy to z szacunkiem. Udział w Sprawnym Misiu to dla nas także okazja do nawiązania nowych kontaktów i dobrej, sportowej zabawy - zapewnia.

Pani Wioleta przygotowuje do startu grupę klas IV. Alina Buszczyk, wychowawca klas I-III, zajmuje się „pierwszakami", zaś wuefiści: Waldemar Chyliński - uczniami klas II, Krzysztof Kaczorowski ekipą klas III, a Damian Goetz - V.

10 kwietnia grudziądzka „dwudziestka" jedzie na zawody do Włocławka. Będzie to dla uczniów nowe wyzwanie i doświadczenie a także dobra okazja do godnego zaprezentowania się na wojewódzkiej arenie. Poza tym są do wygrania nagrody a to dla nich dodatkowa motywacja do walki o dobry wynik. ● ©℗

ORGANIZATORZY
GAZETA pomorska
PARTNER STRATEGICZNY
WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE
PATRONI MEDIALNI
PiK POLSKIE RADIO
TVP 3 BYDGOSZCZ
SPONSORZY
Enea Operator
keeper keep on keeping.
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH TUW
WZL 2
NITROCHEM
rondo CENTRUM HANDLOWE
MECENAS
Anwil GRUPA ORLEN
PARTNERZY
ATELBUD
Carrefour
JURADARK SOLEC
CETOR
Genderka
GOTOWSKI
Polski Cukier
HELIOS
Pentel
CRONIMET
OSETIA
KeSeM
WIKA
Stovit
ebud dom
GIACOMINI
thyssenkrupp
arkada INVEST
UMC
ZPBC w Bydgoszczy
DECATHLON
Baltyk Fabryka Czekolady
EXPRESS
IPRON events
Delecta

Wunderteam już był. Teraz to drużyna marzeń

Rozmowa

Lekkoatletyka jest wymierna, dlatego mamy się z czego cieszyć – mówi wiceprezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i były wieloboista Sebastian Chmara

Euforia po halowych mistrzostwach Europy w Belgradzie, gdzie Polska wygrała klasyfikację medalową jest uzasadniona? W sierpniu w Londynie odbędą się mistrzostwa świata, czyli najważniejsza impreza w sezonie.

Oczywiście, że jest uzasadniona! Jak może nie być, jeśli zdobyliśmy 12 medali, w tym siedem złotych?! Ale to chyba nasza cecha – nie dowierzamy, że coś jest możliwe. Mówię z pełnym przekonaniem, że euforia jest uzasadniona. Lekkoatletyka jest wymierna. Uzyskiwane przez naszych sportowców wyniki łatwo można zderzyć z tymi, które osiągają inni. Tyczkarze Piotr Lisek i Paweł Wojciechowski skoczyli 5,85 m. Z reguły taka wysokość daje medal na każdej imprezie. Konrad Bukowiecki pchnął kulą 21,97 m. Daj panie Boże więcej takich prób. Tomasz Majewski pchając nieco mniej na igrzyskach, zawsze stawał na najwyższym stopniu podium. Adam Kszczot i Marcin Lewandowski już wielokrotnie pokazywali, że potrafią zdobywać medale. Mamy też bohaterów rzutów długich, którzy mistrzostwa oglądali przed telewizorem. Anita Włodarczyk, Marysia Andrejczyk Paweł Fajdek, Piotr Małachowski, Wojtek Nowicki to kolejne szanse medalowe na wielkich imprezach. Trudniej w rywalizacji z resztą świata może być za to naszym sztafetom. Choć sport ma to do siebie, że los lubi czasem spłatać figla i w Londynie może być różnie. Ale wyniki w Belgradzie pokazują, że polska lekkoatletyka ma się nieźle. Oczywiście, wyniki trzeba jeszcze powtórzyć na najważniejszej imprezie.

FOT. ADAM GUZ

▶ Sebastian Chmara w przeszłości zdobywał medale mistrzostw świata i Europy, teraz dba o przyszłość swoich następców

A to może się wydawać najtrudniejsze. Po udanych ME rok temu, na igrzyskach w Rio było słabo.

Budowanie dwóch szczytów formy kiedyś wydawało się dla naszych trenerów trudne. Natomiast ostatnio to się zmieniło i jest możliwe. O ile sezon halowy jest odpowiednio potraktowany, nie jest częścią dominującą, a przerywnikiem. Taki model przyjęła choćby Kamila Lićwinko. Wprawdzie ona medalu w Belgradzie nie zdobyła, ale skoczyła 1,97 m podczas Orlen Cup w Łodzi. Pokazała, że lekko przerywając trening, można wystrzelić z formą. Oczywiście to kwestia indywidualna, bo jest też Asia Jóźwik, która zrezygnowała ze startu w halowych mistrzostwach, żeby budować formę na lato.

Uda się?

Wierzę w to. Być może wrócimy do tego, co było w 2009 r. w Berlinie, gdzie zdobyliśmy osiem medali? Po wynikach, które osiągają nasi, jest na to szansa. Mamy fajną grupę.

Wunderteam...

Nie nazywajmy jej tak, to już było. Może „polska drużyną marzeń"? Taką się staje.

Skąd taki wysyp dobrych wyników? To jakiś system czy trafiliśmy z pokoleniem?

Związek od wielu lat prowadzi konsekwentną politykę szkoleniową. I za czasów prezesa Jerzego Skuchy i teraz Henryka Olszewskiego, który zresztą wcześniej odpowiadał za szkolenie. Utalentowani zawodnicy są objęci pełną opieką od młodego juniora po karierę seniorską. Widzimy, gdy ktoś się wyróżnia i wtedy trafia pod opiekę specjalistów. Mamy też kilka innych elementów. Na przykład program „Lekkoatletyka dla każdego", dedykowany dla najmłodszych. Oczywiście, medale w Belgradzie nie są jego efektem, bo działa dopiero trzy lata, ale też pokazuje, że mamy mnóstwo młodych zdolnych ludzi. Wystarczy ich tylko szkolić, a w przyszłości, jestem przekonany, sukcesów będziemy mieli jeszcze więcej. ● ©℗

ROZMAWIAŁ TOMASZ BILIŃSKI

Orły szybują wysoko. Chcą awansować w rankingu FIFA

Piłkarskie puzzle

Tomasz Malinowski

Prawdą jest: stylem gry biało-czerwoni w Podgoricy nie zachwycili. Ale co tam styl, skoro z „gorącego" boiska wywozi się komplet punktów i umacnia w tabeli grupy E eliminacji mundialu. Krzepiący jest też fakt, że drużyna - mimo przeciwności- nauczyła się wygrywać. Trzeba byłoby się głęboko wgryźć w statystyki, aby doszukać się czterech z rzędu zwycięstw. To już nie jest wyłącznie passa wygranych, to oczekiwany automatyzm.

Bardzo dobre, jeśli nie znakomite wyniki ekipy Adama Nawałki znalazły błyskawicznie swoje odzwierciedlenie w rankingu FIFA. Ta już zajmuje historyczne 12. miejsce miejsce (z reprezentacją Walii), a niebawem może być jeszcze wyżej. Po wygranej z Rumunią wskoczyć może do pierwszej dziesiątki. Niebywałe, acz prawdziwe. I zasłużone.

Najnowszy ranking ma ujrzeć światło dzienne prawdopodobnie 6 kwietnia. Ponieważ w marcu nasz zespół rozgrywał tylko jeden mecz- z Czarnogórą (2:1) - wiadomo już, że Polska będzie miała 1183 punktów. Zachowanie dotychczasowej lokaty jest niemal pewne. Raczej pewne jest też, że w następnym zestawieniu Polacy „urwą się" Walijczykom, którzy ostatnio bezbramkowo zremisowali z Irlandią. Trudno będzie wyprzedzić za to Szwajcarię (11. miejsce i spodziewany awans), która pokonała Łotwę 1:0 i zgromadzi przypuszczalnie 1212 pkt. Z Helwetami nie wyjdzie, ale raczej uda się z... Urugwajem (9. miejsce), który przegrał z wtorku na środę z Peru. „Urusi" będą mieć 1097 pkt.

Trochę wydaje się to zagmatwane. Przypomnę więc, że punkty do rankingu FIFA wylicza się przy uwzględnieniu czterech współczynników (liczba punktów uzyskanych w danym meczu, rezultat, klasa rywala i waga rozgrywanego spotkania).

Tak czy owak, należy być dumnym z naszych piłkarzy, którzy pod Nawałką uczynili milowy krok. Teraz naszych Orłów nikt już nie śmie lekceważyć. Rywalom przyjdzie raczej bać się Polaków. ©℗

Spadł, ale zaraz wraca

Kolarstwo

Joachim Przybył
joachim.przybyl@pomorska.pl

Michał Kwiatkowski po weekendzie spadł z 2. na 4. miejsce w rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej.

Liderem jest Belg Greg Van Avermaet (BMC), który wygrał dwa klasyki w ubiegłym tygodniu, w tym E3 Harelbeke. Polaka wyprzedzają jeszcze Peter Sagan (Bora) i Alberto Contador (Trek), który zapunktował w wyścigu Dookoła Katalonii.

„Kwiato" na szosę wraca w poniedziałek, w wyścigu Dookoła Kraju Basków. Liderem Sky będzie Kolumbijczyk Sergio Henao, ale w przeszłości torunianin zajmował tam 2. miejsce. Dla niego będzie to jednak przygotowanie do klasyków ardeńskich, a przede wszystkim kolejnego monumentu Liege - Bastogne - Liege. W Kraju Basków zobaczymy także drugiego torunianina, Michała Gołasia. ●

Brazylia pierwszym finalistą mundialu w Rosji. Technologia ratuje mecz w Paryżu

Piłka nożna

Pewna wygrana piłkarzy Brazylii nad Paragwajem zapewniła „canarinhos" awans do finałów mistrzostw świata w Rosji. Słabo stoją akcje Argentyny.

Tomasz Malinowski
tomasz.malinowski@pomorska.pl

Brazylia - Paragwaj 3:0. To dziewiąta wygrana z rzędu „canarinhos", dzięki której Neymar i spółka mogą już ubiegać się o wizy na przyszłoroczny mundial w Rosji. „Canarinhos" zawiesili wysoko sobie poprzeczkę. Ale w pierwszej połowie z Paragwajem zaprezentowali się przeciętnie. Głodny gry był tylko Neymar, pozostali koledzy odstawali. Przed przerwą jednak Brazylia objęła prowadzenie po wzorowej akcji duetu Coutinho i Paulinho (grał w ŁKS). Pierwszy uderzył zza pola karnego bardzo precyzyjnie. Druga połowa w wykonaniu podopiecznych trenera Tine była już lepsza, choć Neymar nie wykorzystał rzutu karnego. Ale potem się zrehabilitował. Kropkę nad „i" postawił Marclo.

FOT. TOMASZ BOLDT

▶ Neymar może być zadowolony z awansu

Wstydu na stadionie (usytuowany ponad 3 tys. m nad poziomem morza) Boliwii najedli się gracze Argentyny. Albicelestes nie poradzili sobie bez Messiego i przegrali 0:2. Niemoc Argentyny w Boliwii trwa od 2005 r. a po porażce spadli na lokatę barażową.

Wyniki 14. kolejki w Ameryce Płd.: Brazylia - Paragwaj 3:0 (1:0), Philippe Coutinho (34), Neymar (64), Marcelo (86); Chile - Wenezuela 3:1 (3:0), Alexis Sanchez (5), Esteban Paredes 2(7, 22) - Rondon (63); Ekwador - Kolumbia 0:2 (0:2), James Rodriguez (20), Cuadrado (34); Peru - Urugwaj 2:1 (1:1),Guerrero (34), Flores (63) - Carlos Sanchez (30); Boliwia - Argentyna 2:0 (1:0), Juan Arce (31), Martins Moreno (52).

1. Brazylia	14	33	35-10
2. Kolumbia	14	24	18-15
3. Urugwaj	14	23	26-17
4. Chile	14	23	24-19
5. Argentyna	14	22	15-14
6. Ekwador	14	20	23-20
8. Peru	14	18	22-23
7. Paragwaj	14	18	13-21
9. Boliwia	14	10	12-32
10. Wenezuela	14	6	17-34

Bezpośrednio awansują 4 zespoły, piąty zagra baraż z najlepszą drużyną z Oceanii.

Zastosowanie powtórek wideo uratowało mecz Francja-Hiszpania (0:2). Sędziowie dwukrotnie mylili się przy golach, ale anulowano błędne decyzje. Najpierw Griezmann trafił do siatki Hiszpnów i sędzia główny uznał bramkę. Arbitrzy poza boiskiem poinformowali sędziego, że w chwili asystujący przy bramce był na spalonym i gola anulowano. Kwadrans przed końcem meczu gola strzelił Deulofeu, liniowy pokazał spalonego Hiszpana. Główny skorzystał z pomocy wideo i okazało się, że Deulofeu nie był na spalonym.

Inne mecze: Holandia - Włochy 1:2, Portugalia - Szwecja 2:3, Irlandia - Islandia 0:1,Austria - Finlandia 1:1. ●

Sport

WYŚCIGI. Włoska policja udaremniła próbę porwania trumny ze szczątkami Enzo Ferrariego, założyciela wytwórni samochodów wyścigowych. Gang z Sardynii zamierzał ukryć ciało i zażądać okupu od rodziny konstruktora.

KOSZYKÓWKA. Torunianin Adam Waczyński walczy z Malagą o zwycięstwo w EuroCup. W pierwszym meczu finałowym jego drużyna przegrała jednak z Valencią 62:68. Waczyński nie miał dobrego dnia, zdobył 3 pkt (/16 z gry).

A to derbowa historia!

Koszykówka

Niewiarygodny mecz. Energa po trzech kwartach była pewna półfinału, ale w ostatnich minutach niesamowita Mosby zapewniła sukces Artego.

Joachim Przybył
joachim.przybyl@pomorska.pl

ENERGA - ARTEGO 80:86
Kwarty: 23:21, 17:17, 27:16, 13:32
ENERGA: Morris 24 (2), 6 zb., 6 as., McBride 15 (1), 12 as., Cain 14, 10 zb., Adamowicz 11 (2), Michael 9 oraz Tłumak 8 (2), Cebuska 0, Sosnowska 0.
ARTEGO: Stallworth 28, Mosby 27 (2), Reid 17 (1), 10 as., Międzik 2, Suknarowska 7 (1) oraz Koc 5, Rooney 0.
Stan rywalizacji 2-3 i awans Artego do półfinału.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

▶ Julie McBride mimo ciągłej presji ze strony Katarzyny Suknarowskiej, rozegrała jeden z lepszych meczów w tej serii, ale w decydującej kwarcie była bezradna, jak cała Energa

W tym meczu nie było faworyta. Obaj trenerzy byli zgodni: zadecyduje psychika i wytrzymałość fizyczna. Obie drużyny oparte są na siedmiu, góra ośmiu koszykarkach, a liderki Energi i Artego w poprzednich spotkaniach rozegrały po około 150 minut.

Artego lepiej zaczęło to spotkanie. Swoje akcje rozgrywało jak na treningu, a piłka często trafiała pod kosz do Daneshy Stallworth. Powoli jednak i defensywa „Katarzynek" twardniała, co przyniosło serię 9:0 i prowadzenie 15:12.

Potem już oglądaliśmy koszykówkę z poprzednich meczów derbowych: twardą, agresywną w defensywie, w której na każdy kosz trzeba było się mocno napracować. Choć trzeba przyznać, że punktów w tym meczu padło najwięcej w całym ćwierćfinale.

Trudno było myśleć o poważniejszej przewadze. Energa najwyżej prowadziła na początku 2. kwarty po „trójce" Emilii Tłumak (26:21), ale zaraz z dystansu odpowiedziała Katarzyna Suknarowska.

Bydgoszczanki imponowały spokojem, nie dawały się ponieść emocjom, cierpliwie szukały pozycji. To dało drużynie świetną skuteczność z gry do przerwy ponad 60 proc. Mniej groźna była mocno pilnowana Maurita Reid, ale mnóstwo pożytku przynosiło akcje pod kosz Bernice Mosby (8 pkt do przerwy) lub Stallworth (12).

W 2. kwarcie za to Energa zaczęła mieć problem ze skutecznością. To nawet nie był wynik dużej presji rywalek, ale sporej ilości przestrzelonych rzutów z czystych pozycji. Gorsze chwile przeżywała Morris - 2/9 z gry, która w kilku akcjach zagrała nieco zbyt egoistycznie.

Amerykanka i wszystkie „Katarzynki" mocno uderzyły po przerwie. Jakby czekały właśnie na tą chwilę, żeby zaprezentować najlepszą defensywę w sezonie. Morris zdobyła szybko 5 pkt i było 50:40 w 34. minucie, trener Herkt musiał ratować się przerwą na żądanie, ale niewiele pomogło.

Tłumak trafiła za 3 i było już 53:40, a bydgoszczanki były bezradne w ataku, nawet faulowana niesportowo Reid przestrzeliła oba rzuty wolne. Dopiero w połowie kwarty dwoma akcjami 2+1 nieco podniosła zespół na duchu Stallworth. Właśnie podania do środkowej okazały się jedynym sposobem Artego na punkty w tej kwarcie. Pozwoliły złapać przyjezdnym oddech, stanąć mocno w obronie, ale to wystarczyło jedynie do tego, żeby dystans się nie powiększał.

Mecz rozstrzygnięty? Nic z tego. W ostatniej kwarcie Artego wróciło do sprawdzonych sposób, czyli dogrywania piłki do Mosby lub Stallworth, które były nie do zatrzymania. Przewaga topniała błyskawicznie. To był chaos w defensywie i kompletna bezradność w ataku w ykonaniu gospodyń. W 37. minucie Artego wygrywało 74:73!

Dopiero wtedy o czas poprosił Paulauskas. Chyba za późno, bo gospodynie były już zupełnie rozbite, nie potrafiły sklecić akcji, zdenerwowane gubiły piłkę lub trafiały z trudem w tablicę.

Jeszcze dwa razy urwała się Morris (76:76), ale kluczowy rzut mecz oddała - a jakże Mosby - za 3 na 100 sekund przed końcem meczu (80:83). Skrzydłowa w ostatniej kwarcie zdobyła 17 punktów!

Tomasz Herkt, trener Artego: - Trudno skomentować takie spotkanie. Byliśmy już praktycznie skazani na porażkę. Ostatnia kwarta była znakomita i to grając z tak dobrym zespołem. Mieliśmy dużo szczęścia, ale był taki psychologiczny moment, gdy doszliśmy przeciwnika. Wszystko robiliśmy z determinacją, nikt się nie wahał w ofensywie.

Algirdas Paulauskas, trener Energi: - Każda z tych drużyn zasłużyła na półfinał. Prowadziliśmy 13 punktami i przytrafiło nam się to, co już wcześniej: zaczęliśmy grać indywidualnie, było kilka strat, a rywal złapał wiatr w zagle. Może wyszło zmęczenie, ale nagle przestaliśmy grać w obronie i ataku. Przepraszam kibiców, że zawiedliśmy. ●

Fakty

● **Znamy półfinalistów**
W środę rozstrzygnęła się jeszcze rywalizacja w dwóch innych parach. Wisła Can Pack Kraków rozgromiła w decydującym meczu Pszczółkę Lublin 60:43, a AZS AJP Gorzów przegrał po dogrywce z CCC Polkowice 81:87 i całą serię 2-3, choć prowadził 2-0. Wcześniej awans wywalczyła Ślęza Wroc ław, która wygrała 3-1 ćwierćfinał z Basketem Gdynia.

● **Zostały cztery najlepsze**
W półfinałach rywalizacja także toczyć się będzie do trzech zwycięstw. Artego zmierzy się z Wisłą Can Pack, Ślęza z CCC. Pierwsze dwa mecze w Krakowie i Wrocławiu.

Zapraszamy do internetu
Zdjęcia z decydującego meczu oraz wszystkich poprzednich w play off
www.pomorska.pl/sport

W skrócie

KOSZYKÓWKA

Pierwsze mistrzostwo Gortata w NBA

Washington Wizards pokonali na wyjeździe Los Angeles Lakers 119:108 i po raz pierwszy od 38 lat zostali mistrzami dywizji. O 46 zwycięstwie w sezonie zadecydowała fenomenalna ostatnia kwarta - 37:13. Marcin Gortat na parkiecie spędził 22 minuty, miał 7 punktów (3/4 z gry i 1/4 z wolnych), 10 zbiórek, asystę, przechwyt i blok. Inne wyniki: Charlotte - Milwaukee 108:118, Indiana - Minnesota 114:115, Atlanta - Phoenix 95:91, Brooklyn - Philadelphia 101:106, Detroit - Miami 96:97, Houston - Golden State Warriors 106:113, Portland - Denver 122:113.

SKOKI

Polacy będą latać już w lipcu

Znamy kalendarz letniego Grand Prix. Skoczkowie będą mieli tylko trzy miesiące przerwy. Pierwsze konkursy na igielicie zaplanowano 14 i 15 lipca na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle. W sumie cykl będzie składał się z dziesięciu zawodów, zakończy się 3 października w Klingenthal.

ŻUŻEL

Reprezentacja na dwóch kanałach

W niedzielę sezon rozpoczyna żużlowa reprezentacja Polski. W Zielonej Górze ekipa Marka Cieślaka zmierzy się z Resztą Świata. Mecz po raz pierwszy pokaże Polsat, który do krajowego żużla wraca po 10 latach przerwy. Transmisja w Polsacie Sport i w otwartym Super Polsacie. Początek o godz. 14:45.
(JP)

LOTTO
ŚRODA - 29.03
Multi Multi - godz. 14.00
8, 12, 15, 19, 23, 29, 30, 31, 32, 38, 40, 43, [46], 47, 53, 59, 65, 73, 75, 77
Kaskada - godz. 14.00
4, 7, 10, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23
Super Szansa - godz. 14.00
9 3 5 4 1 4 9
Multi Multi - godz. 21.40
3, 7, 10, 17, 18, 19, 22, 25, 28, [29], 32, 34, 40, 52, 59, 60, 62, 63, 65, 77
Mini Lotto - godz. 21.40
2, 3, 19, 22, 29
Extra Pensja - godz. 21.40
5, 9, 18, 30, 34 - 3
Kaskada - godz. 21.40
1, 2, 4, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 19, 22, 24
Super Szansa - godz. 21.40
7 4 0 1 5 8 3

Droga do Korei wiedzie przez Helsinki. Wielka szansa pary z Torunia

Łyżwiarstwo figurowe

Maksym Spodyriew i Natalia Kaliszek w sobotę mogą cieszyć się z olimpijskiej kwalifikacji. Warunek - muszą pobić swój rekord na mistrzostwach świata.

Joachim Przybył
joachim.przybyl@pomorska.pl

To bardzo prawdopodobne. Przed rokiem para taneczna z toruńskiego Axla zajęła 16. miejsce w Bostonie. W mistrzostwach świata w Helsinkach celem jest minimum 15. lokata, która powinna zagwarantować wyjazd do Pjongczang za rok.

W rytm „Dirty Dancing"

Możemy być spokojni. Spodyriew i Kaliszek wszystkie tegoroczne cele realizują z żelazną konsekwencją. Pod koniec ubiegłego roku para taneczna Axla w świetnym stylu zadebiutowała w elitarnym cyklu Grand Prix. W styczniu na Mistrzostwach Europy planem było wdarcie się do dziesiątki, skończyło się świetnym 8. miejscem i rekordem życiowym (156,02 pkt).

Tegoroczny program naszej pary blues i hip-hop w programie krótkim oraz taniec dowolny do muzyki z filmu „Dirty Dancing" był już bardzo dobrze oceniany zarówno przez sędziów, jak i publiczność w dotychczas rozegranych zawodach sezonu. Od dziesięciu lat nie mieliśmy łyżwiarzy figurowym na tak wysokim poziomie.

Mistrzostwa świata w Helsinkach są pierwszym etapem kwalifikacji olimpijskiej do igrzysk w południowokoreańskim Pjongczangu. Na starcie pojawią się 32 pary taneczne ze światowej czołówki.

Na co możemy liczyć ze strony Kaliszek i Spodyriewa? Trenerka Sylweia Nowak-Trębacka udowodniła wiele razy, że potrafi torunian przygotować znakomicie do najważniejszej imprezy. Tegoroczny wynik daje naszej parze 12. miejsce w rankingu sezonowym.

Ostatni też z Torunia

Taka lokata powinna zagwarantować olimpijskie paszporty. Teoretycznie, powinna nawet wystarczyć 15. Kłopot w tym, że system kwalifikacji w łyżwiarstwie figurowym jest skomplikowany, a mocne pary często „ciągną" słabsze ze swojej federacji. W ostateczności pozostaje jeszcze wyjście awaryjne, czyli wrześniowe zawody w Oberstdorfie.

Ponad 40 lat czekamy na zimowych olimpijczyków z regionu. Ostatni także byli zresztą łyżwiarze figurowi. W 1976 roku w Innsbrucku 9. miejsce parach tanecznych wywalczyli torunia-nie Teresa Weyna i Piotr Bojańczyk.

Konkurencje par tanecznych w Helsinkach zaplanowane są na piątek (taniec krótki) godz. 11.00 - 16.00 oraz na sobotę w godz. 16.35 - 20.00 (taniec dowolny). Transmisje na żywo w TVP Sport i Eurosport 1. ●